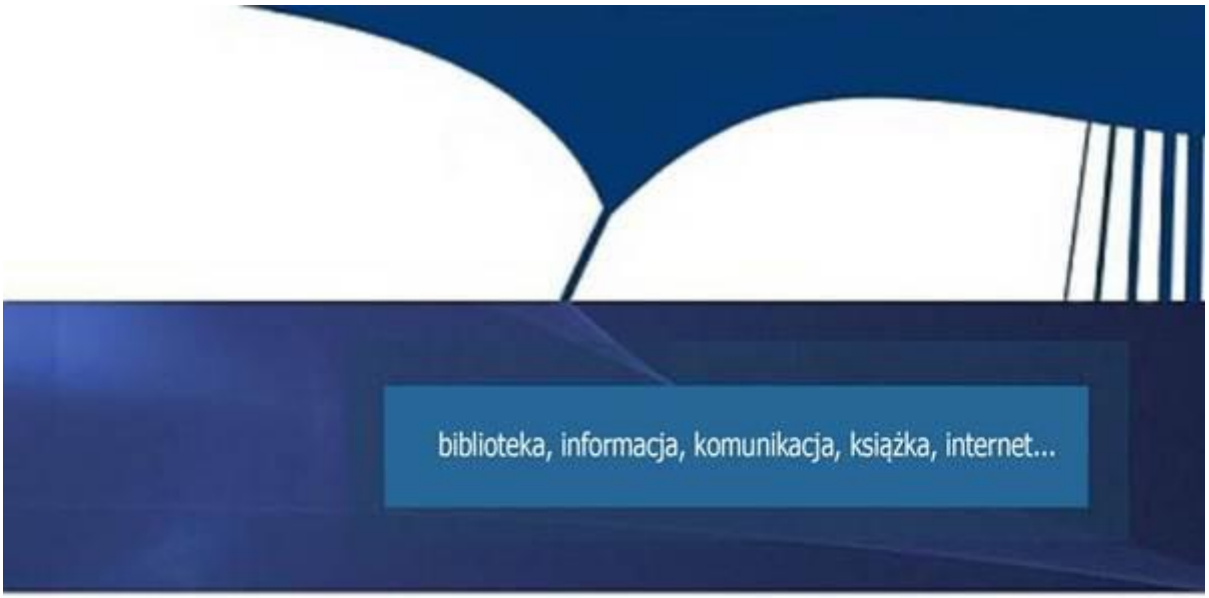

Podkarpackie Studia Biblioteczne

Nr 4 (2015)

Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego

Rada Naukowa

dr hab. prof. UMK Ewa Głowacka
dr hab. prof. UJ Wanda Pindlowa
dr hab. prof. UR Alicja Ungehauer-Gołąb
dr hab. prof. UP Maria Konopka
dr hab. prof. UMCS Maria Juda
dr hab. prof. UR Adrian Uljasz
dr hab. Katarzyna Materska
dr Sabina Cisek
dr Joanna Kamińska
dr Agnieszka Korycińska-Huras
dr Antoni Zając

Redakcja

dr Bożena Jaskowska – redaktor naczelny
mgr Małgorzata Szurlej – sekretarz redakcji
mgr Zdzisław Bernat – korekta językowa
mgr inż. Mariusz Głowacki – administrator serwisu

Kontakt: psb@ur.edu.pl

Wydawca

Uniwersytet Rzeszowski
ul. Rejtana 16 C
35-359 Rzeszów

Adres Redakcji

Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego
ul. Prof. Stanisława Pigonia 8
35-959 Rzeszów

Wersja elektroniczna „Podkarpackich Studiów Bibliotecznych”: http://psb.ur.edu.pl oraz http://www.pbc.rzeszow.pl

Wszystkie artykuły dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska

Zapraszamy Autorów do nadsyłania oryginalnych prac naukowych oraz sprawozdań i komunikatów.
Szczegóły dostępne są na stronie http://psb.ur.edu.pl
Kontakt: tel. 17 872 13 61; e-mail: psb@ur.edu.pl

Spis treści

Od Redakcji 4

Artykuły

Piotr Dufour, drukarz warszawski doby Oświecenia – działalność zawodowa i społeczna 6

Pracownia Digitalizacji Zbiorów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie 15

Promowanie czytelnictwa i bibliotek z pomysłem: przegląd wybranych akcji czytelniczych .. 30

Rozwój zawodowy bibliotekarzy dzięki uczestnictwu w programie Erasmus. Z doświadczeń własnych oraz pracowników Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego 53

„Korespondent Krajowy i Zagraniczny" z roku 1793: najstarsze czasopismo w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego 74

Biblioteka Apostolska w Watykanie: skarbiec nauki i kultury 91

Komunikaty

Sprawozdanie z wyjazdu szkoleniowego do Biblioteki Uniwersyteckiej w Nitrze w ramach programu „Erasmus+" 98

Centralna Biblioteka Publiczna w Amsterdamie – nowoczesna i przyjazna 103

Informacje

Zeszyty naukowe UR *PODKARPACKIE STUDIA BIBLIOTECZNE* – instrukcja dla autorów artykułów 106

Contents

Articles

Piotr Dufour, a Warsaw printer of the Enlightenment – social and professional activity 14

Laboratory Digitisation Collections Provincial and City Public Library in Rzeszow 29

Promotion of reading and libraries with a creative idea: review of selected reading campaigns 52

Professional development of librarians thanks to participation in Erasmus program. By own experience as well as the one reported by the staff of the Library of Rzeszow University 72

„Korespondent Krajowy i Zagraniczny" of 1793: the oldest magazine in the collection of the Library of Rzeszow University 90

Apostolic Library in Vatican: treasury of science and culture 97

Od Redakcji

Przed Państwem czwarty numer „Podkarpackich Studiów Bibliotecznych”. Duże zainteresowanie ze strony Autorów jak i Czytelników czasopisma utwierdza nas w przekonaniu, że decyzja o wydawaniu branżowego czasopisma, nowoczesnego, poświęconego zarówno teorii jak i praktyce bibliotekarstwa i informacji naukowej ze szczególnym uwzględnieniem województwa podkarpackiego, była jak najbardziej słuszna. Dziękujemy za zaufanie i obiecujemy kontynuować tę – trwającą już trzy lata – tradycję wydawania PSB w postaci rocznika. Zwłaszcza, że wciąż figurujemy na opublikowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wykazie czasopism nieposiadających współczynnika wpływu Impact Factor z liczbą 2 pkt, a aspiracje mamy znacznie wyższe.

Niniejszy zeszyt „Podkarpackich Studiów Bibliotecznych” jest potwierdzeniem interdyscyplinarności naszej dziedziny i profesji. Na łamach czasopisma przeczytać możemy zarówno o historii prasy i drukarstwa, jak i poznać współczesne realia funkcjonowania bibliotek w kraju i zagranicą, włączając zastosowanie najnowszych technologii i rozwiązań informatycznych.

Joanna Lewicka dokonuje ciekawej analizy wyjazdów szkoleniowych bibliotekarzy Uniwersytetu Rzeszowskiego w ramach programu Erasmus i potwierdza tezę, że staże w zagranicznych bibliotekach są dla nas niezwykle ważnym elementem rozwoju zawodowego. Podobne wnioski wysnuć można z artykułów zamieszczonych w dziale Komunikaty, w których Paweł Bednarski, Paweł Chlebica i Stanisław Kawiorski dzielą się swymi wrażeniami z pobytu w książnicach na Słowacji i w Holandii. Do niezwykłej, po części też tajemniczej biblioteki poza granicami Polski, przenosi nas również Gabriela Meinardi charakteryzując historię, usługi i zasady działania Biblioteki Watykańskiej.

Jak wygląda i funkcjonuje nowoczesna pracownia digitalizacji zbiorów bibliotecznych? Jakie stosuje technologie i rozwiązania informatyczne? Czy można skutecznie pozyskiwać środki unijne na cyfryzację piśmiennictwa i materiałów dźwiękowych? Za pośrednictwem artykułu Agaty Rak i Michała Zajdla zapraszam wszystkich do najnowocześniejszej w regionie pracowni digitalizacyjnej działającej przy Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rzeszowie.

Czytelników zainteresowanych historią prasy oraz drukarstwa zachęcam do lektury artykułów Stanisława Kawiorskiego oraz Agnieszki Zych-Kwiatkowkiej. Stanisław Kawiorski bliżej przygląda się zawartości najstarszego czasopisma w zbiorach Biblioteki UR – to naprawdę niezwykle ciekawa dokumentacja ówczesnego życia politycznego i społecznego, a także odzwierciedlenie światopoglądu mieszkańców Warszawy z końca XVIII w. Z kolei Agnieszka Zych-Kwiatkowska w 240 rocznicę założenia przez Piotra Dufoura największej i najnowocześniejszej drukarni i księgarni w Warszawie, przybliża postać i działalność tego wybitnego drukarza.

Na szczególną uwagę zasługuje artykuł Agnieszki Belcer poświęcony niestandardowym sposobom promowania czytelnictwa. Czy ogólnopolskie, realizowane

z wykorzystaniem różnorodnych mediów akcje społeczne odnoszą skutek i zachęcają do sięgania po książki? A może warto skorzystać z mniej popularnych form promocji jak np. bookcrossing, flashmob czy sztuka uliczna? Zainteresowanych tą tematyką oraz ciekawymi przykładami z Polski i zagranicy odsyłam do artykułu.

Czytelnikom życzymy miłej lektury, a Autorów zachęcamy do nadsyłania artykułów i dzielenia się wynikami swych badań naukowych oraz doświadczeniami zawodowymi. Dziękujemy również członkom Rady Naukowej naszego czasopisma. Bez Państwa pomocy, bez merytorycznych uwag oraz tej zwykłej serdeczności, zdecydowanie trudniej byłoby nam realizować projekt PSB.

W maju 2015 r. ze smutkiem pożegnaliśmy dr hab. prof. UJ Wandę Pindlową, długoletniego nauczyciela akademickiego i pracownika naukowego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pani Profesor była członkiem Rady Naukowej „Podkarpackich Studiów Bibliotecznych" i bardzo wspierała nas oraz pomagała w przygotowaniach związanych z wydawaniem czasopisma. Zawsze mogliśmy liczyć na jej wiedzę, doświadczenie i ogromną serdeczność. Rodzinie Zmarłej składamy szczere wyrazy współczucia.

dr Bożena Jaskowska

AGNIESZKA ZYCH-KWIATKOWSKA
Biblioteka Politechniki Rzeszowskiej
e-mail: agazych@prz.edu.pl

Piotr Dufour, drukarz warszawski doby Oświecenia – działalność zawodowa i społeczna

ABSTRAKT: W artykule została przedstawiona działalność wybitnego drukarza, wydawcy i księgarza warszawskiego czasów polskiego Oświecenia. Krótko omówiono propozycje reform na rynku wydawniczo-księgarskim, trudności z nimi związane, spory z innymi wydawcami warszawskimi. Przedstawiono najważniejsze z wydawanych tytułów.

SŁOWA KLUCZOWE: drukarz, drukarstwo, przywilej, prasa, wydawca, rynek księgarski, wystąpienia sejmowe, Piotr Dufour.

W 2015 roku mija 285 rocznica urodzin i 240 lat od założenia przez Piotra Dufoura największej i najnowocześniejszej drukarni i księgarni w Warszawie. Jest to okazja do omówienia życia i działalności zawodowo-społecznej tego – wybitnego w czasach stanisławowskich – drukarza, księgarza i wydawcy, który przyczynił się do podniesienia jakości i poziomu estetycznego oraz zwiększenia produkcji wydawniczej.

Nie sposób jednak omówić w artykule mającym swoje ramy wydawnicze wyczerpująco jego życia i dokonań. Niniejszy artykuł skupia więc uwagę na wybranych wydarzeniach z bogatej, owocnej i nie wolnej od trosk o utrzymanie na rynku – działalności.

Drukarz ten, i księgarz przysięgły Akademii Francuskiej w Paryżu, przybył do Warszawy w 1774 roku sprowadzony przez Adama Kazimierza Czartoryskiego (Drukarze, 2001, s. 19). Powody, które skłoniły go do przybycia do stolicy przedstawił w swojej pracy pt. *O urządzeniu drukarń krajowych*:

Piotr Dufour Członek i Towarzysz Akademii Paryskiej, Drukarz przysięgły rzeczonego Miasta do tutejszej stolicy sprowadzony za pośrednictwem szacownej protekcji J. O. Księcia Jmci Adama Czartoryskiego i Jego nakładem, z zalecenia Tego czcigodnego Opiekuna Kunsztów, przyjęty był Obywatelem Miasta Warszawy; a po tym zaszczycony Przywilejem J. K. Mci, na otwarcie Drukarni Stolicy Państwa i na wolne sprawowanie kunsztu, którym się bawi od lat 40 zawsze opatrując się granicami powinności swojego stanu… (Golka, Kafel, Kłos, 1957, s. 159-160).

Początkowo mieszkał w Pałacu Błękitnym, gdzie przystąpił do urządzenia drukarni. Korzystając z protekcji księcia otrzymał w 1775 roku obywatelstwo miasta Starej Warszawy oraz przywilej królewski na założenie własnej drukarni, którą uruchomił w marcu tegoż roku, tytułując się odtąd „drukarzem JKMci i Rzeczypospolitej" (Juda, 2010, s. 399-400). Do 1779 roku pozostawał pod opieką Czartoryskiego, w latach osiemdziesiątych zaś – króla Stanisława Augusta Poniatowskiego (Szczepaniec, 1972, s. 187). W trakcie swej działalności zawodowej otrzymał szereg przywilejów królewskich: w 1780 roku na wydawanie druków w języku hebrajskim i tłoczenie nut (Juda, 2010, s. 412-414), w 1783 – na wydawanie 7 dzieł (w tym na

druk *Powieści moralnych* Jeana Françoisa Marmontela) i 2 czasopism (Juda, 2010, s. 423-424), a w 1784 roku otrzymał tytuł konsyliarza nadwornego J. K. Mci (Drukarze, 2001, s. 20). Pierwszy z tych przywilejów musiał odstąpić Janowi Antoniemu Krügerowi, który stworzył w Nowym Dworze silny ośrodek literatury dla ludności żydowskiej.

Dufour nie pozbył się przezornie czcionek hebrajskich, w które wyposażył swoją oficynę i wykorzystał je w 1792 roku, publikując tekst pt. *Hymn przy obchodzie uroczystości dnia 3 maja 1792 r.* Wydrukował go w dwu edycjach. Pierwsza w formacie *in plano* obejmowała 6 kart pełnoarkuszowych z ułożonymi równolegle czterema wersjami językowymi (w hebrajskim oraz przekładach na języki: polski, niemiecki i francuski). Druga – formatu *in quarto*, liczyła trzy i pół arkusza tych samych wersji językowych utworu (Drukarze, 2001, s. 33-34).

W 1785 roku Dufour spostrzegł, że wydawanie czcionką cyrylicką ksiąg dla starowierców rosyjskich może stać się dla niego między innymi szansą na zwiększenie dochodów. Kupiec rosyjski Michaił Grigoriewicz Sołowiew miał sfinansować całe przedsięwzięcie i kolportować książki do Rosji (Drukarze, 2001, s. 32). Współpracując z Sołowiewem Dufour zatrudnił w 1784 roku Antoniego Czarniawskiego z drukarni w Supraślu, zakupił czcionki cyrylickie, a w 1786 roku uzyskał przywilej Stanisława Augusta na druk ksiąg w języku ruskim, z prawem wyłączności na terenie Warszawy (Juda, 2010, s. 432-433). Pierwsze druki wyszły spod pras Dufoura jeszcze przed wystawieniem przywileju tzn. w 1785 roku. Cykl wydawniczy owych ksiąg przerwano latem 1788 roku, kiedy to Antoni Czarniawski objął kierownictwo w Drukarni Wolnej Jana Potockiego (Szczepaniec, 1995, s. 25-26).

W 1787 roku Dufour nabył od Jana Augusta Posera przywilej z 1 IX 1769 r. na wydawanie *Belizariusza* Marmontela (Juda, 2010, s. 385-386).

Piotr Dufour wiódł głośny spór ze wspomnianym drukarzem o wydawanie *Powieści moralnych* Marmontela. Początek tego konfliktu miał miejsce w 1770 roku. Otóż w tym właśnie roku Poser otrzymał przywilej króla na wydawanie powiastek Marmontela. W pięć lat później Adam Kazimierz Czartoryski powierzył druk przekładu tego samego dzieła Dufourowi, co spotkało się ze sprzeciwem i protestem Posera. Spór nie był łatwy do rozstrzygnięcia, jednak argumenty wydawcy, że Poser nie zrealizował zobowiązań i że chodzi o różniące się między sobą wersje przekładu, okazały się przekonujące. Dlatego sprawa ucichła bez poważniejszych konsekwencji (Szczepaniec, 1966, s. 127).

Przy okazji wzmiankowanego wydarzenia warto wspomnieć o innym jeszcze, znamiennym dla życia wydawniczego i literackiego epoki Oświecenia – aresztowaniu Dufoura i przetrzymywaniu go przez dwa tygodnie w wieży marszałkowskiej, z powodu wydrukowania memoriału Tomasza Kajetana Węgierskiego do Rady Nieustającej przeciw Wilczewskim (Szyndler, 1993, s. 51).

Był to przejaw działalności cenzury w XVIII wieku. Cenzura jako system kontroli tekstów przeznaczonych do upowszechnienia w społeczeństwie za pośrednictwem druku miała charakter prewencyjny bądź represyjny. Cenzura prewencyjna występowała wtedy, gdy tekst podlegał kontroli przed jego opublikowaniem. Dlatego wydrukowany i rozpowszechniony

mógł być tylko taki tekst, który zyskał aprobatę cenzora. Cenzura represyjna zaś, przewidywała wprawdzie pełną wolność publikowania każdego tekstu, niezależnie od jego treści, ale miała prawo konfiskaty nakładu lub stosowania sankcji karnych wobec autora, drukarza czy nakładcy w przypadku, gdy opublikowany i upowszechniony tekst zawierał treści, które uznano za niepożądane. Wspomniany wcześniej fakt aresztowania Dufoura, był właśnie jednym z przykładów działalności cenzury represyjnej (Szczepaniec, 1991, s. 49). Cenzura ta była w jurysdykcji marszałkowskiej. W 1788 roku marszałek wielki koronny Michał Jerzy Mniszech wstrzymał Dufourowi druk broszury Jana Potockiego *Essai de Logique*, ponieważ król Stanisław August uważał, że tekst ten mógłby spowodować niezadowolenie władz rosyjskich. Był to więc kolejny przejaw walki o wolność słowa w kontekście dążenia warstw oświeconych i środowisk patriotycznych do wyzwolenia z więzów od zależności rosyjskiej. (Buchwald-Pelcowa, 1997, s. 83).

Drukarnia Dufoura mieściła się najpierw w Rynku Starego Miasta w Kamienicy Flaczkiewiczów (Szczepaniec, 1966, s. 23), później przy ulicy Świętojańskiej, a od czerwca 1779 roku z powrotem w Rynku w kamienicy Jakuba do Roussi pod numerem 58 (Szczepaniec, 1958, s. 51). Posiadała ona nowoczesny sprzęt techniczny, przeważnie pochodzenia zagranicznego, oprócz czcionek sprowadzonych z Francji i Holandii, dysponowała czcionkami z giserni warszawskiej Adama Gieryka Podebrańskiego, a później z giserni Piotra Zawadzkiego (Szczepaniec, 1958, s. 54). Jego największa wówczas w Warszawie drukarnia posiadała w 1784 roku pięć pras i zatrudniała głównie wykwalifikowanych pracowników polskich szlacheckiego pochodzenia, a także Francuzów i Niemców (Szczepaniec, 1966, s. 21).

Od stycznia 1784 roku Dufour przejął po Adamie Gieryku Podebrańskim zarząd Drukarni Korpusu Kadetów w Warszawie, założonej w 1756 roku przez Wawrzyńca Mitzlera de Kolof liczącej cztery prasy i był jej dyrektorem do 1794 roku (Drukarze, 2001, s. 166-167). W tym czasie zmodernizował jej sprzęt techniczny, a działalność podporządkował głównie własnym planom wydawniczym.

Spod pras drukarni Dufoura wyszło ponad 2 tysiące dzieł wydawanych przeważnie jego własnym nakładem (Szczepaniec, 1972, s. 187).

Przy drukarni działała również księgarnia, w której sprzedawano głównie wydawnictwa własne (Golka, Kafel, Kłos, 1957, s. 159). Z obcej produkcji wydawniczej Dufour utrzymywał na składzie najczęściej dzieła krakowskiego drukarza Ignacego Grebla i jego syna Antoniego Ignacego oraz Michała Grölla, Drukarni Nadwornej i Drukarni Wolnej (Szczepaniec, 1966, s. 21).

Dufour nie ograniczał swej działalności do terenu Warszawy, gdyż posiadał skład księgarski czynny w czasie jarmarków w Łowiczu na Nowym Mieście (Świerkowski, 1973, s. 450), później także w Grodnie, a ponadto zatrudniał wędrownych kolporterów, którzy sprzedawali jego druki zwłaszcza na wschodnich terenach Rzeczypospolitej (Drukarze, 2001, s. 46-47).

Od sierpnia 1781 roku prowadził również biuro, zwane kantorem ogłoszeń, szczególnie aktywne w latach osiemdziesiątych. Działalność tego biura – podobnie jak i innych tego typu

placówek w Warszawie – koncentrowała się na pośrednictwie pracy, udzielaniu informacji o ciągnieniach loterii pieniężnych, poszukiwaniu wszelkiego rodzaju zgub, ściganiu zbiegłej służby domowej i przestępców, udzielaniu informacji handlowych, zapowiadaniu aukcji publicznych, pośrednictwie w wynajmie lokali i sprzedaży domów, doniesieniach o kradzieżach itp. Biuro mieściło się przy drukarni w Rynku Starego Miasta nr 58 (Szczepaniec, 1961, s. 37).

Swą działalność wydawniczą i księgarską Dufour reklamował w różnorodny sposób: w prasie, zwłaszcza czasopismach przez siebie drukowanych, w prospektach, ulotkach i licznych katalogach księgarskich (Hombek, 1988, s. 43). Te ostatnie publikował w odstępach przeważnie rocznych, czasem częściej, niektóre dołączone były do sztuk dramatycznych i innych, drukowanych przez niego dzieł.

Piotr Dufour odegrał znaczącą rolę w przeprowadzeniu szeregu reform w drukarstwie polskim, o czym świadczą dwa opracowane przez niego memoriały. W pierwszym skierowanym na sejm grodzieński (4 X – 13 XI 1784 r.) pt. *Noty Najjaśniejszemu Królowi Prześwietnym Zgromadzonym Rzeczypospolitej Stanom, względem drukarni Królestwa Polskiego, a osobliwie znajdujących się w stołecznym mieście Warszawie* pisał:

Sztuka drukarska jest bez wątpienia jedną z najpotrzebniejszych i najużyteczniejszych; rozpowszechnia bowiem dowcip, wydoskonala gust, literaturę; służy do unieśmiertelnienia wszelkich i sławnych ludzi wszystkich krajów, do ogłaszania ich cnót i do podawania potomności dziejów wszystkich narodów (Szczepaniec, 1991, s. 84).

Memoriał ten nie był rozpoznawany przez sejm. Niemniej, Dufour domagał się w nim zamknięcia drukarni loteryjnej jako nieuprzywilejowanej i zbędnej, ponieważ istniejące drukarnie uprzywilejowane były władne w pełni realizować zamówienia wydawnicze w Warszawie. Nawoływał jednocześnie do roztoczenia przez władze państwowe skutecznej opieki nad drukarniami legalnie funkcjonującymi (Drukarze, 2001, s. 47).

Drugi memoriał natomiast na Sejm Czteroletni (1788-1792) 20 VI 1789 roku zatytułowany *Do prześwietnych Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Skonfederowanych Stanów o urządzeniu drukarń krajowych* podejmował problem uregulowania wszelkiej działalności wydawniczej i prasowej i był jednym z największych, jakie złożono w tej sprawie (Buchwald-Pelcowa, 1997, s. 72-73). Dufour przedstawił w nim interesy drukarzy warszawskich i postulował o odpowiednie ich zabezpieczenie, w następujący sposób:

Równie potrzebną zdaje się rzeczą w tym Królestwie jak w Anglii i Holandii, aby wolność prasy była ustanowiona, z wyłączeniem dzieł mogących psuć obyczaje lub przeciwnych religii panującej; wszystkie inne dzieła (…) powinny być pozwolone, gdy autor się na manuskrypcie podpisuje… W Warszawie jurysdykcja marszałka w. k. nakazała, aby nie drukować spraw bez otrzymania pozwolenia za poprzedzającym przeczytaniem rękopisma. Ta rozsądna ostrożność sądu pochodzi bez wątpienia z chęci zapobieżenia, aby drukarz chytrym przejściem nie był zniewolony do drukowania czego złego. Ale ten sam krok przymusza go do wyjawienia przed czasem sekretu, który mu na mocy wiary publicznej powierzono; z drugiej strony wynika stąd niejakie uszkodzenie prawa własnej obrony. Bo dajmy, że sprawa przywołana do sądu z rana, potrzebuje repliki na dzień następujący, że tę replikę strona albo

patron musi na piśmie podać; dajmy, że kopię swoją daje drukarzowi o dziesiątej lub jedenastej wieczór. Podówczas, aby wystawić egzemplarze na godzinę sądów, dwóch, trzech czasem czterech robotników musi całą noc pracować. W takim zdarzeniu możeż drukarz stanąć przed sędzią lub jego substytutami w godzinie tak późnej? Lecz gdyby nawet i najpóźniej wolno mu było przychodzić do sędziego, stąd wynikłoby spóźnienie nienadgrodzone czasu, a nawet i niepodobieństwo zakończenia druku na godzinę potrzeby. Podpis patrona lub strony powinien by w takowych okolicznościach być sądowi rękojmią, a drukarzowi pewną zasłoną… (Łojek, 1960, s. 100-101).

Memoriał ten miał swoje podłoże w niedawno zakończonym kolejnym procesie Dufoura, tym razem z ks. Stefanem Łuskiną, wydawcą „Gazety Warszawskiej". Bezpośrednim powodem napisania owego memoriału, z inspiracji księcia Nestora Sapiehy litewskiego marszałka sejmu, była chęć włączenia się do podjętej przez stronnictwa patriotyczne akcji dążącej do ograniczenia lub obalenia monopolu prasowego ks. Łuskiny. Do najbardziej znaczących postulatów z memoriału należy zaliczyć: ograniczenie ilości drukarń w Warszawie, zamknięcie drukarń powstałych bez przywilejów królewskich, wyznaczenie granic wolności słowa i druku, ustalenie instytucji kontrolujących i sprecyzowanie zasad kontroli, zwalczanie działalności pirackiej na rynku wydawniczym w kraju. Dufour postulował dokonanie prawnej regulacji stosunków wydawniczych w Rzeczypospolitej w oparciu o nowoczesne legislacyjne rozwiązania przyjęte we Francji i na podstawie negatywnych doświadczeń z własnej działalności zawodowej w Warszawie. Memoriał nie był rozpoznawany na sejmie, ale jego postulaty w określonej części znalazły odzwierciedlenie w przyszłym ustawodawstwie sejmowym w *Prawach kardynalnych niewzruszonych* z 7 I 1791 roku i w ustawie o Komisji Policji z 24 VI 1791 roku (Drukarze, 2001, s. 47-48).

Wymieniony konflikt z Łuskiną był najdłuższym i najostrzejszym sporem, który rozpoczął się w 1781 roku, kiedy to Dufour przystąpił do wydawania m.in. swojego czasopisma ogłoszeniowego pt. „Annonces et Avis Divers". Pismo to publikowało część materiałów nadających się do zamieszczania w stałym dziale występującym w „Suplemencie do Gazety Warszawskiej". Ponieważ ogłoszenia tej rubryki były płatne, dlatego dochody wydawcy „Gazety Warszawskiej" spadały.

Kolejnym powodem sporu był wydawany od września 1782 roku przez Dufoura co tydzień *Diariusz sejmu ordynaryjnego i wolnego, zaczętego w Warszawie roku 1782 dnia 30 7-bris* w formie suplementu do „Avis Divers", w małym formacie i niewielkiej objętości. Stąd zdobywał popularność wśród tłumnie zgromadzonej w Warszawie szlachty, co zapewniało wydawcy maksymalny zysk (Szczepaniec, 1961, s. 37-40).

Podczas sejmu grodzieńskiego Dufour drukował kolejno otrzymane partie *Diariusza tygodniowego sejmu grodzieńskiego roku 1784* nie czekając na całość, a następnie część nakładu każdej partii puszczał w obieg księgarski. Łuskina drukował te relacje w „Gazecie Warszawskiej" i miał pretensje do Dufoura, że ukazują się one w tym samym czasie, co w „Gazecie", a nie później. Diariusz ów wydawano w następujący sposób: trzy pierwsze odcinki wyszły w trzech zeszytach, pozostałe – po sejmie w jednym zeszycie. Po raz kolejny Łuskina poczuł się zagrożony, ponieważ jego „Gazeta Warszawska" nie mogła tak

szczegółowo opisywać czynności sejmowych jak organy specjalnie do tego powołane. Znowu zaczął tracić odbiorców, a tym samym zysk spadał (Szczepaniec, 1961, s. 41-43).

Dufour wydawał także *Diariusz z podróży króla Stanisława Augusta na Ukrainę* w składkach. Po zakończeniu cyklu dodrukował kartę tytułową z pełniejszym tytułem i adresem wydawniczym, a nie rozprzedane składki oprawiono i sprzedawano w formie książek. „Łuskina z zawiścią patrzył na konkurencyjną działalność" (Szczepaniec, 1961, s. 49).

W końcu października 1784 roku Dufour zapowiedział nowe czasopismo pt. „Polak Patriota". Był to dwutygodnik założony przez nowo powstałe Towarzystwo Uczonych w Warszawie. Miało się ono ukazać 1 I 1785 roku dlatego już w październiku Dufour wydrukował, a potem kolportował gratisowo w Warszawie i kraju *Prospekt »Polaka Patrioty«*, w którym zamieścił założenia redakcyjne i tematyczne czasopisma wraz z określeniem warunków prenumeraty. Gratisowo rozdawano także specjalne *Uwiadomienie Towarzystwa »Polaka Patrioty«* – rodzaj dodatku do *Prospektu*. Te dwie broszury wprawiły Łuskinę w stan zagrożenia. Chcąc skompromitować i poderwać zaufanie do nowo powstającego pisma podjął on polemikę drukując *Doniesienie »Gazety Warszawskiej«* skierowane pod adresem Towarzystwa Uczonych, a będące złośliwym komentarzem do kilku sformułowań zawartych w *Prospekcie* (Szczepaniec, 1961, s. 45).

W czasie obrad sejmu sześcioniedzielnego w Warszawie, Dufour zapowiedział wydanie kolejnego diariusza, lecz musiał z niego zrezygnować. To ustępstwo nie zadowoliło jednak Łuskiny i po skończonym sejmie wniósł we wrześniu 1786 roku skargę przeciwko Dufourowi do sądów marszałkowskich, a chodziło mu przede wszystkim o wszelkiego rodzaju diariusze drukowane w odcinkach. Dufour chcąc nadać procesowi z Łuskiną rozgłos i poniekąd umocnić swoją pozycję jako jednej z procesującej się stron, wydał w lutym 1787 roku *Uwiadomienie* – z własną obroną. Ale wyrok z 18 IX 1787 roku okazał się niekorzystny dla Dufoura i uznawał go – przegranym (Szczepaniec, 1961, s. 47-50).

Mimo druzgocącego wyroku Dufour zapoczątkował wystąpienia przeciw monopolom prasowym i w obronie wolności druku.

Od początku swej działalności Dufour zajmował się drukowaniem wielu cennych dzieł. Szczególnie zasłynął jako wydawca sztuk teatralnych, literatury naukowej i beletrystycznej. Publikował dykcjonariusze, podręczniki szkolne, publicystykę, czasopisma oraz różnego rodzaju druki okolicznościowe i urzędowe.

Dużym jego osiągnięciem było wydawanie następujących periodyków: „Journal Littéraure de Varsovie" – tygodnik wydawany w latach 1777-1778 przez Dufoura, którego redaktorem był Jan Chrzciciel Deschamps de Saucourt, był to organ literacki i społeczno-kulturalny francusko-polskiego środowiska intelektualnego w Warszawie (Prasa polska, 1976, s. 50); „Annonces et Avis Divers" – francusko-niemiecko-polski tygodnik ogłoszeniowy i literacki wydawany w latach 1781-1784 (Prasa polska, 1976, s. 28); „Seriarz Projektów do Prawa i innych różnych pism, uwag, myśli patriotycznych, żądań województw, ziem i powiatów, pomiędzy sejmem a sejmem, od senatorów, posłów i gorliwych patriotów, formowanych" – pierwsze polskie czasopismo prawnicze Tadeusza Podleckiego wydawane od 1784 do 1786 roku. W zamierzeniu redaktora miał to być miesięcznik z tym, że w stopce

redakcyjnej informowano za jaki miesiąc dany numer wyszedł, a nie w którym się ukazał. Dlatego np. pierwszy zeszyt „Seriarza" ukazał się w IX 1784, drugi – w XII 1784, a ostatni za XI i XII 1785 roku dopiero pod koniec X 1786 roku (Hombek, 1997, s. 45-47); wspomniany już wcześniej „Polak Patriota" – dwutygodnik o treści społeczno-politycznej i literackiej (Prasa polska, 1976, s. 52); „Gazette de Hamburg" (wydawana od 30 XI 1789 roku do IV 1794 roku), zawierała francuskie przekłady najważniejszych doniesień publikowanych na łamach niemieckiej gazety informacyjnej pt. „Staats und Gelehrte Zeitung des Hamburgischen Unparteyischen Correspondenten". Ponieważ znajomość języka niemieckiego była znacznie mniej rozpowszechniona wówczas w Rzeczypospolitej niż znajomość francuszczyzny, więc dla udostępnienia tego pisma ogółowi warstw oświeconych Dufour przedsięwziął publikację początkowo 4 potem 2 razy w tygodniu tego przekładu (Prasa polska, 1976, s.33).

Dufour wydawał także periodyki społeczno-polityczne z czasów powstania 1794 roku takie jak: „Przyjaciel Ludu" – Stanisława Małachowskiego (wyszło 7 numerów od 1 VI do 14 VII), którego anonimowa publicystyka zdradza swym tonem i stylistyką autorstwo Hugona Kołłątaja (Prasa polska, 1976, s. 56) oraz francuska gazeta informacyjna przeznaczona dla zagranicy „Journal Historique des Événements qui out en lieu a Varsovie depuis le 17 Avril 1794", z podtytułem „Extrait des fenilles polonaises", wydawana od końca IV do połowy VI (w formacie in 4°, ukazało się 14 numerów), kontynuowana następnie przez „Bulletin National Hebdomadaire" (od 28 X 1794 roku). Czasopismo to redagował pod kontrolą F. D. Dmochowskiego – Barollier, Francuz zatrudniony w kancelarii Wydziału Interesów Zagranicznych Rady Najwyższej Narodowej, korzystając z materiałów dostarczanych przez innego pracownika Wydziału i sekretarza Stanisława Augusta – Fryderyka Bacciarellego (Prasa polska, 1976, s. 55); (Drukarze, 2001, s. 44).

Największym jednak osiągnięciem wydawniczym Dufoura był zbiór sztuk teatralnych tworzących serię introligatorską pt. *Teatr Polski czyli Zbiór Komedii, Dram i Tragedii*, którego pierwsza edycja została opublikowana w 1779 roku, a druga w 1794 roku. Złożyło się na nią 175 pozycji wydawniczych opublikowanych w 56 tomach. Do serii tej weszło również kilka druków, które Dufour nabył w drodze wymiany (Szczepaniec, 1955, s. 245-272). Jego drukarnia przodowała w wydawaniu utworów scenicznych. Opublikował ich 161 (Szczepaniec, 1995, s. 20-22).

Na ogólną liczbę 155 powieści wydanych w Warszawie w latach 1751-1800, 55 opuściło prasy drukarskie Piotra Dufoura. Preferował on przekładane na język polski powieści pisarzy francuskich oraz tłumaczone za pośrednictwem języka francuskiego dzieła angielskie i hiszpańskie (Szczepaniec, 1995, s. 20-22).

Ponadto Dufour wydawał liczne druki urzędowe, między innymi Rady Nieustającej; Komisji Edukacji Narodowej, w okresach sejmów zaś, spod jego pras wychodziły mowy poselskie (Szczepaniec, 1995, s. 20-22).

Produkcja wydawnicza Dufoura była najbardziej imponująca w 1786 roku, kiedy to spod jego pras wyszło 117 tytułów (Szwejkowska, 1987, s. 230).

Od 1792 roku, zapewne na skutek trudności finansowych, drukarnia zaczęła systematycznie upadać, lecz działalność swą zdołał prowadzić aż do śmierci, czyli do

15 I 1797 roku. Następnie oficynę przejął jeden z najbliższych współpracowników Dufoura, jego rodak – Tomasz Lebrun, któremu właściciel zapisał ją testamentem z 3 V 1784 roku i który kierował nią do 1804 roku (Szczepaniec, 1973, s. 55); (Drukarze, 2001, s. 20).

Dotychczasowy stan badań dziejów drukarstwa i księgarstwa ery stanisławowskiej pokazuje, że Piotr Dufour należał do grona najwybitniejszych drukarzy. Mimo licznych opracowań jego postać i dokonania nie do końca są poznane. Czekają więc na pogłębione i oparte na dotąd nie wykorzystanych źródłach opracowania naukowe. Działalność zawodowa i społeczna Piotra Dufoura w kontekście ówczesnej sytuacji politycznej pozwala uznać go za osobę o perspektywicznym spojrzeniu na sferę zaangażowanego drukarstwa wprowadzającego Polskę w czasy nowożytne. Niestety okres zaborów zahamował rozwój drukarstwa postulowany przez niego.

Bibliografia:

1. Buchwald-Pelcowa P. (1997), Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem. Warszawa.
2. Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku, t. 3 cz. 2, Mazowsze z Podlasiem (2001). Warszawa.
3. Golka B., Kafel M., Kłos Z. (1957), Z dziejów drukarstwa polskiego. Warszawa.
4. Hombek D. (1988), Reklama wydawnicza i księgarska w „Gazecie Warszawskiej" w latach 1764-1795. Kielce.
5. Hombek D. (1997), Wydawnictwa warszawskie Tadeusza Podleckiego w świetle publikacji reklamowanych z lat 1785-1794. Kielce.
6. Juda M. (oprac.) (2010), Privilegia typographica Polonorum. Polskie przywileje drukarskie 1493-1793. Lublin.
7. Kostkiewiczowa T. (red.) (1991), Słownik literatury polskiego Oświecenia. Wrocław.
8. Łojek J. (1960), Dziennikarze i prasa w Warszawie XVIII wieku. Warszawa.
9. Prasa polska w latach 1661-1864 (1976) W: Historia prasy polskiej, t. 1. Warszawa.
10. Szczepaniec J. (1991), Cenzura W: Słownik literatury polskiego Oświecenia. Wrocław, s. 49.
11. Szczepaniec J. (1966), Drukarnia i księgarnia Piotra Dufoura w Warszawie w latach 1774-1796 W: Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Seria A, t. 19, s. 20-22.
12. Szczepaniec J. (1958), Drukarnia Mitzlerowska Korpusu Kadetów w Warszawie w latach 1778-1783 „Roczniki biblioteczne", R. 2, s. 51-94.
13. Szczepaniec J. (1991), Drukarstwo - księgarstwo W: Słownik literatury polskiego Oświecenia. Wrocław, s. 84.
14. Szczepaniec J. (1961), Monopol prasowy Stefana Łuskiny w Koronie w latach 1773-1783 „Ze skarbca kultury", z. 13, s. 5-99.
15. Szczepaniec J. (1972), Piotr Dufour W: Słownik pracowników książki polskiej. Warszawa, s. 187-189.
16. Szczepaniec J. (1973), Rola drukarstwa w życiu literackim polskiego Oświecenia. Zarys wybranych zagadnień W: Problemy literatury polskiej okresu Oświecenia. Wrocław, s. 49-105.
17. Szczepaniec J. (1955), „Teatr Polski" Piotra Dufoura „Ze skarbca kultury, z. 7, s. 245-272.
18. Szczepaniec J. (1995), Warszawskie drukarnie mieszczańskie w dobie Oświecenia W: Warszawscy drukarze – wydawcy – księgarze. Warszawa, s. 7-27. (Sesje Varsavianistyczne, z. 3).
19. Szwejkowska H. (1987), Książka drukowana XV-XVIII wieku. Warszawa.
20. Szyndler B. (1993), Dzieje cenzury do 1918 roku. Kraków.
21. Świerkowski K. (1973), Piotr Dufour W: Polski słownik biograficzny, t. 5. Warszawa, s. 450-451.
22. Treichel I. (red.) (1972), Słownik pracowników książki polskiej. Warszawa.

Piotr Dufour, a Warsaw printer of the Enlightenment
– social and professional activity

ABSTRACT: This article presents the activity of the eminent Warsaw printer, publisher and bookseller of the Polish Enlightenment. Proposals of the publishing-booksellers' market reforms were briefly discussed along with difficulties connected with it and disputes with other Warsaw publishers. Major titles published at that time were presented.

KEYWORDS: printer, printing, privilege, the press, publisher, the book market, Sejm speeches, Piotr Dufour.

AGATA RAK
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie
e-mail: arak@wimbp.rzeszow.pl
MICHAŁ ZAJDEL
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie
e-mail: mzajdel@wimbp.rzeszow.pl

Pracownia Digitalizacji Zbiorów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie

ABSTRAKT: Artykuł przedstawia proces powstania i rozwoju Pracowni Digitalizacji Zbiorów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie z wykorzystaniem funduszy unijnych. Omówiono cele i zadania Pracowni, scharakteryzowano warunki lokalowe, wyposażenie oraz zastosowane rozwiązania informatyczne, a także nakreślono plany rozwoju. Pracownia Digitalizacji Zbiorów WiMBP w Rzeszowie kompleksowo rozwija usługi i zasoby cyfrowe m. in. w ramach takich projektów jak: Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa oraz E-usługi w nowoczesnej bibliotece.

SŁOWA KLUCZOWE: Pracowania Digitalizacji Zbiorów, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie, digitalizacja, nowoczesne technologie, rozwiązania informatyczne, skanery, Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa, E-usługi w nowoczesnej bibliotece

W roku bieżącym (2015) Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie, największa biblioteka publiczna działająca na terenie województwa podkarpackiego, obchodzi 70-lecie istnienia. Do jednego z głównych zadań stojących przed tą instytucją należy systematyczne i nieprzerwane umożliwianie wszystkim zainteresowanym dostępu do gromadzonych przez nią zasobów. W dużej mierze zadanie to realizowane jest dzięki działającej w jej strukturze **Pracowni Digitalizacji Zbiorów**. W dobie powszechnej informatyzacji jednostka ta odgrywa znaczącą rolę w prawidłowym, a co za tym idzie kompleksowym funkcjonowaniu biblioteki. Zasadne zatem wydaje się poruszenie w niniejszym szkicu nie tyle tematyki dotyczącej procesu samej digitalizacji[1], co w literaturze przedmiotu było już niejednokrotnie podejmowane[2], co ukazanie potrzeby powoływania do życia jednostek, które digitalizacją na co dzień się zajmują.

Dział Komputeryzacji Procesów Bibliotecznych a Pracownia Digitalizacji Zbiorów

Charakterystykę powstania i dotychczasowej działalności Pracowni Digitalizacji Zbiorów WiMBP w Rzeszowie należy poprzedzić słowem dotyczącym jednostki, której pracownia bezpośrednio podlega, a mianowicie **Działu Komputeryzacji Procesów Bibliotecznych**. Został on powołany do życia 30 listopada 2000 r. (Zarządzenie nr 20/2000)

[1] Terminy *digitalizacja* oraz *cyfryzacja* w niniejszy szkicu mają znaczenie tożsame i będą stosowane zamiennie.
[2] Wśród mnogości publikacji i artykułów można wyróżnić m. in. takie pozycje jak: Paradowski D. (red.) (2010), *Digitalizacja piśmiennictwa*. Warszawa, Trembowiecki A. (2006), *Digitalizacja zbiorów bibliotecznych. Teoria i praktyka*. Warszawa, Bała M., Dziekoński S. (red.) (2012), *Strategia i metody digitalizacji i udostępniania zbiorów kościelnych*. Warszawa, Wałek A. (2009), *Biblioteki cyfrowe na platformie dLibra*. Warszawa czy też Śliwińska M. (2003), *Raport z Lund – koordynacja w zakresie digitalizacji*. Toruń.

Początkowo niewielki zakres zadań realizowanych przez tę jednostkę z biegiem czasu się powiększał o nowe zalecenia i wytyczne. Do najważniejszych zadań stojących dziś przed Działem Komputeryzacji Procesów Bibliotecznych należy:

- planowanie i koordynowanie rozwoju automatyzacji WiMBP w Rzeszowie;
- opieka nad sieciami informatycznymi, oprogramowaniem stosowanym w instytucji oraz ich administracja;
- nadzór nad bezpieczeństwem sieci komputerowych i danych elektronicznych;
- aktualizacja serwisu internetowego WiMBP w Rzeszowie oraz portali: Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa i E-biblioteka;
- udzielanie komórkom WiMBP w Rzeszowie pomocy w zakresie obsługi komputerów i korzystania z oprogramowania informatycznego;
- udzielanie pomocy i instruktażu bibliotekom samorządowym woj. podkarpackiego przy wdrażaniu systemów komputerowych;
- współpraca z instytucjami uczestniczącymi w projekcie Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa oraz uczestniczenie w pracach Zespołu Koordynującego PBC (Regulamin organizacyjny WiMBP, 2014, s. 12-13).

Jak widać Dział Komputeryzacji Procesów Bibliotecznych zajmuje się szeroko rozumianą informatyzacją WiMBP w Rzeszowie, jak również placówek jej podległych oraz udzielaniem wsparcia bibliotekom samorządowym woj. podkarpackiego w zakresie komputeryzacji. Realizacja wielu z w/w wymienionych zadań była możliwa dzięki autorskimi projektom, na które bibliotece z różnych źródeł udało się pozyskać dofinansowanie. Rezultatem jednego z nich (*Rozwój zasobów cyfrowych WiMBP w Rzeszowie*) było podjęcie w 2008 roku decyzji o utworzeniu i uruchomieniu Pracowni Digitalizacji Zbiorów. Środki na realizację projektu pozyskano z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Mecenat Kultury, a pierwszym poważnym zadaniem, jakie zlecono do realizacji pracownikom nowo powstałej jednostki, stało się tworzenie zasobu **Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej**. Należy podkreślić, że w strukturze Działu Komputeryzacji Procesów Bibliotecznych sekcję pod nazwą Pracownia Digitalizacji Zbiorów wydzielono w roku 2010, zaś formalny zapis o Pracowni Digitalizacji wprowadzono do Statutu WiMBP w Rzeszowie dopiero 25 czerwca 2012 r. (Załącznik do Uchwały nr XXIII/392/12). Warto nadmienić, iż prace związane z tworzeniem zasobu cyfrowego WiMBP w Rzeszowie w oparciu o własne zbiory biblioteczne prowadzono już przed 2008 r.; jednakże to właśnie realizacja projektu *Rozwój zasobów cyfrowych WiMBP w Rzeszowie* stała się asumptem do rozpoczęcia prac na szerszą skalę.

Cele i zadania Pracowni Digitalizacji Zbiorów

Dotychczasowe projekty WiMBP w Rzeszowie realizowane dzięki istnieniu Pracowni Digitalizacji Zbiorów doskonale obrazują cele i zadania, jakie były i są podejmowane w ramach tej jednostki. Projekt *Rozwój zasobów cyfrowych WiMBP w Rzeszowie*, o którym już wspomniano, umożliwił pozyskanie do ucyfrowienia zbiorów pochodzących z zasobu

Lwowskiej Biblioteki Naukowej im. Stefanyka NAN Ukrainy (2008-2009 r.), a dotyczących regionu Podkarpacia**.**

Projekt *Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa* dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013, III Oś Priorytetowa – Społeczeństwo Informacyjne umożliwił rozbudowę regionalnej biblioteki cyfrowej poprzez nawiązanie współpracy z instytucjami kultury województwa podkarpackiego. Udostępnione przez nie do digitalizacji zbiory piśmiennicze są prezentowane na stronie internetowej Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej (www.pbc.rzeszow.pl). Obecnie (2015 r.) do jednostek tworzących zasób i jednocześnie wchodzących w skład konsorcjum PBC zaliczają się: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie, Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego (członkowie-założyciele PBC), Biblioteka Akademicka Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie, Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu, Muzeum Podkarpackie w Krośnie, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Krośnie, Muzeum – Zamek w Łańcucie, Biblioteka Pedagogiczna w Tarnobrzegu, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna w Jarosławiu, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w Przemyślu, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Przemyślu, Muzeum Etnograficzne im. F. Kotuli Oddział Muzeum Okręgowego w Rzeszowie.

Kolejnym projektem biblioteki, w realizacji którego Pracownia Digitalizacji Zbiorów odgrywa ważną rolę, to projekt *E-usługi w nowoczesnej bibliotece* dofinansowany ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013, III Oś Priorytetowa – Społeczeństwo Informacyjne. W projekcie tym za cel obrano m. in.: cyfryzację i udostępnienie czytelnikom dokumentów dźwiękowych przechowywanych na nośnikach analogowych w Wypożyczalni Muzycznej WiMBP w Rzeszowie, digitalizację mikrofilmów pochodzących z zasobu WiMBP w Rzeszowie, a także dokumentów o dużych formatach przechowywanych w instytucjach kultury Podkarpacia, jak również czasopism samorządowych, publikacji instytucji kultury, towarzystw i stowarzyszeń lokalnych działających w regionie. Wyniki prac na bieżąco są udostępniane on-line za pośrednictwem portali: Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa oraz E-biblioteka (www.e-biblioteka.rzeszow.pl).

Na uwagę zasługuje również projekt *Przeszłość w pamiątkach ukryta – cyfrowa prezentacja dziedzictwa kulturowego regionu z archiwów prywatnych*, którego celem jest prezentacja na stronie internetowej (projekty.wimbp.rzeszow.pl/przeszlosc/) pamiątek pochodzących z rodzinnych archiwów mieszkańców Rzeszowa i województwa podkarpackiego.

Warto podkreślić, iż redaktorzy i administratorzy Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie, tworzący zasób portali **PBC**, **E-biblioteka** oraz **Przeszłość w pamiątkach ukryta** dbają nie tylko o jakość graficzną i techniczną umieszczanych na stronach internetowych obiektów cyfrowych, ale również o wszechstronny opis i pełną charakterystykę rzeczową prezentowanych materiałów. Ponadto udzielają pomocy oraz

instruktażu z zakresu digitalizacji pracownikom bibliotek samorządowych woj. podkarpackiego.

Podsumowując, należy stwierdzić, że obecnie główne zadanie Pracowni Digitalizacji Zbiorów WiMBP w Rzeszowie to prowadzenie prac związanych z cyfryzacją zbiorów bibliotecznych własnych i powierzonych, a w szczególności:

- ustalanie zasad dotyczących digitalizacji zbiorów;
- uczestniczenie w doborze materiałów do digitalizacji;
- skanowanie zbiorów;
- obróbka cyfrowa dokumentów;
- pełne opracowanie bibliograficzne obiektów cyfrowych i ich wprowadzanie do portalu: Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa, E-biblioteka oraz Przeszłość w pamiątkach ukryta;
- archiwizacja i zabezpieczanie danych cyfrowych;
- udzielanie pomocy i instruktażu bibliotekom samorządowym woj. podkarpackiego w zakresie digitalizacji (Regulamin organizacyjny WiMBP, 2014, s. 13).

Warunki lokalowe

Ze względu na brak miejsca w siedzibie głównej WiMBP w Rzeszowie (ul. Sokoła 13) powołanie do życia Pracowni Digitalizacji Zbiorów zrodziło problem natury lokalowej. Ostatecznie podjęto decyzję, by nowo powstałą jednostkę umiejscowić przy ul. Dąbrowskiego 58a w Rzeszowie.

Początkowo (lata 2008-2010) pracownia dzieliła pomieszczenia lokalu z archiwum zakładowym WiMBP w Rzeszowie oraz Filią nr 16 tejże biblioteki. Lata 2010-2013 to dalszy rozwój pracowni. Z lokalu przy ul. Dąbrowskiego 58a usunięto archiwum zakładowe, ograniczono powierzchnię użytkową przeznaczoną na funkcjonowanie Filii nr 16 oraz przeprowadzono niezbędne prace remontowe. Dzięki tym zabiegom Pracownia Digitalizacji Zbiorów zyskała nowe pomieszczenia w postaci: pracowni reprodukcji obrazu, pracowni cyfrowej obróbki obrazu oraz serwerowni. Współistnienie w jednym lokalu filii biblioteki oraz Pracowni Digitalizacji trwało do listopada 2013 roku, kiedy to, w związku z realizacją nowego projektu, na potrzeby pracowni postanowiono przystosować pozostałe zajmowane przez filię pomieszczenia. Rok 2014 zaowocował powstaniem pracowni szkoleniowej, w której prowadzone są m. in. warsztaty oraz szkolenia dla pracowników bibliotek samorządowych woj. podkarpackiego, pracowni reprodukcji dźwięku oraz kabiny lektorskiej przeznaczonej do nagrywania m. in. audiobooków.

Poniższe plany obrazują zmiany zachodzące na przestrzeni lat. Fotografie zaś przedstawiają wybrane pomieszczenia pracowni oraz sprzęt wykorzystywany w procesie digitalizacji (o czym szerzej w kolejnym podrozdziale):

Rys. 1. Pracownia Digitalizacji Zbiorów WiMBP w Rzeszowie w latach 2008-2010.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie dokumentacji powykonawczej prac remontowych przeprowadzonych w lokalu przy ul. Dąbrowskiego 58a w Rzeszowie.

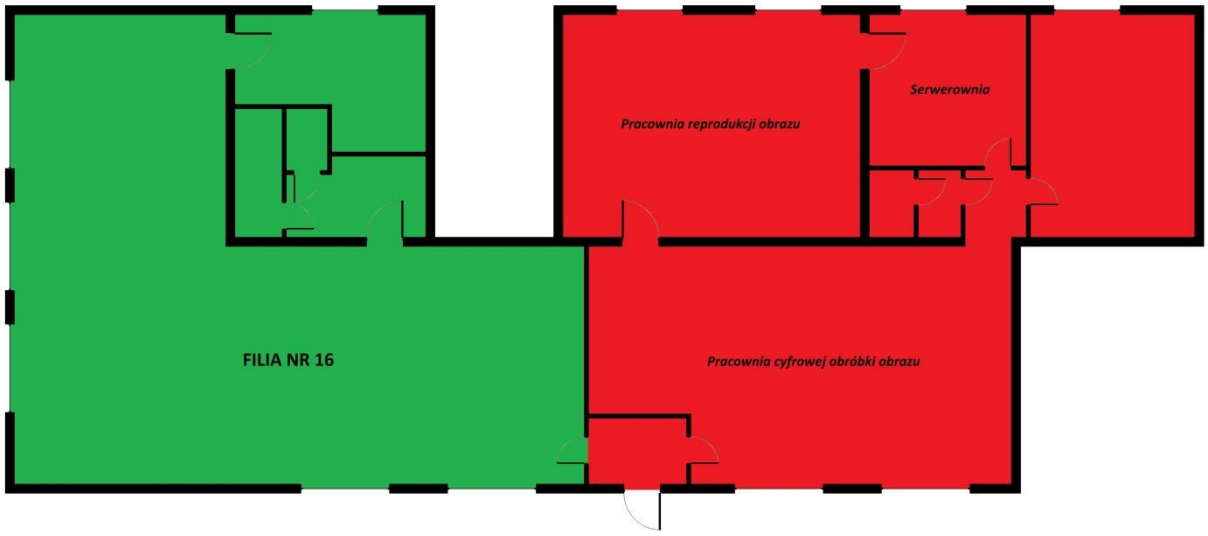

Rys. 2. Pracownia Digitalizacji Zbiorów WiMBP w Rzeszowie w latach 2010-2013.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie dokumentacji powykonawczej prac remontowych przeprowadzonych w lokalu przy ul. Dąbrowskiego 58a w Rzeszowie.

Rys. 3. Pracownia Digitalizacji Zbiorów WiMBP w Rzeszowie w latach 2013 – data publikacji artykułu.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie dokumentacji powykonawczej prac remontowych przeprowadzonych w lokalu przy ul. Dąbrowskiego 58a w Rzeszowie.

Fot. 1. Skaner dziełowy Zeutschel OS14000 A2
Źródło: Zdjęcie pochodzi ze zbiorów WiMBP w Rzeszowie

Fot. 2. Skaner dziełowy Bookeye 3
Źródło: Zdjęcie pochodzi ze zbiorów WiMBP w Rzeszowie

Fot. 3. Skanery dziełowe Bookeye 4 V2
Źródło: Zdjęcie pochodzi ze zbiorów WiMBP w Rzeszowie

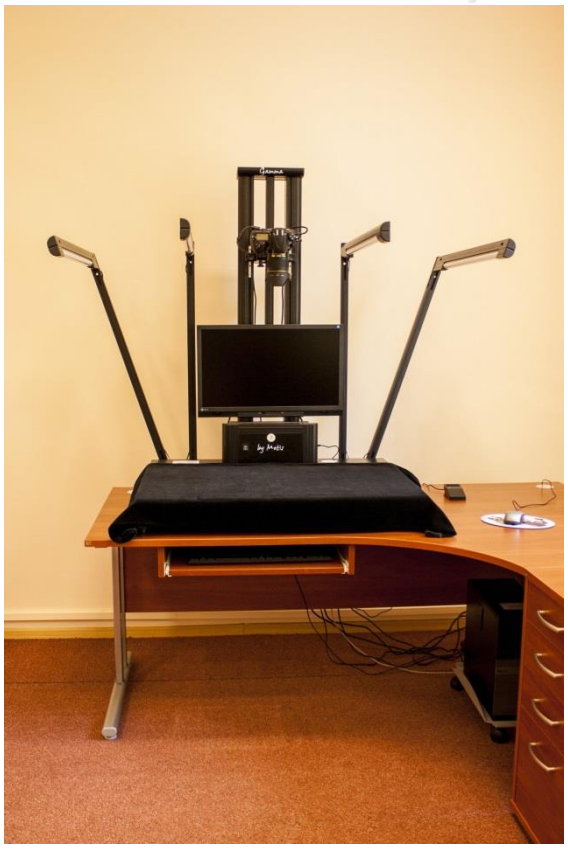

Fot. 4. Skaner dziełowy EDS GAMMA
Źródło: Zdjęcie pochodzi ze zbiorów WiMBP w Rzeszowie

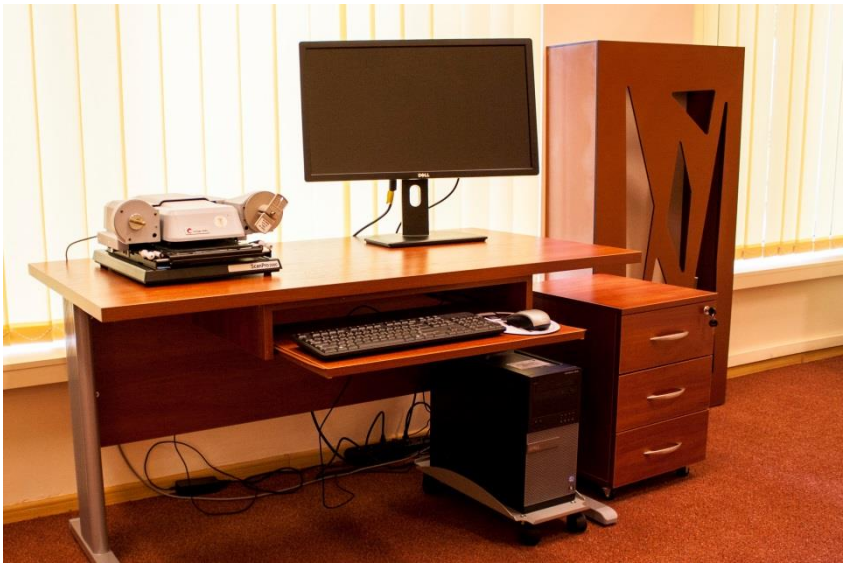

Fot. 5. Skaner do mikrofilmów ScanPro 2000
Źródło: Zdjęcie pochodzi ze zbiorów WiMBP w Rzeszowie

Fot. 6. Pracownia reprodukcji dźwięku
Źródło: Zdjęcie pochodzi ze zbiorów WiMBP w Rzeszowie

Fot. 7. Kabina lektorska
Źródło: Zdjęcie pochodzi ze zbiorów WiMBP w Rzeszowie

Fot. 8. Pracownia szkoleniowa
Źródło: Zdjęcie pochodzi ze zbiorów WiMBP w Rzeszowie

Nowoczesne technologie i rozwiązania informatyczne

Istnienie i prawidłowe funkcjonowanie Pracowni Digitalizacji Zbiorów nie byłoby możliwe bez nowoczesnego sprzętu oraz oprogramowania wykorzystywanego do digitalizacji zbiorów własnych biblioteki, jak również zbiorów powierzonych pochodzących z zasobów instytucji kultury i nauki województwa podkarpackiego. Każdy z zarysowanych w artykule projektów realizowanych przez WiMBP w Rzeszowie owocował zakupem nowych skanerów, zestawów komputerowych oraz oprogramowania niezbędnego do prawidłowego i rzetelnego prowadzenia prac.

W ramach projektu *Rozwój zasobów cyfrowych WiMBP w Rzeszowie* pracownie wyposażono w skaner dziełowy Zeutschel OS14000 A2 obsługiwany przez program Omniscan 12. Urządzenie zaopatrzone w regulowany stół szalkowy oraz szybę dociskową umożliwia skanowanie różnorodnych zbiorów bibliotecznych o maksymalnym formacie A2 (przy rozdzielczości 600dpi) i wysokości grzbietu do 15 cm. Na części zestawów komputerowych zakupionych w ramach tego projektu, a przeznaczonych do obróbki graficznej skanów zainstalowane zostało oprogramowanie CorelDRAW X4, jak również oprogramowanie Document Express Professional 6.0 służące do kompresji tychże skanów do formatu DjVu oraz Adobe Acrobat 8 (format PDF).

Jeśli chodzi o zakup sprzętu w ramach projektu *Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa*, to zdecydowano się nabyć skanery niemieckiej firmy ImageWare, mianowicie Bookeye 3 oraz dwa egzemplarze Bookeye 4 V2. Pierwszy z wymienionych modeli, podobnie jak Zeutschel, posiada regulowany stół szalkowy oraz szybę dociskową. Tym co go odróżnia od w/w skanera, to maksymalny rozmiar skanowanych obiektów – A1. Co do drugiego z modeli – Bookeye 4 V2, to prezentuje on odmienne podejście do zagadnienia obrazowania dokumentów piśmienniczych. Ów skaner nie posiada bowiem ani szyby dociskowej, ani regulowanego w pionie stołu szalkowego, jakkolwiek jego atutami są kompaktowe rozmiary (przy maksymalnym obszarze skanowania do formatu A2) oraz układ stołu „V”, dzięki

któremu możliwe jest skanowanie książek w niepełnym kącie rozwarcia. Ponadto urządzenie posiada wbudowany komputer z własnym oprogramowaniem sterującym oraz ekranem dotykowym w korpusie. Dzięki temu w przypadku odłączenia zewnętrznego komputera sterującego nadal istnieje możliwość korzystania z urządzenia. Warto zaznaczyć, iż w warunkach pracowni skaner Bookeye 3 oraz oba egzemplarze skanera Bookeye 4 V2 zarządzane są przez specjalistyczne oprogramowanie BCS-2. Realizacja projektu *Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa* pozwoliła również na zwiększenie liczby zestawów komputerowych przeznaczonych do obróbki graficznej obrazu. Tym razem wyposażone one zostały w oprogramowanie CorelDRAW X5, Document Express Professional 6.5 oraz Adobe Acrobat 9. Natomiast zakup programu Document Express Enterprise 7.5, służącego do kompresji plików graficznych do formatu DjVu pozwolił – dzięki obsłudze przetwarzania wsadowego oraz mocy obliczeniowej serwera, na którym został zainstalowany – znacznie zwiększyć efektywność tego procesu.

Ostatni z realizowanych dotychczas przez WiMBP w Rzeszowie projektów – *E-usługi w nowoczesnej bibliotece* okazał się pod względem zakupu sprzętu i oprogramowania najbardziej zróżnicowany. Prócz urządzenia do skanowania dokumentów piśmienniczych zakupiono także skaner przeznaczony do pracy nad mikrofilmami oraz elementy składające się na wyposażenie pracowni reprodukcji dźwięku. Jeżeli chodzi o skaner dziełowy, to zdecydowano się na zakup modelu EDS GAMMA włoskiej firmy Metis Systems. Od innych skanerów znajdujących się w pracowni odróżnia go przede wszystkim sposób obrazowania dokumentów: zamiast kamery jest on wyposażony w aparat cyfrowy Nikon D800. Ponadto urządzenie posiada obszar skanowania równy formatowi A1, ale dzięki regulacji aparatu w pionie powierzchnię roboczą można zwiększyć do formatu A0. Inne cechy omawianego skanera to: stół rozkładany do formatu „V" oraz niezależne sterowania każdą z czterech lamp; sprzęt nie posiada szyby dociskowej. Należy podkreślić, że wszystkie skanery dziełowe będące na wyposażeniu pracowni posiadają zintegrowane oświetlenie, które nie emituje promieniowania podczerwonego ani ultrafioletowego. Jest to wielka zaleta w przypadku skanowania zbiorów specjalnych, np. starodruków. Do digitalizacji materiałów w formie mikrofilmów zakupiono urządzenie ScanPro 2000 amerykańskiej firmy E-Image Data. Prócz mikrofilmów 16 mm i 35 mm umożliwia ono także obrazowanie mikrofisz i kart okienkowych. Co do utworzonej w ramach niniejszego projektu pracowni reprodukcji dźwięku, to składa się ona z zaadaptowanego, spełniającego specyficzne wymogi pracy z tym medium, pomieszczenia oraz zbudowanej od podstaw kabiny lektorskiej. Oba te miejsca wyposażone zostały w typowy dla studiów nagraniowych sprzęt, takich marek jak np.: RME, Focusrite, Presonus, Tascam, Dynaudio czy Stanton. Pracownia reprodukcji dźwięku posiada dwa stanowiska robocze: pierwsze, zintegrowane z kabiną lektorską, służy przede wszystkim do wykonywania nagrań; drugie, dzięki podłączeniu urządzeń odtwarzających nośniki analogowe, do digitalizacji zbiorów muzycznych. Oba zadania realizowane są dzięki oprogramowaniu firmy Steinberg tj. aplikacjom Cubase i WaveLab. Urządzenia zainstalowane w pracowni reprodukcji dźwięku umożliwiają pozyskiwanie nagrań z takich nośników jak: płyty gramofonowe, taśmy szpulowe oraz kasety magnetofonowe. Należy

nadmienić, iż stworzona w ramach tego projektu pracownia szkoleniowa również zaopatrzona została w odpowiednie środki techniczne. Zakupiono m. in. kilkanaście laptopów, tablicę interaktywną, wizualizer oraz projektor.

Najnowsze technologie oraz rozwiązania informatyczne funkcjonujące i wykorzystywane na co dzień w Pracowni Digitalizacji Zbiorów WiMBP w Rzeszowie przedstawia poniższa tabela:

	SPRZĘT	**OPROGRAMOWANIE**
Projekt *Rozwój zasobów cyfrowych WiMBP w Rzeszowie*	• Zeutschel OS14000 A2 • Zestawy komputerowe do obróbki graficznej oraz opracowania bibliograficznego zbiorów	• Omniscan 12 • CorelDRAW X4 • Document Express Professional 6.0 • Adobe Acrobat 8
Projekt *Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa*	• Bookeye 3 • Bookeye 4 V2 (2 szt.) • Zwiększenie ilości zestawów komputerowych do obróbki graficznej oraz opracowania bibliograficznego zbiorów	• BCS-2 • CorelDRAW X5 • Document Express Professional 6.5 • Document Express Enterprise 7.5 • Adobe Acrobat 9
Projekt *E-usługi w nowoczesnej bibliotece*	• Metis EDS GAMMA z aparatem Nikon D800 • E-Image Data ScanPro 2000 • Modernizacja sprzętu komputerowego oraz zakup nowych zestawów komputerowych do obróbki dźwięku oraz opracowania bibliograficznego zbiorów • Wyposażenie pracowni reprodukcji dźwięku: - interfejsy audio - sterowniki odsłuchu - monitory odsłuchowe - przedwzmacniacze mikrofonowe - wzmacniacz słuchawkowy	• Steinberg Cubase 7.5 • Steinberg WaveLab 8

	- mikrofony pojemnościowe - magnetofon szpulowy - magnetofon kasetowy - gramofon • Wyposażenie pracowni szkoleniowej: - laptopy - tablica interaktywna - wizualizer - projektor	

Tab. 1. Zestawienie sprzętu oraz oprogramowania zakupionego przez WiMBP w Rzeszowie w ramach realizacji projektów: *Rozwój zasobów cyfrowych WiMBP w Rzeszowie*, *Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa*, *E-usługi w nowoczesnej bibliotece*.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie Inwentarzy (Środków Trwałych oraz Wartości Niematerialnych i Prawnych) WiMBP w Rzeszowie za lata 2008-2014.

Plany związane z rozwojem Pracowni Digitalizacji Zbiorów

Plany dotyczące działalności Pracowni Digitalizacji Zbiorów WiMBP w Rzeszowie na najbliższe lata, to kontynuacja prac związanych z rozwojem usług i zasobów cyfrowych, poprzez realizację projektów *Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa* oraz *E-usługi w nowoczesnej bibliotece*. Do planowanych zadań należeć będą:

- digitalizacja książek, czasopism, map, etc. oraz dokumentów wielkoformatowych: plakatów i wydawnictw okazjonalnych, jak również ich opracowywanie oraz prezentacja on-line na stronie Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej;
- digitalizacja czasopism wydawanych w województwie podkarpackim, ich opracowanie oraz zamieszczenie obiektów cyfrowych w portalu E-biblioteka;
- kontynuacja działań związanych z cyfryzacją mikrofilmów przechowywanych w zbiorach WiMBP w Rzeszowie;
- digitalizacja materiałów dźwiękowych, w ramach której przewiduje się m.in.:
    a) konwersję do wersji cyfrowej i techniczną rekonstrukcję nagrań muzycznych przechowywanych na nośnikach analogowych (płyty, taśmy, kasety) w Wypożyczalni Muzycznej WiMBP w Rzeszowie,
    b) tworzenie charakterystyk zdigitalizowanych obiektów cyfrowych,
    c) wprowadzanie danych do systemu zarządzania archiwami medialnymi,
    d) zarządzanie obiektami (archiwizacja zasobu cyfrowego).

Ponadto w dalszym ciągu podejmowana i rozwijana będzie pierwotna inicjatywa współpracy WiMBP w Rzeszowie z instytucjami partnerskimi w zakresie digitalizacji oraz nawiązywanie współpracy z kolejnymi organizacjami kultury i nauki województwa podkarpackiego, a także osobami prywatnymi posiadającymi unikatowe księgozbiory i materiały, które warto digitalizować. Z zainteresowanymi zawierane będą porozumienia

i umowy określające, m.in. zasady publikowania on-line udostępnionych przez nich materiałów.

Bibliografia:

1. Dokumentacja powykonawcza prac remontowych przeprowadzonych w lokalu przy ul. Dąbrowskiego 58a w Rzeszowie.
2. E-biblioteka – strona inna niż wszystkie. Serwis prowadzony przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Rzeszowie (2015), [on-line]. Tryb dostępu http://e-biblioteka.rzeszow.pl/pl-PL/component/k2/item/1104-przegladaj-cyfrowe-ksiazki [24.03.2015].
3. Inwentarz Środków Trwałych WiMBP w Rzeszowie za rok 2008.
4. Inwentarz Środków Trwałych WiMBP w Rzeszowie za rok 2009.
5. Inwentarz Środków Trwałych WiMBP w Rzeszowie za rok 2010.
6. Inwentarz Środków Trwałych WiMBP w Rzeszowie za rok 2011.
7. Inwentarz Środków Trwałych WiMBP w Rzeszowie za rok 2012.
8. Inwentarz Środków Trwałych WiMBP w Rzeszowie za rok 2013.
9. Inwentarz Środków Trwałych WiMBP w Rzeszowie za rok 2014.
10. Inwentarz Wartości Niematerialnych i Prawnych WiMBP w Rzeszowie za rok 2008.
11. Inwentarz Wartości Niematerialnych i Prawnych WiMBP w Rzeszowie za rok 2009.
12. Inwentarz Wartości Niematerialnych i Prawnych WiMBP w Rzeszowie za rok 2010.
13. Inwentarz Wartości Niematerialnych i Prawnych WiMBP w Rzeszowie za rok 2011.
14. Inwentarz Wartości Niematerialnych i Prawnych WiMBP w Rzeszowie za rok 2012.
15. Inwentarz Wartości Niematerialnych i Prawnych WiMBP w Rzeszowie za rok 2013.
16. Inwentarz Wartości Niematerialnych i Prawnych WiMBP w Rzeszowie za rok 2014.
17. Janda B. (2012), *Nowoczesna biblioteka cyfrowa – o projekcie Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa* - „PSB – Podkarpackie Studia Biblioteczne" [on-line]. Nr 1 (2012). Tryb dostępu: http://psb.ur.edu.pl/nowoczesna-biblioteka-cyfrowa-o-projekcie-podkarpacka-biblioteka-cyfrowa [22.03.2015].
18. Nowe inwestycje i wdrożenia w Pracowni Digitalizacji WiMBP w Rzeszowie (2015), [on-line]. Tryb dostępu http://www.wimbp.rzeszow.pl/aktualnosci/art,1576,nowe-inwestycje-i-wdrozenia-w-pracowni-digitalizacji-wimbp-w-rzeszowie.html [24.03.2015].
19. Nowy sprzęt i oprogramowanie do digitalizacji zbiorów (2015), [on-line]. Tryb dostępu http://www.wimbp.rzeszow.pl/aktualnosci/art,1439,nowy-sprzet-informatyczny-w-pracowni-digitalizacji-zbiorow.html [24.03.2015].
20. Projekt „E-usługi w nowoczesnej bibliotece" (2015) , [on-line]. Tryb dostępu http://www.wimbp.rzeszow.pl/aktualnosci/art,1366,projekt-e-uslugi-w-nowoczesnej-bibliotece-dofinansowany-ze-srodkow-unii-europejskiej.html [24.03.2015].
21. Projekt „Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa" (2015), [on-line]. Tryb dostępu http://serwisy.wimbp.rzeszow.pl/rpo_ue.html [24.03.2015].
22. Projekty autorskie Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie, na które Biblioteka otrzymała dofinansowanie (2015), [on-line]. Tryb dostępu http://www.wimbp.rzeszow.pl/projekty-biblioteki/ [24.03.2015].
23. Regulamin organizacyjny WiMBP w Rzeszowie z dnia 2 stycznia 2014 r. [on-line]. Tryb dostępu: http://www.wmbp-rzeszow.bip.podkarpackie.eu/index.php/regulamin-organizacyjny [8.03.2015].
24. Sprawozdanie z działalności Działu Komputeryzacji Procesów Bibliotecznych WiMBP w Rzeszowie za rok 2008.
25. Sprawozdanie z działalności Działu Komputeryzacji Procesów Bibliotecznych WiMBP w Rzeszowie za rok 2009.
26. Sprawozdanie z działalności Działu Komputeryzacji Procesów Bibliotecznych WiMBP w Rzeszowie za rok 2010.

27. Sprawozdanie z działalności Działu Komputeryzacji Procesów Bibliotecznych WiMBP w Rzeszowie za rok 2011.
28. Sprawozdanie z działalności Działu Komputeryzacji Procesów Bibliotecznych WiMBP w Rzeszowie za rok 2012.
29. Sprawozdanie z działalności Działu Komputeryzacji Procesów Bibliotecznych WiMBP w Rzeszowie za rok 2013.
30. Sprawozdanie z działalności Działu Komputeryzacji Procesów Bibliotecznych WiMBP w Rzeszowie za rok 2014.
31. Wywiad z Panią Bożeną Jandą - kierownikiem Działu Komputeryzacji Procesów Bibliotecznych WiMBP Rzeszowie [6.03.2015].
32. Załącznik do Uchwały nr XXIII/392/12 Sejmiku Województwa Podkarpackiego z dnia 25 czerwca 2012 r.
33. Zarządzenie nr 20/2000 Dyrektora WiMBP w Rzeszowie z dnia 30 listopada 2000 r. w sprawie utworzenia Działu Komputeryzacji Procesów Bibliotecznych.
34. Zmiany w regulaminie organizacyjnym WiMBP w Rzeszowie z dnia 2 stycznia 2014 r. [on-line]. Tryb dostępu: http://www.wmbp-rzeszow.bip.podkarpackie.eu/index.php/regulamin-organizacyjny [8.03.2015].

Laboratory Digitisation Collections Provincial and City Public Library in Rzeszow

ABSTRACT: The article presents the process of creation and development of the Digitisation Studio of the Collection of the Provincial and City Public Library in Rzeszow by using the European Union funds. In this piece of writing the readers can find information about the aims and tasks of the Digitisation Studio of the Collection and the description of the housing conditions. In addition, the equipment and the application of IT solutions are included in this article; there is also an outline of the development plan. It is necessary to mention that Digitisation Studio of the Collection of the Provincial and City Public Library in Rzeszow provides services and digital resources within the projects such as the Subcarpathian Digital Library and E-services in the modern library.

KEYWORDS: The Digitisation Studio of the Collection, The Provincial and City Public Library in Rzeszow, digitisation, modern technologies, IT solutions, scanners, The Subcarpathian Digital Library, E-service in the modern library

AGNIESZKA BELCER
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
e-mail: agnieszka.belcer@wp.pl

Promowanie czytelnictwa i bibliotek z pomysłem: przegląd wybranych akcji czytelniczych

ABSTRAKT: W artykule przestawiono zagadnienia promowania czytelnictwa i bibliotek za pomocą kampanii czytelniczych wykorzystujących różne media. Omówiono podstawowe założenia marketingu mix bibliotek oraz przedstawiono przykłady wybranych akcji czytelniczych: telewizyjnych, internetowych, opartych na reklamie zewnętrznej, i innych m. in. street art, murale, bookcrossing, flashmob.

SŁOWA KLUCZOWE: akcje czytelnicze, biblioteki, czytelnictwo, promocja czytelnictwa, marketing biblioteczny.

„Kto czyta książki, żyje podwójnie", powiedział Umberto Eco. Jednak jak wynika z ostatnich badań[3] przeprowadzonych przez Bibliotekę Narodową we współpracy z TNS Polska aż 58,3% Polaków w 2014 roku nie miało kontaktu z żadną książką. 41,7% respondentów jedynie raz zajrzało do książki, w tym także e-booka, albumu, encyklopedii, słownika lub poradnika. To o 2,5% więcej, niż dwa lata wcześniej. Do 12,3% wzrósł odsetek czytających od 3 do 6 książek (w 2012 roku – 10,8%), a 1-2 książki przeczytało 16,4% badanych (w 2012 roku – 15,7%), zaś tylko 11,3% to prawdziwi czytelnicy, którzy przeczytali więcej niż 7 książek (w 2012 roku – 11,1%). „Czytanie książek w coraz większym stopniu staje się aktywnością połączoną z procesem edukacji formalnej oraz związaną z tym fazą życia" – piszą autorzy raportu BN – ponieważ najwięcej czytają osoby między 15 a 19 rokiem życia (71%) oraz uczniowie i studenci (73%). Czytaniu książek „sprzyja" ukończenie studiów wyższych na poziomie magisterskim (69%). Również lepsze wykształcenie rodziców wpływa na czytanie, ponieważ po książki sięga 80% dzieci matek z wykształceniem wyższym, z czego aż 32% należy do czytelników intensywnych. Ponadto najwięcej czytają osoby zadowolone z własnej sytuacji materialnej (54%) oraz mieszkańcy dużych miast 100-500 tysięcy (51%) i największych aglomeracji powyżej 500 tysięcy mieszkańców (53%). A kto najmniej czyta? Osoby powyżej 60 roku życia (34%), mieszkańcy wsi (34%), osoby, które ukończyły edukację na poziomie szkoły podstawowej lub wcale jej nie ukończyły (14%) oraz rodziny o dochodzie mniejszym niż 2 tysiące złotych (30%) (Koryś, Michalak, Chymkowski, 2014, s. 6-8). Raport pokazuje, iż mamy do czynienia z zatrzymaniem niepokojącego negatywnego trendu w czytelnictwie (w 2012 roku te same badania wskazywały, że książek nie czyta 60% Polaków). Jednak śmiało można stwierdzić, że czytanie w Polsce zarezerwowane jest dla nielicznych. Dlatego tak ważne są działania na rzecz stałego wzrostu czytelnictwa oraz modernizacji i rozwoju bibliotek.

[3] Sondaż zrealizowano na losowej reprezentatywnej próbie 3000 obywateli Polski, w wieku 15 lat i więcej. Interesowano się tym, jaka część społeczeństwa czyta i kupuje książki, jaka jest intensywność lektury i zakupów w ciągu roku, jakie książki są czytane i kupowane oraz jakie są źródła dostępu do nich.

Biblioteki są instytucjami kultury, które od zawsze gromadziły i udostępniały książki, czasopisma oraz inne druki. Są wyznacznikiem rozwoju czytelnictwa. Biblioteka XXI wieku musi być nowoczesną instytucją kultury, pełną inwencji, przyjazną dla użytkowników. Dlatego też w swojej działalności musi stosować marketing, który w kompletny sposób pozwoli zaspokoić potrzeby czytelników, wykorzystać posiadane zasoby oraz pozyskać nowych użytkowników, stanowiących centralne ogniwo biblioteki. Niski poziom czytelnictwa, coraz rzadsze odwiedziny w bibliotekach są impulsem do podjęcia działań w zakresie promocji bibliotek, książek oraz czytelnictwa. Dzisiaj każdy produkt wymaga promocji, a więc także biblioteka, książka i czytanie.

Marketing i promocja bibliotek – wybrane zagadnienia

Aleksander Radwański trafnie zauważa, że: „»Przestrzeń publiczna« jako funkcja biblioteki może być interesującą propozycją na dziś i na jutro. Żyjemy w epoce redukcji przestrzeni publicznej. Mieszkamy w zamkniętych osiedlach, poruszamy się pod czujnym okiem ochroniarzy, grzecznie wypraszających nas z miejsc, które należy przemierzyć, nie zatrzymując się. Nie każdego satysfakcjonuje alternatywa w postaci pubów, restauracji czy centrów handlowych. To szansa dla bibliotek" (Radwański, 2007, s. 7).

Wszechstronność marketingu, jako koncepcji myślenia i działania skierowanego na potrzeby klientów sprawia, że jego zastosowanie jest nie tylko możliwe, ale wręcz konieczne. Początkowo koncepcje marketingowe opracowywano przede wszystkim dla przedsiębiorstw, których najważniejszym celem jest uzyskanie korzyści ekonomicznych. „Z czasem okazało się jednak, że marketing jest koncepcją na tyle uniwersalną, że może, a nawet powinien, zostać zastosowany również w działalności organizacji pozagospodarczych, których cele formułowane są w kategoriach przede wszystkim społecznych i które funkcjonują w sferze usług społecznych i publicznych" (Kamińska, 2007, s. 15).

Organizacje niekomercyjne stanowią bardzo urozmaiconą grupę, zarówno ze względu na źródła finansowania, system ich powoływania oraz kontroli, jak i na rodzaj prowadzonej przez nie działalności. Mimo tej wielości można wskazać pewne charakterystyczne cechy, które są wspólne dla wszystkich tych organizacji, czyli także dla bibliotek. Cechy te dookreślają istotę podejmowanych przez nie działań marketingowych. Zaliczamy do nich: różnorodną zbiorowość konsumentów (klienci, kuratorzy, publiczność, społeczeństwo), wieloraki cel i zadania, kontrolę społeczną, dominację świadczenia usług nad oferowaniem dóbr fizycznych (niematerialność, nietrwałość, nierozłączność, zmienność i niemożność nabycia prawa własności). Biblioteki jako organizacje non profit mogą wiele zyskać dzięki zastosowaniu marketingu. Znajomość cech specyficznych usług bibliotecznych stanowi konieczny warunek do właściwego wykorzystania w praktyce narzędzi, jakie oferuje koncepcja marketingu-mix (Kamińska, 2007, s. 11-15).

W działalności biblioteki istotne znaczenie mają instrumenty marketingu-mix. Należą do nich (Kamińska, 2007, s. 17-22):

1. Produkt biblioteczny, czyli wszystko to, co biblioteka oferuje swoim użytkownikom, a więc dobra materialne (książki, czasopisma, mapy, nuty, wydawnictwa

multimedialne, bazy danych na nośnikach komputerowych), jak również usługi (wypożyczanie, udostępnianie prezencyjne, udzielanie informacji, szkolenia użytkowników).

2. Cena w przypadku usług bibliotecznych jest instrumentem marketingowym o małym znaczeniu, ponieważ biblioteki jako organizacje niedochodowe zasadniczo świadczą usługi nieodpłatnie. Opłaty pobierane są wyłącznie w formie kar za uszkodzenie czy też przywłaszczenie materiałów bibliotecznych, nie zwrócenie ich w oznaczonym terminie, w formie kaucji, a także za niektóre usługi bibliograficzne, reprograficzne i informacyjne oraz jako zwrot kosztów pozyskania materiałów w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych.
3. Dystrybucja w działalności bibliotek stanowi to wszystko, co łączy się z udostępnieniem materiałów i świadczeniem usług bibliotecznych w miejscu oraz czasie odpowiadającym potrzebom odbiorców. Istotnym czynnikiem związanym z dystrybucją usług bibliotecznych jest czas, który ma podwójne znaczenie: po pierwsze czas, jako okres oczekiwania czytelnika na realizację usługi, a po drugie czas, jako okres, w którym usługi biblioteki są dla niego dostępne.
4. Promocja, której celem jest minimalizacja dystansu pomiędzy biblioteką a jej użytkownikami poprzez dostarczanie im informacji o ofercie bibliotecznej, a także metodach oraz perspektywach jej wykorzystania. Działania promocyjne prowadzi się w oparciu o zespół instrumentów, czy kompozycję promotion-mix, do których należą: reklama, promocja osobista, oferta promocyjna oraz public relations.
5. Ludzie. Personel pracujący w bibliotece realizuje wszelkie działania i to od niego zależy powodzenie, nie tylko we wdrażaniu strategii marketingowych, ale również sukces całej instytucji. To właśnie pracownicy wpływają na jakość świadczonych usług.
6. Procesy. Pracowników biblioteki należy tak szkolić, aby postrzegali oni działania zachodzące w bibliotece w kategoriach procesów, czyli następujących po sobie lub równoległych czynności, prowadzących do realizacji oczekiwań odbiorcy przez dostarczenie mu usługi zgodnej z jego życzeniem. Procesy biblioteczne oparte o tworzenie i świadczenie usług obejmują zarazem mechanizmy i czynności, jak również obowiązujące w bibliotece plany, procedury oraz tryb podejmowania decyzji.
7. Świadectwo materialne to materialne otoczenie procesu świadczenia usług, czyli wszystkie materialne i wizualne elementy takie jak: budynek biblioteki, wyposażenie w meble i sprzęt, wystrój wnętrza biblioteki, a także aparycja personelu. Tenże element marketingu-mix może zasadniczo umocnić lub uszczuplić oddziaływanie pozostałych. Jego znaczenie wypływa bezpośrednio z niematerialności usług bibliotecznych, która to cecha utrudnia odbiorcom ocenę ich jakości, toteż w swoich opiniach użytkownicy sugerują się często właśnie warunkami fizycznymi, w jakich świadczone są usługi biblioteczne.

Joanna Kamińska podkreśla, że „wszystkie przedstawione komponenty marketingu-mix tworzą zintegrowany system i powinny być zawsze analizowane, planowane i stosowane

łącznie, występują między nimi wzajemne relacje i powiązania, a sposób użycia jednego z instrumentów wpływa na znaczenie i zastosowanie pozostałych" (Kamińska, 2007, s. 22).

Można w tym miejscu zgodzić się z poglądem Emilii Kaczmarek i Piotra Karwasińskiego, że „jedną z najważniejszych form marketingu, której nie powinno się pominąć jest promocja biblioteki rozumiana jako skuteczna komunikacja z otoczeniem" (Kaczmarek, Karwasiński, 2007, s. 126). Dlatego też promocji, jednemu z podstawowych narzędzi marketingu, biblioteki poświęcają szczególną uwagę. Według definicji podanej przez Jana Sójkę „promocja biblioteczna obejmuje zatem zespół działań i środków, za pomocą których biblioteka przekazuje otoczeniu informacje charakteryzujące ją lub jej zbiory i usługi, kształtuje potrzeby użytkowników oraz pobudza i ukierunkowuje popyt" (Sójka, 1994, s. 62-63).

Według Katarzyny Hak „promocja biblioteki może obejmować różne obszary: dotyczyć całej biblioteki, bądź tylko zbiorów i usług lub tylko jednego wybranego aspektu np. nowej usługi dostępnej dla czytelników" (Hak, 2013, s. 5). Stefan Kubów zauważa, że „jeśli chodzi o bibliotekę jako całość, celem działań promocyjnych jest uświadomienie środowiska o istnieniu biblioteki, jej lokalizacji oraz stworzenie i utrwalenie jej pożądanego wizerunku, zarówno wśród jej pracowników, jak i użytkowników (rzeczywistych i potencjalnych), a także decydentów" (Kubów, 2006, s. 11). Katarzyna Hak dodaje iż „w takim ujęciu pojęcie jest najszersze, ponieważ promocja skupia się na wszelkiej działalności, jaką prowadzi biblioteka: począwszy od lokalu, poprzez dostępne urządzenia (komputery, skanery, kserografy, pomoce dla osób niepełnosprawnych) a kończąc na usługach stricte bibliotecznych jak zamawianie, udostępnianie, wypożyczanie, pomoc w wyszukiwaniu informacji, obsłudze baz internetowych. Węższe ujęcie skupia się tylko na wybranych aspektach, jakimi są zbiory i usługi" (Hak, 2013, s. 5).

Natomiast Stefan Kubów o drugiej funkcji promocji pisze tak: „Promocja zbiorów ma na celu ukazanie ich zakresu, przydatności i atrakcyjności, źródeł i wielkości nowych nabytków, sposobu eksponowania i przechowywania, a w ostatecznym rozrachunku spowodowanie wzrostu zainteresowania materiałami bibliotecznymi w całości lub wybranym ich segmentem. Celem promocji usług jest ukazanie biblioteki jako instytucji zorientowanej na klienta oraz zakresu świadczonych usług, ze szczególnym uwzględnieniem ponadstandardowych lub też obejmujących szczególną grupę odbiorców, np. osoby niepełnosprawne lub mniejszości narodowe" (Kubów, 2006, s. 11).

Trzeci obszar obejmujący promocję biblioteki w pewnym sensie pokrywa się z drugim, gdyż dotyczy także usług z tą tylko różnicą, że skupia się na jednej usłudze, a nie na wielu. Usługami takimi mogą być organizowane konferencje, szkolenia, wystawy, otwarty dostęp do określonej bazy czy organizowanie „otwartych dni" (Hak, 2013, s. 6).

Zarządzający biblioteką, jak również sami bibliotekarze muszą zrozumieć, że aby biblioteka sprostała oczekiwaniom współczesnego świata i użytkownika powinna być nowoczesna, otwarta na zmiany oraz przyjazna (Hak, 2013, s. 11). „Bo dziś już nie wystarczy mieć »jedyny egzemplarz w mieście«. Może się wkrótce zdarzyć, że nikt już po niego nie przyjdzie" (Radwański, 2007, s. 7). Biblioteka musi iść z duchem czasu, by nie została

zapomniana. Nie może poprzestawać na starych metodach, lecz docierać do odbiorców w nowy sposób, nowymi środkami (Kaczmarek, Karwasiński, 2007, s. 129) promującymi samą bibliotekę i jej usługi.

Przykłady akcji czytelniczych

Priorytetowym zadaniem w XXI wieku wydaje się być zmiana wizerunku czytania. Metody stosowane od lat zawodzą, skoro statystyczny Kowalski tak rzadko bierze książkę do ręki. Jak to zmienić? Reakcją są próby promowania czytelnictwa przez osoby czy instytucje żywo zainteresowane poprawieniem tego stanu rzeczy. W Polsce można spotkać coraz więcej nowatorskich rozwiązań i nietypowych akcji promujących czytelnictwo.

„Cała Polska czyta dzieciom"

Jedną z pierwszych akcji promujących czytelnictwo była kampania społeczna „Cała Polska czyta dzieciom", która została zainaugurowana przez Fundację „ABCXXI Cała Polska czyta dzieciom" dnia 1 czerwca 2001 roku spotem reklamowym emitowanym w radio oraz Telewizji Polskiej, w którym wystąpił Krzysztof Stelmaszyk. W zabawnej scence do ojca, który ogląda telewizję podchodzi córka i pyta: „Tato, a ty umiesz czytać?". Była to najgłośniejsza akcja, propagująca codzienne czytanie dzieciom. Fundacja podkreśla, iż czytanie dziecku dla przyjemności – 20 minut dziennie. Codziennie! To mądry sposób, aby spędzać czas z dzieckiem i najlepsza inwestycja w jego przyszłość.

Fot. 1. Plakat promujący kampanię autorstwa Rafała Olbińskiego
Źródło: www.calapolskaczytadzieciom.pl [10.10.2014]

Z badań przeprowadzonych przez IPSOS w październiku 2006 roku wynika, że kampanię „Cała Polska czyta dzieciom" zna ponad 85% społeczeństwa. Natomiast 37% rodziców dzieci w wieku szkolnym deklaruje, że codziennie im czyta. Dzięki działaniom reklamowym, promocyjnym i informacyjnym Fundacji coraz więcej rodziców zaczyna postrzegać wychowanie dzieci jako swoje najważniejsze życiowe zadanie, a kampania „Cała

Polska czyta dzieciom" w wielu regionach kraju stała się centralnym punktem działań kulturalnych, aktywizujących i integrujących różne pokolenia, jak również osoby różnych zawodów (Cała Polska…, 2001).

„Książka – stosuj codziennie"

„Książka – stosuj codziennie" – to kampania promująca czytelnictwo odwołująca się do retoryki medycznej, która miała miejsce w kwietniu 2014 roku z okazji odbywającego się Światowego Dnia Książki. Empik zaleca codzienne stosowanie książek! Plakaty, na których zostały przedstawione tytuły bestsellerów w formie listków z tabletkami sugerują, że dawkowane w stanach marazmu i postępującej nudy, ubytków wyobraźni i zwiększonego zapotrzebowania na wiedzę, są cudownym remedium! Niewielu Polaków czyta, toteż potrzebna jest im intensywna kuracja książkowa. W szczególności, że codzienna dawka słowa pisanego jest nieodzowna do prawidłowego funkcjonowania. Empik za pośrednictwem platformy crowdsourcingowej Million You zaprosił internautów do stworzenia spotu ilustrującego hasło kampanii „Książka – stosuj codziennie!". Zainteresowanie tym konkursem i poziom zgłoszonych filmów przerosły oczekiwania organizatorów. W szranki o główną nagrodę stanęło 169 prac. Empik wyróżnił nominacjami 10 najlepszych prac, a spośród nich wyłonił 3 najlepsze. Do twórców zarówno wyróżnionych, jak i zwycięskich filmów powędrowały atrakcyjne nagrody pieniężne. Pierwsze miejsce zdobył spot pt.: „ReeEWolucja czytelniania", drugie – „W drodze", zaś trzecie – „Cool with books" (Światowy Dzień…, 2014).

W ramach „kuracji książkowej" Empik zalecił przyjęcie zwiększonej dawki słowa pisanego. Dlatego w dniach od 14 do 23 kwietnia 2014 roku w salonach w całej Polsce trwała promocja „3 za 2", będąca zachętą do przeczytania jeszcze większej liczby książek. Akcja obejmowała wszystkie książki dostępne w Empiku. Klienci mieli możliwość zakupu trzech książek w cenie dwóch, a więc można było wzbogacić swoją domową biblioteczkę o nowe tytuły, za mniejsze pieniądze. A co więcej promocja kumulowała się. W praktyce oznaczało to, że w przypadku zakupu sześciu książek w jednej transakcji, dwie najtańsze były w prezencie, w przypadku dziewięciu – trzy, dwunastu – cztery, itd.

Fot. 2. Plakaty promujące kampanię „Książka – stosuj codziennie”
Źródło: http://empikgroup.com/swiatowy-dzien-ksiazki-w-empiku/ [10.10.2014]

Mając na uwadze fakt, że działania Empiku miały również na celu reklamę swojej firmy i sprzedawanego asortymentu, nie można jednak zanegować faktu, że kampania ta również w ciekawy i niestandardowy sposób promowała książki i czytelnictwo.

„A Ty do czego używasz książek?”

Polacy nie czytają książek! W Polsce jest tylko 11% rzeczywistych czytelników, którzy czytają minimum 7 książek w ciągu roku! Wyniki badań czytelnictwa są zatrważające i alarmujące… W reakcji na niepokojące statystyki czytelnictwa opublikowane przez Bibliotekę Narodową, i z okazji zbliżającego się Światowego Dnia Książki, wspomniana już firma Empik uruchomiła w 2012 roku akcję społeczną, w której prowokowała do reakcji.

Kampania „A Ty do czego używasz książek?”, której celem była walka z niskim poziomem czytelnictwa w kraju, zorganizowana została w ramach obchodów Światowego Dnia Książki, obchodzonego 23 kwietnia. W założeniu kampania miała „wstrząsnąć odbiorcami i zawstydzić nieczytających” oraz wzbudzić refleksję i wywołać rozmowy w środowiskach związanych z procesem wydawniczym. W ramach akcji w salonach Empik eksponowane były cztery wersje plakatów i inne materiały drukowane z hasłem: „A Ty do czego używasz książek?”. Każda wersja plakatu odnosiła się do innych wskaźników dotyczących czytelnictwa w 2012 roku (Empik w walce…, 2012).

Fot. 3. Plakaty promujące kampanię „A Ty do czego używasz książek?"
Źródło: http://empikgroup.com/kampania_walki_z_niskim_poziomem_czytelnictwa/ [10.10.2014]

Monika Marianowicz, Menadżer ds. PR i Eventów w Empiku podkreślała, że: „Potrzebna jest refleksja, rozmowy różnych środowisk, wydawców, dystrybutorów, detalistów, instytucji, którym dobro książki leży na sercu i opracowanie oraz wdrożenie planu naprawy stanu czytelnictwa. Dotychczasowe akcje, które mówiły, że książki są fajne, pokazywały jak wspaniałą rozrywką i przyjemnością jest czytanie i zachęcające w sposób pozytywny do częstszego sięgania po lekturę – okazują się niestety nieskuteczne, dlatego postanowiliśmy mówić o problemie w sposób bardziej zdecydowany" („A Ty do czego…", 2013).

Dnia 16 kwietnia 2013 roku na stacji metra Centrum w Warszawie rozpoczęła się dwutygodniowa ekspozycja wielkoformatowych naklejek z hasłem „A Ty do czego używasz książek?". Zdaniem Moniki Marianowicz „Wybór miejsca nie jest przypadkowy. Mamy nadzieję, że tysiące Warszawiaków, którzy codziennie korzystają z metra i kluczowej stacji na trasie, »zatrzymają się« na chwilę, odpowiedzą sobie na pytanie jaką rolę pełnią książki w ich życiu i zaczną rozmawiać w swoim otoczeniu o problemie niskiego czytelnictwa" („A Ty do czego…", 2013). Dalej dodaje: „Kampania skierowana jest do wszystkich, którzy nie znają jeszcze przyjemności płynącej z czytania lub zdążyli o niej zapomnieć. W metrze została zrealizowana nieprzypadkowo – to właśnie podczas korzystania z komunikacji zbiorowej, kiedy nie musimy skupiać się na prowadzeniu samochodu, możemy delektować się lekturą, dzięki czemu podróż minie nam szybciej i milej. Jak pokazują badania, część z pasażerów wie

to od dawna – 36% Polaków korzystających w drodze do pracy z transportu miejskiego deklaruje, że podczas przemierzania trasy czyta książki. Poprzez naszą akcję chcemy zachęcić do tego kolejnych" (Empik zachęca…, 2013).

Fot. 4. Plakat promujący kampanię na stacji metra Centrum
Źródło: http://www.marketing-news.pl/photos/upd/130416163835_empik_metor_1_large.jpg [10.10.2014]

Fot. 5. Plakat promujący kampanię na stacji metra Centrum
Źródło: http://www.marketing-news.pl/photos/upd/130416163856_empik_metro_2_large.jpg [10.10.2014]

Dodatkowo, w ramach kampanii „A Ty do czego używasz książek?", w książki „ubrał się" warszawski Empik Junior. Witryny od strony Pasażu Wiecha oraz ul. Marszałkowskiej zamieniły się w półkę z gigantycznymi grzbietami książek. Okładki zdobiły budynek do dnia 20 maja 2013 roku (Bogaty program…, 2013).

Fot. 6. Warszawski Empik Junior
Źródło: http://empikgroup.com/wp-content/uploads/2013/04/junior.jpg [10.10.2014]

„Czytaj! Zobacz więcej"

Główną ideą akcji społecznej „Czytaj! Zobacz więcej" jest zachęcanie do czytania, dzielenia się książkami i obdarowywania nimi bliskich. Kampania społeczna „Czytaj! Zobacz więcej" to wspólny projekt Bibliocreatio i Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego z okazji Światowego Dnia Książki.

Nie czytaj! Książki gryzą, są ciężkie, drogie, uzależniają, a do tego można boleśnie zaciąć się kartką… Tak przynajmniej twierdziły osoby znane ze świata kultury i showbiznesu: m.in. Andrzej Seweryn, Michał Żebrowski, Karolina Gruszka, Alicja Resich-Modlińska, Joanna Brodzik, Janusz L. Wiśniewski, Hanna Konarowska, Sylwia Chutnik, Andrzej Nejman, Jerzy Sosnowski, Dorota Wellman, Paulina Holtz, Zygmunt Miłoszewski, Hubert Urbański, Olga Kozierowska, Michał Szpak, Tomasz Kammel, Tomasz Bednarek, Jacek Borkowski i Jakub Wons. Czytać nie warto także dlatego, że i tak w końcu będzie ekranizacja, prawda? Już lepiej obejrzeć film lub pośpiewać, albo zająć się czymś równie pożytecznym. Nie czytajcie – czcionki bolą przez całe życie. Pisarze, dziennikarze i artyści biorący udział w krótkim filmie emitowanym w telewizji oraz dostępnym w Internecie przekonywali, że naprawdę nie warto czytać. Wszystko, tylko nie to. Czytanie nie dość, że nie ma żadnego sensu to jeszcze jest bardzo szkodliwe (Brodzik, Urbański…, 2012).

„Książki gryzą!" – mówi Alicja Resich-Modlińska. „Książki są ciężkie" – narzeka Andrzej Nejman. „I tak to kiedyś zekranizują" – dorzuca swój argument za nieczytaniem Hubert Urbański. „Co może być ciekawego w książkach?" – pyta widzów aktor Tomasz Bednarek. Odpowiedź jest ewidentna: nic. „Książka to twój wróg" – słyszymy dalej w spocie. „Wystarczy, że inni czytają" – dodaje Jerzy Sosnowski, pisarz i dziennikarz radiowej Trójki. „Raz rozbudzona wyobraźnia nie da się uśpić" – ostrzega w jednej z kolejnych scen filmu Joanna Brodzik. To, oczywiście, nie koniec ostrzeżeń. „Czytałeś, nie jedź!" – dodaje Jakub Wons. „Chyba nie chcesz być inteligentny?" – pyta Hubert Urbański. „Bo jeszcze komuś zaimponujesz" – przestrzega Paulina Holtz, a Grażyna Wolszczak dorzuca: „Bo jeszcze osiągniesz sukces!". Dopiero w ostatnich sekundach spotu Andrzej Seweryn wprost zachęca do tego, by jednak czytać książki i to jak najczęściej. Jedyny, który lubi czytanie? (Brodzik, Urbański…, 2012).

Kampania bazuje na stereotypach dotyczących książek i wymówek tłumaczących nieczytanie – twórcy w przewrotny sposób nakłaniają polskie społeczeństwo do częstszego

sięgania po książkę. W zabawnym spocie gwiazdy spacerują wśród półek pełnych książek i nawołują: „Nie czytaj!” (Brodzik, Urbański…, 2012).

Fot. 7. Screen z filmu „Czytaj! Zobacz więcej”
Źródło: http://ksiazki.wp.pl/gid,14663012,tytul,Brodzik-Urbanski-Holtz-Szpak-Kammel-Zebrowski-i-inni-bdquoPolacy-Nie-czytajcie-ksiazekrdquo,galeria.html [10.10.2014]

Fot. 8. Screen z filmu „Czytaj! Zobacz więcej”
Źródło: http://ksiazki.wp.pl/gid,14663012,page,2,tytul,Brodzik-Urbanski-Holtz-Szpak-Kammel-Zebrowski-i-inni-bdquoPolacy-Nie-czytajcie-ksiazekrdquo,galeria.html [10.10.2014]

Fot. 9. Screen z filmu „Czytaj! Zobacz więcej”
Źródło: http://ksiazki.wp.pl/gid,14663012,page,5,tytul,Brodzik-Urbanski-Holtz-Szpak-Kammel-Zebrowski-i-inni-bdquoPolacy-Nie-czytajcie-ksiazekrdquo,galeria.html [10.10.2014]

„Nie czytasz? Nie idę z Tobą do łóżka!”

Zdaniem rzeczniczki kampanii Moniki Czaplickiej, akcja jest między innymi odpowiedzią na wyniki badań dotyczące czytelnictwa w Polsce. „Okazało się, że 56% z nas w 2010 roku nie przeczytało ani jednej książki, a 46% w miesiącu poprzedzającym badanie nie przeczytało artykułu dłuższego niż trzy strony, włączając w to media elektroniczne. Według nas to straszny wynik, szczególnie jeśli go porównamy z naszym południowym sąsiadem, Czechami, gdzie czytelnictwo jest na poziomie 90%. Więc stwierdziliśmy, że trzeba powiedzieć głośno, jak czytanie jest potrzebne” (Kampania „Nie czytasz…”, 2012).

Inicjatorka i szefowa kampanii Bianka Siwińska dodała, że ideą akcji jest promowanie czytelnictwa w pewien nowy, może nieco zaskakujący, sposób. Wydaje się, że połączenie wątków erotycznych z intelektem jest dość oczywiste, ale okazuje się, że musiała się jednak zebrać grupa kilku osób, które chciały o tym powiedzieć bardziej dobitnie i tak powstała Grupa Twórcza Qlub Xsiążkowy oraz pomysł na kampanię – powiedziała Siwińska. Na potrzeby kampanii powstały plakaty przedstawiające osoby ze świata kultury, takie jak Jerzy Radziwiłowicz, Paweł Althamer, Jacek Dehnel, Rafał Bryndal, Sylwia Chutnik, Ewa Wanat, Andrzej Depko, Grzegorz Małecki, Artur Żmijewski, Mariusz Szczygieł, Tomasz Dedek, Kazimiera Szczuka oraz zwykłych entuzjastów czytelnictwa pozujących z książką w łóżku. Swoje zdjęcie z książką w łóżku mógł przysłać każdy zainteresowany. Zebrane fotografie złożyły się na wystawę, której wernisaż odbył się w warszawskim klubie Traffic (Kampania „Nie czytasz…”, 2012).

„W Polsce większość ludzi nie czyta w ogóle. A książek to już namiętnie” – piszą organizatorzy akcji. „Przekłada się to potem na jednowymiarowe, ponure i mało urozmaicone życie intymne. O intelektualnym nie wspominając. (...) Do życia, do rozmów, do seksu szukamy osób o podobnej do nas wrażliwości, wyobraźni. Ich wyznacznikiem jest między innymi gust literacki” – dodają.

Fot. 10. Plakat promujący kampanię „Nie czytasz? Nie idę z Tobą do łóżka!"
Źródło: http://nieczytasz.wix.com/nieczytasz-1#!home/zoom/mainPage/image1shr [10.10.2014]

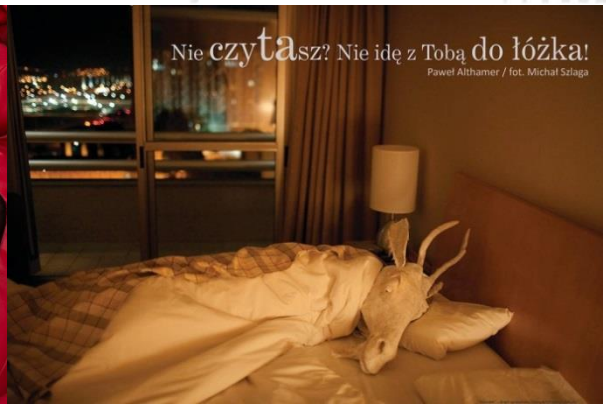

Fot. 11. Plakat promujący kampanię „Nie czytasz? Nie idę z Tobą do łóżka!"
Źródło: http://nieczytasz.wix.com/nieczytasz-1#!home/zoom/mainPage/image9dv [10.10.2014]

Akcja promująca czytanie książek pod hasłem „Nie czytasz? Nie idę z Tobą do łóżka!" w 2012 roku została uhonorowana pierwszą nagrodą dla najlepszej kampanii społecznej roku 2011 przez portal kampaniespoleczne.pl, zdobyła główną nagrodę IMPACTOR dla branży PR w kategorii „Kampanii Społecznych" oraz niezwykle prestiżową nagrodę „Złoty Spinacz", a także została nominowana do nagród: PIKowy Laur dla dziennikarzy promujących czytelnictwo w mediach elektronicznych oraz Papierowy Ekran na najlepszy serwis elektroniczny o czytelnictwie.

„Xięgarnia" i „Zaczytane wakacje"

Program „Xięgarnia" to program telewizyjny o literaturze przybliżający widzom najlepsze publikacje książkowe z 30 tysięcy tytułów ukazujących się co roku na polskim rynku. W programie, obok omówienia najważniejszych książek, pojawiają się listy bestsellerów, wywiady z popularnymi pisarzami i artystami, aktorskie interpretacje współczesnej literatury oraz felietony. Stałymi współpracownikami programu są pisarz i eseista Michał Komar oraz literaturoznawca Michał Rusinek wieloletni sekretarz Wisławy Szymborskiej. O swoich lekturach opowiadają też w audycji znani i lubiani artyści, dziennikarze, sportowcy oraz politycy. Gwiazdy polskiej sceny – Krystyna Janda i Wojciech Pszoniak to jedni z wielu artystów goszczących w programie. „Xięgarnia" to cotygodniowy program prowadzony przez Agatę Passent i Filipa Łobodzińskiego, poświęcony książkom i literaturze, który ma pomóc widzom wybrać najlepsze książki. „Xięgarnia" to przede wszystkim spotkania z najwybitniejszymi i najbardziej popularnymi pisarzami. Rozmowy z niezwykłymi artystami, dla których refleksji w codziennym informacyjnym zgiełku brakuje miejsca w telewizji (Magazyn o książkach…, 2014).

Z programem ściśle związany jest serwis internetowy xiegarnia.pl. W zamyśle twórców ma on być przewodnikiem dla czytelników zagubionych na rynku, wychwytywać najlepsze nowości, rozmawiać z najciekawszymi twórcami i opisywać najciekawsze zjawiska. W nim widzowie TVN24 znajdą to, co nie zmieściło się w programie, a również zasługuje na uwagę. Nowy portal literacki poza recenzjami, felietonami, artykułami i wywiadami publikuje

materiały video. Dzięki współpracy z telewizją TVN24 jest ich znacznie więcej niż w jakimkolwiek miejscu w sieci. Najważniejsza jest jednak, oczywiście, wysoka jakość tekstów i wiarygodność, a tę gwarantują nie tylko twórcy programu, którzy regularnie publikują na stronie xiegarnia.pl, ale także współpracownicy, wśród których znajdują się związani z TVN24 dziennikarze: Jacek Stawiski, Wojciech Zimiński i Jakub Porada (Magazyn o książkach…, 2014).

„Zaczytane Wakacje" stały się naturalnym przedłużeniem „Xięgarni" – cotygodniowego programu o książkach. Obie produkcje realizowane są dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Promocja czytelnictwa". „Zaczytane wakacje" to kampania telewizyjna promująca czytelnictwo podczas urlopów. Znane i lubiane osobowości ze świata filmu, muzyki i sportu oraz pisarze namawiają Polaków do spędzenia wolnego czasu z książką. Magazyn prowadzą Agata Passent i Filip Łobodziński. Akcję edukacyjną wspierała seria pięciu spotów promocyjnych, które były emitowane na antenie TVN24 w dniach od 23 czerwca do 2 sierpnia 2014 roku. W kampanii udział wzięli Anna Mucha, Anna Dereszowska, Jan Nowicki i Zbigniew Zamachowski. Celem akcji było zachęcenie Polaków do czytania książek podczas wypoczynku lub na urlopie i do postrzegania lektury w kategoriach atrakcyjnej formy spędzania czasu wśród typowych letnich rozrywek. Ważną częścią kampanii były także spoty reklamowe, w których znani aktorzy przekonywali do literatury hasłem „Zaczytaj się w wakacje – bohaterowie czekają!". Akcja dotarła łącznie do 5,2 miliona osób. W ramach kampanii, przez pięć kolejnych sobót, stacja TVN24 pokazywała cotygodniowy program „Zaczytane wakacje", który był nadawany za każdym razem z innego miejsca w Polsce (Gdynia, Arłamów, Bieszczady, Kraków i Ruciane Nida). W 45-minutowym magazynie, gospodarze cyklicznego programu dotyczącego literatury „Xięgarnia" wraz z zaproszonymi do specjalnego studia gośćmi rozmawiali o książkach, polecali najciekawsze tytuły i namawiali do czytania. Każdy odcinek „Zaczytanych wakacji" poświęcony był innemu gatunkowi literackiemu: prozie, non-fiction, literaturze dla dzieci, poezji czy kryminałowi. Gośćmi programu byli wybitni pisarze tych gatunków oraz laureaci nagród literackich (Magazyn o książkach…, 2014).

Fot. 12. Aktorzy promujący akcję „Zaczytane wakacje"
Źródło: http://xiegarnia.pl/aktualnosci/5-milionow-widzow-sukces-zaczytanych-wakacji/

Inne, niestandardowe sposoby promowania czytelnictwa

Można zadać pytanie: Jak jeszcze można zachęcić do czytania w oryginalny sposób? Odpowiedź brzmi: Doskonałymi przykładami promującymi czytelnictwo są: mikrobiblioteki, bookcrossing, bookmaty, street art, flashmob oraz murale.

Mikrobiblioteki

Mikrobiblioteki to miejsca przeznaczone na książki, które spełniają rolę małej biblioteki. To fenomenalna akcja zwiększająca i promująca czytelnictwo. Pomysł ten zaadaptowały miasta przeobrażając stare skrzynki pocztowe, budki telefoniczne, meble, karmniki dla ptaków czy bankomaty w mikrobiblioteki, które są zawsze po drodze do domu. Książki są dostępne dla każdego bez wyjątku i pochodzą z prywatnych bibliotek. W mikrobibliotekach książki można wypożyczać 365 dni w roku przez 24 godziny. Wszystkie zarządzane są przez lokalne społeczności. Udostępnianie odbywa się na zasadzie wypożyczeń i zwrotów albo przyniesienia nowego tytułu, czyli zgodnie z założeniem „bierz książkę i zostaw książkę" (Morawiec, 2012). Na początku 2015 roku liczba mikrobibliotek na całym świecie wzrosła do ponad 22 tysięcy. Chętnych do skorzystanie z darmowych bibliotek nie brakuje (Morawiec, 2015).

Fot. 13. Przykład mikrobiblioteki w skrzynce pocztowej
Źródło: http://4.bp.blogspot.com/-_FXk_IOo3pk/T-g6f7vhZFI/AAAAAAAAARY/ErdwnArXv38/s1600/mikrobiblioteka-2.jpg [05.01.2015]

Bookcrossing

Bookcrossing, czyli wolne książki zawsze w modzie. Wolne również od daty zwrotu i od opłat. Nic tylko trzeba szukać, dzielić się z innymi i czytać. Bookcrossing powstał, aby uwalniać książki, a zatem dawać innym radość czytania (Morawiec, 2014a), ponieważ książki żyją tylko wtedy, kiedy są czytane. Idea bookcrossingu narodziła się w Stanach Zjednoczonych w 2001 roku i swym zasięgiem obiegła cały świat. Natomiast w Polsce bookcrossing funkcjonuje od 2003 roku i staje się coraz bardziej popularny.

Fot. 14. Półka bookcrossingowa w przestrzeni miasta (Wrocław)
Źródło: http://www.wiadomosci24.pl/artykul/czytam_i_uwalniam_bo_wiem_ze_to_dobre_272897.html [10.10.2014]

Książka w podróży – ta ciekawa forma bookcrossingu, rozpowszechniona najbardziej w pociągach oraz na dworcach kolejowych. Książki i czasopisma najczęściej umieszczone są na półkach lub częściej w kartonach. W ciekawy sposób umilą czas podróży, a nawet ją przyspieszą (Morawiec, 2014a).

Bookmaty

Bookmaty, czyli automaty z książkami. Zamiast napoju czy batonika wydają książkę. Można je coraz częściej znaleźć na dworcach, lotniskach czy na ulicach. Jedne są płatne, drugie nie, a jeszcze inne zamiast książek darują przewodniki po miastach lub codzienne gazety (Morawiec, 2014b). Ciekawym przykładem jest bookmat znajdujący się w Szwecji, który mieści w swoim wnętrzu prawie 500 książek. Do jego funkcji należy wypożyczanie książek, ale również potrafi obsłużyć jej zwrot (Morawiec, 2012).

Bookmaty są bardzo popularne w Pekinie. Z automatu można nie tylko kupić napoje czy coś do jedzenia, ale również dostać strawę duchową z zainstalowanych automatycznych „bibliotek samoobsługowych", które wypożyczają książki. „Automat jest podobny do typowej maszyny z napojami: mieści się w nim około 300 książek widocznych za szybą, każda oznaczona numerem, który – po wrzuceniu pieniędzy – wprowadza się na klawiaturze i tom wypada przez otwór podawczy. Żeby skorzystać z automatycznej biblioteki mieszkańcy Pekinu muszą położyć na skanerze dowód tożsamości i wpłacić 100 juanów (12 euro) kaucji, która zostanie oddana przy zwrocie książek. Trzeba także posiadać kod dostępny dla członków miejscowych bibliotek". Jednorazowo można wypożyczyć pięć książek, które należy zwrócić w ciągu czterech tygodni. Chińska prasa zapewnia, że takie „biblioteki samoobsługowe" cieszą się sporą popularnością w Pekinie. Według lokalnych bibliotek dostarczających książki do bookmatów, do rąk czytelnika trafia właśnie co trzecia lektura z maszyn wypożyczających. Charakterystyczną cechą automatów jest to, że przy pomocy

kamer powiadamiają operatora automatycznej biblioteki o wykryciu uszkodzenia książek oraz wyczerpywaniu się ich puli (Pekin instaluje…, 2012).

Fot.15. Bookmat w Pekinie
Źródło: http://1.bp.blogspot.com/-6qxXBjMG1Qk/UE325cADZqI/AAAAAAAABZI/iqWjayNX1Mw/s1600/biblioteka-automat.jpg [10.10.2014]

Street art

W największych miastach można na chodnikach przeczytać cytaty pochodzące z książek najwybitniejszych autorów. To street art, czyli niezwykłe malunki ze złudzeniem optycznym o tematyce książkowo-literackiej (Morawiec, 2014b).

„Stań na krawędzi przepaści literatury, pofruwaj na książkach, dotknij pióra, bądź częścią ilustracji i poczuj się jednym z bohaterów. Wszystko to staje się możliwe dzięki iluzji 3D Street Art". Spektakularne uliczne dzieła z motywem książki autorstwa amerykańskiej artystki Tracy Lee Stum przedstawiają fotografie nr 16-17. Tracy Lee Stum to jedna z najbardziej znanych artystek 3D Street Painting, organizatorka największych festiwali ulicznych i koordynatorka projektów artystycznych. To mistrzyni kredy i farby, która inspiruje oraz zadziwia widzów na całym świecie. Jej oszałamiające trójwymiarowe obrazy powstają od 1998 roku, średnio na wykonanie jednego projektu potrzeba od 1 do 3 dni. Jak sama artystka twierdzi: „Mam pasje do tworzenia obrazów, które zapraszają widza, aby stał się częścią mojej wyobraźni" (Morawiec, 2013a).

Fot. 16. Trójwymiarowe obrazy Tracy Lee Stum
Źródło: http://2.bp.blogspot.com/-lCQdMi3Lw94/UiJBC5mNhYI/AAAAAAAAHQA/fpvBVwYpuvI/s1600/bhuban-13.jpg [29.12.2014

Fot. 17. Trójwymiarowe obrazy Tracy Lee Stum
Źródło: http://1.bp.blogspot.com/-9srf6mQkZn0/UiJBn641B_I/AAAAAAAAHQU/6HXZO9BWHoY/s1600/jaipur-3.jpg [29.12.2014]

Flashmob

Czytelniczy flashmob[4], czyli wspólne i głośne czytanie w dowolnych miejscach. Zbiorowe czytanie popularne jest podczas wakacji na piknikach literackich, w innych przestrzeniach publicznych czy na łonie natury. Flashmob organizowany jest także w czasie trwania akcji książkowych np. na ulicach miast, w centrach handlowych (Morawiec, 2014b), u fryzjera, w kwiaciarni czy w sklepie.

Można podać wiele ciekawych przykładów akcji wspólnego czytania, które odbywały się na terenie całego kraju. Dnia 5 listopada 2011 roku w ramach 15. Targów Książki w Krakowie odbył się czytelniczy flashmob, podczas którego czytany był wybrany fragment tekstu Czesława Miłosza z okazji obchodów Roku poety. Natomiast 22 kwietnia 2013 roku

[4] Ang. dosł. *błyskawiczny tłum*.

w centralnych punktach 35 miast całej Polski, w tym również na rzeszowskim Rynku przy ratuszu, odbył się największy czytelniczy flashmob „5 minut dla książki" organizowany pod hasłem „Czytamy pod chmurką". Propagowanie dobrej zabawy poprzez czytanie książek zorganizował dnia 15 października 2013 roku na dziedzińcu Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie Klub Miłośników Książek „Niepoczytalni", a 7 grudnia 2014 roku w Warszawie na Placu Zamkowym miłośnicy książek spotkali się pod choinką i wspólnie czytali fragment ponadczasowej „Opowieści wigilijnej" Dickensa. Flashmob to świetna okazja do integracji miłośników książek i zachęcenia przechodniów do czytania w przestrzeni miejskiej oraz pokazująca, że książka może być z nami wszędzie.

Fot. 18. Wigilijny flashmob na Placu Zamkowym
Źródło: http://m.warszawa.gazeta.pl/warszawa/51,106541,10779299.html?i=5 [29.12.2014]

Murale

„Książka powinna w duszy czytelnika wywoływać obrażenia, tak samo jest ze sztuką. Ciekawym sposobem promocji książki w miejskiej przestrzeni są wielkoformatowe grafiki na ścianach budynków, czyli popularne murale. Takie malowidła ścienne o rozmiarach XXL to sposób na przyciągnięcie uwagi, tym bardziej, że ich motyw przedstawia bibliotekę i książki" (Morawiec, 2013b). Murale książkowe upiększają przestrzeń miast, ale nie tylko, ponieważ również zachwycają i kłaniają do myślenia. Popularne na zniszczonych budynkach, ale też na ścianach bibliotek, na których najczęściej widnieje sama grafika albo tekst literacki (Morawiec, 2014b). Książka nieodwołalnie coraz rzadziej jest obecna w przestrzeni publicznej. Pojawiają się jednorazowe lub cykliczne akcje promujące czytelnictwo w miejscach publicznych, bywają bardziej czy też mniej przemyślane mody na czytanie. Zdarzają się nawet billboardy z reklamami książek. Wszystko to jednak zdecydowanie za mało. „Książka powinna być obecna w przestrzeni publicznej tu, teraz i w przyszłości!" A jak to można zrobić? Jednym z pomysłów może być tworzenie książkowych murali i graffiti. Oczywiście legalnie oraz w miejscach specjalnie do tego przeznaczonych (Rynarzewski, 2013). Murale są mniej lub bardziej artystyczne, ale wszystkie mają jeden główny cel – zacząć myśleć o książkach i o czytaniu. Występowanie takich „przypominaczy" w przestrzeni

publicznej to zdecydowanie ciekawsza forma promocji niż niechlubna „cena minimalna" (Rynarzewski, 2014).

Empik zainspirowany przykładami oryginalnych działań na rzecz promocji książek na całym świecie, aby uatrakcyjnić i odświeżyć sposób oraz formę prezentacji literatury na naszym rodzimym rynku, postanowił zaznaczyć obecność książki w tkance miejskiej. Przy ul. Solec 85 na warszawskim Powiślu powstał wielkopowierzchniowy mural, na którym książki zostały ukazane jako ciekawy, fantazyjny, kolorowy i pełen akcji świat. „Empik do niego zaprasza – wystarczy tylko zanurzyć się w lekturze i uwolnić wyobraźnię. Na muralu pokazujemy wybrane postaci z flagowych pozycji literackich. Zachęcamy przechodniów do zabawy i testu – czy znają i kojarzą wszystkich bohaterów" – mówi Monika Marianowicz (Bogaty program…, 2013).

Fot. 19. Mural przy ul. Solec

Źródło: http://www.marketing-news.pl/photos/upd/130426121018_mural_empik_large.jpg [10.10.2014]

Fot. 20. La Bibliotèque De La Cité (Lyon, Francja)
Źródło: http://2.bp.blogspot.com/-gedlwW_vFKQ/UhZVd6XBD-I/AAAAAAAAHLk/7I-Hz03IN20/s1600/La+Bibliot%C3%A8que+De+La+Cit%C3%A9.jpg [10.10.2014]

Fot. 21. Street art w przestrzeni miasta
Źródło: http://pulowerek.pl/2014/02/street-art-w-sluzbie-czytelnictwa-cz-2/ [10.10.2014]

Fot. 22. Miejska Biblioteka Publiczna w Ustroniu
Źródło: http://4.bp.blogspot.com/-dnZXd2sJiKE/UhZVK9t1huI/AAAAAAAAHLc/ZonjTvXkQnE/s1600/MBP+Usto%C5%84+2.jpg [10.10.2014]

Przedstawione powyżej przykłady pokazują inne niż tradycyjne podejście do promocji czytelnictwa. Takie akcje bez wątpienia zwracają uwagę społeczeństwa na problem czytelnictwa w naszym kraju. Nietypowe rozwiązania w akcjach promujących czytanie i wizerunek biblioteki to bardzo ważne inicjatywy, które warto wdrażać w życie. Bo być może dzięki temu choć kilka osób przekona się, że warto czytać książki i długotrwale polubi czytanie.

Podsumowanie

W ostatnich latach polskie media poświęciły sporo czasu tematowi czytelnictwa i promocji książki. To bardzo ważne, aby młodych odbiorów wychowywać w tradycji literackiej, zachęcać do lektury tych którzy nie czytają książek, pozyskać nowych fanów książek, a co za tym idzie – odwrócić niekorzystny proces mówienia o czytelnictwie w aspekcie fatalnych statystyk. Rozmaite kampanie promujące czytelnictwo, przekonują, że czytanie książek poszerza horyzonty, rozwija inteligencję i czyni ludzi po prostu szczęśliwszymi. Warto więc zachęcać do odwiedzania bibliotek, do wypożyczania książek, do czytania i „wprowadzić na stałe" modę na czytelnictwo, tak aby czytanie kojarzyło się z ciekawym stylem życia, a nie obowiązkową nudną lekturą.

Łukasz Gołębiowski słusznie zauważył, że: „Zaciekawić – oto misja edukacji, to nasza misja, ludzi, którym zależy na czytelnictwie. Musimy budować wokół idei GEN-ISBN społeczność ludzi czytających. Czytających więcej niż linki, więcej niż żarty z Joe Monster. Niech to będzie nawet społeczność cyfrowa, na kształt Facebooka, tylko nie ograniczajmy opinii do kliknięcia »lubię to«, nie ograniczajmy recenzji do gwiazdki, książki to nie koniaki, nie są też do lubienia, ale do czytania, do refleksji, do rozbudzania marzeń. Można książki nie chcieć dokończyć, można czuć złość wobec autora, niedosyt po ukończeniu, można się identyfikować z bohaterem lub go potępiać, ale nigdy nie pozwólmy sprowadzić obcowania z literaturą do »lubię to«. To misja dla nas wszystkich kochających książki – dla wydawców, dla księgarzy, dla dziennikarzy, dla bibliotekarzy, dla pisarzy, dla samych czytelników. Udowodnijmy, że nie jesteśmy wymarłym gatunkiem, że książka to nie bibelot, to nie żelazko na duszę, nie samowar, ale treść wciąż żywa, wciąż budząca emocje. »Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła«, pisała Wisława Szymborska, zmarła w 2012 roku laureatka literackiej nagrody Nobla. Bawmy się i przeżywajmy przygody. Nieśmy dalej GEN-ISBN" (Gołębiewski, 2012, s. 171-172).

Bibliografia

1. „A Ty do czego używasz książek?" – pod takim hasłem wystartowała kampania walki z niskim poziomem czytelnictwa (2013) [on-line]. Tryb dostępu: http://empikgroup.com/kampania_walki_z_niskim_poziomem_czytelnictwa/ [10.10.2014].
2. Bogaty program obchodów Światowego Dnia Książki w Empiku (2013) [on-line]. Tryb dostępu: http://empikgroup.com/bogaty-program-obchodow-swiatowego-dnia-ksiazcki-w-empiku/ [10.10.2014].
3. Brodzik, Urbański, Holtz, Szpak, Kammel, Żebrowski i inni: „Polacy! Nie czytajcie książek!" (2012) [on-line]. Tryb dostępu: http://ksiazki.wp.pl/gid,14663012,tytul,Brodzik-Urbanski-Holtz-Szpak-Kammel-Zebrowski-i-inni-bdquoPolacy-Nie-czytajcie-ksiazekrdquo,galeria.html [10.10.2014].
4. Cała Polska czyta dzieciom (2001) [on-line]. Tryb dostępu: http://www.calapolskaczytadzieciom.pl/index.php?opcode=WYBIERZ_STRONE&param1=108 [10.10.2014].
5. Empik w walce z niskim poziomem czytelnictwa w Polsce (wideo) (2012) [on-line]. Tryb dostępu: http://www.marketing-news.pl/message.php?art=38103 [10.10.2014].
6. Empik zachęca do czytania (nie tylko) w metrze (2013) [on-line]. Tryb dostępu: http://nowymarketing.pl/a/1391,empik-zacheca-do-czytania-nie-tylko-w-metrze [10.10.2014].
7. Gołębiewski Ł. (2012), Gdzie jest czytelnik? Warszawa.

8. Hak K. (2013), Promocja we współczesnej bibliotece, „Poradnik Bibliotekarza", nr 7-8, s. 4-11.
9. Kaczmarek E., Karwasiński P. (2007), Biblioteka jutra – już dziś. O jej promocji słowem, obrazem i dźwiękiem W: Marketing biblioteczny. Rozważania, dyskusje, konteksty. Gdańsk, s. 123-136.
10. Kamińska J. (2007), Zastosowanie marketingu w bibliotekach jako niedochodowych organizacjach usługowych W: Marketing biblioteczny. Rozważania, dyskusje, konteksty. Gdańsk, s. 7-23.
11. Kampania „Nie czytasz? Nie idę z Tobą do łóżka!" najlepsza (2012) [on-line]. Tryb dostępu: http://wiadomosci.wp.pl/kat,1515,title,Kampania-Nie-czytasz-Nie-ide-z-Toba-do-lozka-najlepsza,wid,14247124,wiadomosc.html?ticaid=114aec&_ticrsn=3 [10.10.2014].
12. Koryś I., Michalak D., Chymkowski R. (2015), Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku [on-line]. Tryb dostępu: http://www.bn.org.pl/download/document/1422018329.pdf [31.01.2015].
13. Kubów S. (2006), Jak promować bibliotekę?, „Bibliotekarz", nr 9, s. 10-15.
14. Magazyn o książkach, Polska (2014) [on-line]. Tryb dostępu: http://www.tvnfakty.pl/xiegarnia_tvn24 [10.10.2014].
15. Morawiec B. M. (2012), Mikrobiblioteki po drodze do domu [on-line]. Tryb dostępu: http://www.lustrobiblioteki.pl/2012/06/mikrobiblioteki-po-drodze-do-domu.html [12.11.2014].
16. Morawiec B. M. (2013a), 3D Street Art – książki na ulicach [on-line]. Tryb dostępu: http://www.lustrobiblioteki.pl/2013/08/3d-street-art-ksiazki-na-ulicach.html [29.12.2014].
17. Morawiec B. M. (2013b), 10 fantastycznych murali książkowych [on-line]. Tryb dostępu: http://www.lustrobiblioteki.pl/2013/08/10-fascynujacych-murali-ksiazkowych.html [10.04.2015].
18. Morawiec B. M. (2014a), Bookcrossing bardzo bibliotecznie! [on-line]. Tryb dostępu: http://www.lustrobiblioteki.pl/2014/06/bookcrossing-bardzo-bibliotecznie.html [20.10.2014].
19. Morawiec B. M. (2014b), 8 kapitalnych sposobów na promocje czytelnictwa [on-line]. Tryb dostępu: http://www.lustrobiblioteki.pl/2014/07/8-kapitalnych-sposobow-na-promocje.html [20.10.2014].
20. Morawiec B. M. (2015), 6 fantastycznych Mikrobiblioteki [on-line]. Tryb dostępu: http://www.lustrobiblioteki.pl/2015/01/6-fantastycznych-mikrobibliotek.html [15.01.2015].
21. Pekin instaluje na ulicach automaty biblioteczne (2012) [on-line]. Tryb dostępu: http://www.pb.pl/2639199,53955,pekin-instaluje-na-ulicach-automaty-biblioteczne [29.12.2014].
22. Radwański A. (2007), Biblioteka w nowoczesnym społeczeństwie, „Bibliotekarz", nr 11, s. 4-7.
23. Rynarzewski M. (2013), Graffiti i Mural w służbie czytelnictwa [on-line]. Tryb dostępu: http://pulowerek.pl/2013/03/graffiti-i-mural-w-sluzbie-czytelnictwa/ [20.10.2014].
24. Rynarzewski M. (2014), Street art w służbie czytelnictwa [on-line]. Tryb dostępu: http://pulowerek.pl/2014/02/street-art-w-sluzbie-czytelnictwa-cz-2/ [20.10.2014].
25. Sójka J. (1994), Promocja w strategii marketingowej biblioteki. Poznań.
26. Światowy Dzień Książki w Empiku czyli Empikowa Kuracja Książkowa [on-line]. Tryb dostępu: http://empikgroup.com/swiatowy-dzien-ksiazki-w-empiku/ [10.10.2014].

Promotion of reading and libraries with a creative idea: review of selected reading campaigns

ABSTRACT: The article presents issues related to the promotion of reading and libraries by means of reading campaigns using various media. The author discusses the basic objectives of marketing-mix designed for libraries and presents examples of reading campaigns based on television, Internet, outdoors advertising and other ideas, such as street art, murals, bookcrossing, or flashmob.

KEYWORDS: reading campaigns, libraries, reading, reading promotion, library marketing

JOANNA LEWICKA
Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego
e-mail: lewicka.asia@gmail.com

Rozwój zawodowy bibliotekarzy dzięki uczestnictwu w programie Erasmus. Z doświadczeń własnych oraz pracowników Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego

ABSTRAKT: Artykuł opisuje największy europejski program wspierający międzynarodową wymianę akademicką z perspektywy rozwoju zawodowego bibliotekarzy naukowych. Opisano historię programu, a także przedstawiono jego realizację w Uniwersytecie Rzeszowskim. Scharakteryzowano wyjazdy w celach szkoleniowych pracowników Biblioteki UR do bibliotek europejskich, a także doświadczenia własne ze stażu w bibliotekach akademickich w Lecce i Peruggii.

SŁOWA KLUCZOWE: biblioteka, bibliotekarz, Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego, Erasmus, rozwój zawodowy, rozwój osobowy, staż zagraniczny.

Erasmus to największy europejski program wspierający od prawie 28 lat międzynarodową wymianę akademicką w celu poprawy jakości kształcenia wyższego, nawiązania współpracy naukowej oraz podniesienie kwalifikacji zawodowych, zwiększenie możliwości i umiejętności pracowników uczelni i studentów. To program, który wciąż ewoluuje a dzięki temu, że od 2007 roku uczestniczyć w nim mogą także pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi, z wyjazdów stażowych coraz liczniej korzystają również pracownicy bibliotek uniwersyteckich. Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego ma w tym procesie kształcenia także swój udział. Celem niniejszego artykułu jest z jednej strony ukazanie historii i rozwoju programu Erasmus oraz jego istotnego znaczenia dla rozwoju osobowego i zawodowego bibliotekarzy rzeszowskiej biblioteki uniwersyteckiej, z drugiej zaś – przedstawienie zasad funkcjonowania różnych bibliotek europejskich.

Historia i założenia programu Erasmus

Program Erasmus został powołany do życia 15 czerwca 1987 roku. W czasie, kiedy świat pogrążony był jeszcze w zimnej wojnie, Internet wykorzystywany był wyłącznie w wojsku, a o tanich liniach lotniczych nikt o zdrowych zmysłach nawet nie marzył, pierwszych 3244 Europejczyków odbyło część studiów w wybranym przez siebie państwie członkowskim Wspólnot Europejskich (Gala 25-lecia, 2012).

Erasmus to jeden z ważniejszych projektów Unii Europejskiej, mający na celu wspieranie mobilności studentów i pracowników akademickich oraz poprawę jakości kształcenia w szkolnictwie wyższym. Jego ważnym zadaniem jest integracja europejskiej wspólnoty akademickiej oraz budowa silnych, międzynarodowych więzi między stypendystami programu. To oni, być może, będą mieli w przyszłości szczególny wpływ na kształt i charakter stosunków łączących kraje Europy.

Nazwa programu nie bez przyczyny nawiązuje do imienia jednego z najważniejszych humanistów XV i XVI wieku, holenderskiego filologa, filozofa, literata, teologa i pedagoga, Erazma z Rotterdamu, który dostrzegał wielką potrzebę reform w dziedzinie edukacji i wychowania młodzieży. Sprzeciwiał się ówczesnej szkole, zwłaszcza surowemu traktowaniu uczniów przez nauczycieli. Nie podobały mu się zarówno treści jak i metody nauki szkolnej. Uważał, że nauka powinna kojarzyć się z radością i przyjemnością odkrywania „nowego", nie zaś być przykrym obowiązkiem. Ponadto krytycznie odnosił się do różnych przywar społecznych, piętnując szczególnie przekupstwo, hipokryzję oraz liczne nadużycia duchownych. Wszechstronne wykształcenie oraz niezwykle postępowe idee ukształtowały studia, które Erazm, podobnie jak wielu innych przedstawicieli Renesansu, odbył studiując w różnych europejskich ośrodkach akademickich. Nietrudno więc zauważyć, iż założenia programowe programu Erasmus ewidentnie wpisują się w krąg założeń i idei tak gorliwie głoszonych już ponad 400 lat temu przez Erazma z Rotterdamu (Pisarze świata, 1995, s. 189).

Chociaż dzisiaj, po niemal 28 latach istnienia programu, korzyści wynikające z jego istnienia są tak wymowne i bezsprzeczne, proces powoływania go do życia nie należał do łatwych. Projekt programu Erasmus (*European Action Scheme for the Mobility of University Students* – Europejski program działań na rzecz mobilności studentów) zrodził się w oparciu o wcześniejsze doświadczenia pilotażowych projektów finansowego wspierania wymiany studentów przez ówczesną Wspólnotę Europejską w latach 1981-1986. Pomimo, iż większość najbardziej istotnych aspektów tworzonego projektu była na pewnym etapie już ustalona, nie doszło do przyjęcia planowanej ustawy podczas posiedzenia Rady Ministrów WE w listopadzie 1986 r. ze względu na brak ostatecznego porozumienia w sprawie proponowanego budżetu, w tym wysokości kwot przeznaczonych na stypendia. Wywołało to sporą burzę wśród licznych organizacji wspierających rozwój europejskiej edukacji, dzięki czemu ponownie rozpatrzono sporne kwestie planowanego projektu. Skutkiem nasilonych prac, po sprostaniu wszelkim wymogom i spełnieniu niezbędnych procedur, decyzją Rady Ministrów WE, program Erasmus ostatecznie został zatwierdzony 15 czerwca 1987 r.

Historię jego rozwoju można podzielić na 4 fazy (10 lat Erasmusa, 2008, s. 10-13). Pierwsza obejmuje lata 1987-1995. W tym czasie program wspiera współpracę międzyuczelnianą, ze szczególnym uwzględnieniem wymiany studentów i nauczycieli, ofertą stypendiów oraz przygotowaniem specjalnych programów studiów przy współudziale uczelni, uczestniczących w programie. Miało to na celu podniesienie jakości kształcenia oraz zacieśnienie współpracy między środowiskami akademickimi ówczesnych krajów członkowskich UE, były to: Niemcy, Francja, Włochy, Belgia, Holandia, Luksemburg, Dania, Irlandia, Wielka Brytania, Grecja, Hiszpania i Portugalia, w sumie 12 krajów. W latach 90-tych dołączyły do nich państwa obszaru EFTA i EOG, czyli Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu i Europejskiego Obszaru Gospodarczego (Islandia, Lichtenstein i Norwegia).

Drugą fazę programu zamknęły lata 1995-2006, które dzielą się na: okres 1995-1999 i jest to czas funkcjonowania Erasmusa w ramach szerszego programu współpracy UE o nazwie „Sokrates I", natomiast okres 2000-2006 przypada na działalność programu „Sokrates II". W tej fazie program Erasmus kontynuuje swoją działalność i nadal wspiera

międzyuczelnianą współpracę związaną ze wspólnymi programami nauczania oraz mobilność studentów, jednak nie tylko. Teraz do wachlarza założeń dochodzi jeszcze jedno, potrzeba zwrócenia większej uwagi na wyjazdy nauczycieli, prowadzących zajęcia w różnych uczelniach europejskich jako sposób "europeizowania" studiów dla studentów, którzy z różnych względów nie mogą podjąć studiów zagranicznych. Rok akademicki 2003/2004 przynosi także istotną zmianę w kwestii warunków przynależności uczelni do programu. Mianowicie obowiązujący wcześniej kontrakt uczelniany został zastąpiony Kartą Uczelni Erasmusa, wystawianą przez Komisję Europejską po uprzednio złożonym wniosku przez uczelnię starającą się o udział w programie. Z jednej strony stała się ona swoistą "przepustką" dającą możliwość udziału w programie, a co za tym idzie ubiegania się o fundusze na określone działania, z drugiej obligowała do przestrzegania obowiązujących w programie zasad.

Trzecia faza programu "Uczenie się przez całe życie" (*The Lifelong Learning Programme*) przypadła na lata 2007-2013. Oprócz Erasmusa, w jego skład weszły takie projekty jak:

- Comenius, skierowany do osób i instytucji związanych z edukacją od poziomu przedszkola do poziomu szkoły średniej,
- Leonardo da Vinci, którego celem jest wspieranie i upowszechnianie mobilności europejskich pracowników oraz kształcenie i szkolenie zawodowe na poziomie innym niż szkolnictwo wyższe oraz
- Grundtvig, skierowany do instytucji zajmujących się szeroko pojętą edukacją osób dorosłych, nastawiony na ich niezawodowe szkolenia.

Głównym priorytetem programu Erasmus jest pomoc w budowaniu Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego, dążenie do rozwoju gospodarczego poprzez wspieranie innowacyjności i rozwoju gospodarczego a co za tym idzie, tworzenie nowych miejsc pracy.
Jak przeczytać można w jubileuszowej księdze poświęconej realizacji programu Erasmus w Polsce, te ogólne założenia zostały przełożone na następujące cele operacyjne:

- podniesienie jakości i zwiększenie mobilności studentów i nauczycieli oraz zwiększenie skali wielostronnej współpracy między uczelniami europejskimi;
- zwiększenie przejrzystości i kompatybilności tytułów i stopni nadawanych przez uczelnie;
- rozszerzenie i poprawa współpracy między uczelniami a przedsiębiorstwami;
- tworzenie i wymiana nowatorskich praktyk dydaktycznych oraz opracowanie innowacyjnych materiałów, usług i praktyk dydaktycznych opartych na technologiach informacyjno-komunikacyjnych na potrzeby kształcenia przez całe życie (10-lat Erasmusa w Polsce, 2008, s. 13).

Z dniem 1 stycznia 2014 roku program Erasmus wszedł w kolejny etap swej działalności pod nazwą Erasmus+ i będzie funkcjonował do roku 2020, co zostało oficjalnie zatwierdzone przez Parlament Europejski i Radę Unii Europejskiej.

Wśród wymienionych wcześniej założeń, Erasmus+ przewiduje nowe zadania mające na celu m. in. wspieranie inicjatyw związanych ze sportem, zwalczaniem przemocy, dyskryminacji i dopingu. Jego celem jest finansowa pomoc organizacjom i instytucjom edukacyjnym, wspieranie młodzieży oraz inicjatyw sportowych w Europie. Program nadal ma również na względzie doskonalenie systemów edukacji, szeroko pojęty rozwój swych uczestników, a co za tym idzie zwiększenie możliwości ich przyszłego zatrudnienia.

W praktyce program Erasmus+ umożliwia zagraniczną mobilność, m. in. wyjazdy w celach edukacyjnych (np. podjęcie studiów, odbycie praktyki, szkoleń lub zaangażowanie się w wolontariat) uczniów, studentów, kadry edukacyjnej i pracowników młodzieżowych oraz wspiera budowę partnerstw pomiędzy uniwersytetami, szkołami wyższymi i średnimi, przedsiębiorstwami i organizacjami non-profit na rzecz wzmacniania innowacyjności i budowania wiedzy (O programie Erasmus+, 2014).

Ważną cechą programu jest zwrócenie uwagi na istotne znaczenie współdziałania różnych sektorów edukacyjnych i instytucji na różnym szczeblu i o różnym charakterze, którego nadrzędnym celem jest budowanie i umacnianie synergii pomiędzy sektorami edukacji a środowiskiem pracy. Co do planowanego budżetu twórcy programu mają nadzieję na bardziej wydajne finansowanie przedsięwzięć beneficjentów i łatwiejszy dostęp do funduszy edukacyjnych. Na stronie www programu przeczytać można: *Siedmioletni budżet programu wynosi 14.7 mld EUR, co stanowi 40% wzrost w stosunku do poprzedniej edycji programów unijnych w dziedzinie edukacji. Z możliwości programu będzie mogło skorzystać ponad 4 miliony młodych ludzi – studentów i dorosłych – zdobywając doświadczenie zawodowe, studiując szkoląc się lub odbywając wolontariat za granicą. Przewidziany budżet programu Erasmus+ na rok 2014 wyniesie 1,8 mld EUR, w tym 102 mln EUR zostało przeznaczone na działanie programu w Polsce. Struktura programu Erasmus+ została uproszczona w stosunku do poprzedniej edycji programów i obejmuje trzy główne typy działań:*

Akcja 1: mobilność edukacyjna (wyjazdy w celach edukacyjnych),
Akcja 2: współpraca na rzecz innowacji i wymiany dobrych praktyk,
Akcja 3: wsparcie reform w obszarze edukacji,
oraz 2 rodzaje działań „specjalnych" zarządzanych centralnie: Jean Monnet i Sport
(O programie Erasmus+, 2014).

Realizacja programu Erasmus w Uniwersytecie Rzeszowskim

Początki Erasmusa w Polsce sięgają 1990 roku, kiedy nasz kraj przystąpił do programu Tempus, wzorowanego na Erasmusie, jednakże skierowanego wyłącznie do krajów Europy Środkowo-Wschodniej jako pomoc i wsparcie dla reform szkolnictwa wyższego tej części Europy. Jednak w połowie lat 90-tych polskie środowisko akademickie coraz mocniej zaczęło odczuwać potrzebę zmiany i wzięcia udziału w programie Erasmus, już nie na zasadzie przyjmowanej pomocy, ale partnerskiej współpracy. Ta wyczekiwana zmiana nastąpiła w 1998 roku, kiedy to Polska przystąpiła do programu Sokrates w ramach Erasmusa.

Jeśli chodzi o zarządzanie programem, w Polsce odpowiedzialne są za nie: obecne Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, sprawujące ogólny nadzór nad programem oraz Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji (FRSE), pełniąca funkcję narodowej agencji zarówno całego programu „Uczenie się przez całe życie" jak i kilku innych projektów unijnych. Działaniu Fundacji partnerują: uczelniani oraz wydziałowi lub instytutowi koordynatorzy programu Erasmus, wspierani przez uczelniane jednostki administracyjne oraz biura współpracy z zagranicą. Na rzecz programu działa także ogólnoeuropejska organizacja Sieć Studentów Erasmusa – *Erasmus Student Network* (ESN), której praca jest nie do przecenienia. Posiada ona swój oddział także i w Polsce. Lokalne sekcje organizacji mieszczą się w poszczególnych uczelniach większych miast Polski. Służą one swoją pomocą, informując, udzielając wszelkich wskazówek i ułatwiając integrację zagranicznych studentów w polskich uczelniach. Rolą ESN jest także zbieranie i analiza opinii na temat udziału studentów w programie Erasmus. Ważną rolę odgrywają także niezależne stowarzyszenia, tworzone przez byłych stypendystów Erasmusa, którzy wspierają swoją wiedzą i zdobytym już doświadczeniem studentów zarówno wyjeżdżających jak i przyjeżdżających.

Początki Erasmusa na Uniwersytecie Rzeszowskim sięgają roku akademickiego 1996/1997, kiedy to ówczesna Wyższa Szkoła Pedagogiczna, podobnie jak znaczna część polskich uczelni przystąpiła do wspominanego już programu Tempus. Umożliwił on rzeszowskim studentom wyjazdy na studia do zagranicznych uczelni. Projekt *The Rzeszów mobility Network* miał na celu szersze otwarcie się WSP na współpracę z zagranicznymi uczelniami, a jego głównym zadaniem było wypracowanie zasad organizowania i monitorowania wyjazdów studentów na studia zagraniczne (…) Od roku akademickiego 1999/2000 uczelnia uczestniczy w programie Erasmus-Socrates. Główną akcją realizowaną w tym programie są w dalszym ciągu wyjazdy studentów i nauczycieli akademickich. W roku 2003 Uniwersytet Rzeszowski otrzymał przyznaną przez Komisję Europejską Kartę Erasmusa na realizację Programu w latach 2003/2004-2006/2007 (Program SOCRATES / ERASMUS, 2007).

Na lata 2007-2013 przypada kolejny rozdział Erasmusa pod nazwą „Uczenie się przez całe życie" (*The Lifelong Learning Programme*). Od tego czasu wspierana jest także międzynarodowa współpraca oraz mobilność pracowników uczelni niebędących nauczycielami akademickimi. W związku z tym pracownicy Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego licznie i z entuzjazmem zaczęli korzystać z takiej formy wymiany doświadczeń oraz pozyskiwania wiedzy na temat życia, organizacji i funkcjonowania bibliotek europejskich.

Od 1 stycznia 2014 roku mobilność pracowników Uczelni wspiera Erasmus+. Na cały okres trwania programu Uniwersytet Rzeszowski otrzymał od Komisji Europejskiej Kartę Erasmusa dla Szkolnictwa Wyższego – ECHE (*Erasmus Charter for Higher Education*) uprawniającą Uczelnię do udziału w programie.

Staraniem pracowników Działu Współpracy z Zagranicą UR z każdym rokiem wzrasta liczba uczelni partnerskich Uniwersytetu Rzeszowskiego, przy równoczesnym włączeniu w wymianę studentów niemal wszystkich kierunków. Spowodowało to rozszerzenie oferty

dydaktycznej Uniwersytetu Rzeszowskiego o zajęcia w języku angielskim, co stanowi niezbędny warunek udziału w programie oraz współpracy z uczelniami innych krajów europejskich a zarazem dodatkowy atut przyciągający do rzeszowskiej uczelni studentów spoza kraju.

Praktyki zagraniczne pracowników Biblioteki UR

W latach 2008-2015 pracownicy Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego korzystając z możliwości, jakie daje program Erasmus odwiedzili m. in. biblioteki włoskie, portugalskie, łotewskie, czeskie, duńskie, cypryjskie, francuskie, węgierskie, greckie i słowackie. Warto przytoczyć fragmenty relacji z wyjazdów stażowych, które opublikowane zostały m.in. w „Gazecie Uniwersyteckiej":

Rok akademicki 2008/2009 jest pierwszym, w trakcie którego na staże zagraniczne w ramach programu Sokrates Erasmus wyjeżdżać mogą pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi. Taką szansę musieliśmy wykorzystać. Postanowiliśmy poznać biblioteki we Włoszech (Bogusław Dec i Robert Radomski) oraz w Portugalii (Barbara Drążek, Bożena Jaskowska i Dominik Ziobro). Wszyscy na co dzień pracujemy w Bibliotece Uniwersytetu Rzeszowskiego. Wystarczyła krótka wizyta w siedzibie Erasmusa, pozytywna opinia koordynatora, sporządzenie Work Programme, w którym nakreśliliśmy plan naszych zagranicznych staży oraz załatwienie pozostałych formalności. Można było zacząć się pakować i wyjeżdżać w poszukiwaniu nowych doświadczeń zawodowych (Jaskowska i Dec, 2009, s. 46).

Koledzy, którzy odwiedzili bibliotekę w Viterbo tak ją opisują:

Biblioteka uniwersytecka w Viterbo, w której odbywaliśmy staż, jest organizmem łączącym w sobie pięć niezależnych bibliotek – wszystkie wydziały posiadają bowiem swoje biblioteki, które finansują i nad którymi sprawują pieczę. Każda z bibliotek ma własnego dyrektora, pracowników zatrudnionych przez wydział, odrębne regulaminy, zasady korzystania z księgozbioru oraz baz elektronicznych. Łączna ilość zgromadzonych woluminów to ok. 145 tys. Studenci zapisani do biblioteki mogą wypożyczać książki na okres od dwóch tygodni do jednego miesiąca. Mogą również korzystać z bogatych zbiorów zgromadzonych na płytach CD oraz DVD, darmowych skanerów i kserografów. Bardzo bogata jest oferta dostępu do czasopism elektronicznych oraz elektronicznych baz danych (m.in. American Chemical Society, Elsevier Science, Emeroteca Virtuale, ScienceDirect, Kluwer Law International, Springer, Wiley-Blackwell). (...) W trakcie pobytu mieliśmy okazję zaznajomić się również z systemem szkolenia bibliotekarzy we Włoszech. Opiera się on na studiach będących odpowiednikiem polskiego kierunku „bibliotekoznawstwo i informacja naukowa", jednak kierunek taki jest na zaledwie kilku włoskich uczelniach. Zdecydowana większość bibliotekarzy przechodzi jedynie jedno- lub dwumiesięczny kurs przygotowawczy. Taki obowiązek mają również studenci, którzy chętnie przyjmowani są do pracy w bibliotekach. Przynosi to obopólne korzyści – student „dorabia" sobie oraz zyskuje dodatkowy zawód, natomiast biblioteka nie musi martwić się o niedobór pracowników (…) Nasz pobyt we Włoszech to oczywiście nie tylko praca – popołudniami i w weekendy mogliśmy odwiedzić

wiele ciekawych miejsc, a nawet pozwolić sobie na krótki trekking w Apeninach (Jaskowska i Dec, 2009, s. 47).

Z kolei pani Dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego dr Bożena Jaskowska, która wraz z Barbarą Drążek i Dominikiem Ziobro gościła w jednej z portugalskich bibliotek, tak relacjonuje wspólny pobyt:

Przez trzy tygodnie naszym miejscem pracy w ramach programu Erasmus Staff Mobility była Biblioteka Centralna Politechniki w Porto. Gromadząc i udostępniając księgozbiór wspierający inżynierskie studia sprawuje ona także merytoryczny nadzór nad siedmioma bibliotekami szkół (tj. wydziałów) Politechniki. Jest również centrum nauki i informacji o całej uczelni. W Bibliotece dostępnych jest ponad 50 tys. zbiorów, z czego blisko 30 tys. do wypożyczenia. W 3-piętrowym i nowoczesnym budynku Biblioteki (w którym mieści się ona od 2000 r.) obowiązuje wolny dostęp do półek z księgozbiorem, dzięki czemu możliwy jest swobodny wybór książek oraz czasopism. Księgozbiór ułożony jest wg uniwersalnej klasyfikacji dziesiętnej, porządkującej zasoby wg dziedzin wiedzy. (…) W Centralnej Bibliotece Politechniki w Porto na użytkowników czekają ponadto dwie pracownie komputerowo-internetowe oraz pracownie audiowizualne do korzystania z dokumentów dźwiękowych oraz elektronicznych. Dużym udogodnieniem są również liczne, rozmieszczone na terenie całej uczelni e-kioski z dostępem do katalogu komputerowego oraz bogatych źródeł elektronicznych oraz bezprzewodowy Internet w każdym pomieszczeniu. (…) Cechą odróżniającą bibliotekę centralną w Porto od naszego codziennego miejsca pracy jest duża ilość źródeł elektronicznych, udostępnianych studentom i pracownikom uczelni. Najważniejszym e-źródłem w tym obszarze jest B-on – platforma integrująca najbardziej prestiżowe i wartościowe pod względem naukowym publikacje wydawnictw: Ebsco, Elsevier, IOP, Springer, Taylor & Francis, Web of Science (...) W 2007 r. z bazy tej – wg bibliotecznych statystyk skorzystało ponad 47,5 tys. użytkowników. Dla porównania w tym samym czasie wypożyczono 13 225 książek, co znacząco potwierdza powszechniejsze wykorzystanie źródeł elektronicznych w procesie dydaktycznym uczelni. (Jaskowska i Dec, 2009, s. 46).

Relację z podróży do Viterbo i Porto kończą słowa:

Dzięki Erasmusowi oraz otwartości naszego uniwersytetu na współpracę międzynarodową udało nam się zdobyć bezcenne doświadczenia zawodowe w bibliotekach włoskich i portugalskich a przy okazji poznać piękne zakątki Europy. Dziękujemy. Grazie i Obrigado (Jaskowska i Dec, 2009, s. 47).

Wiele ciekawych doświadczeń z wyjątkowej podróży do Rygi, miasta mało znanego przez Polaków, przywiozły koleżanki: Marta Bobeł i Katarzyna Magryś, które na przełomie maja i czerwca 2010 r. gościły w Międzynarodowej Akademii Bałtyckiej i Centralnej Bibliotece BMA. Akademia Bałtycka jest niewielką, ale nowoczesną biblioteką. Obsługują ją zaledwie 4 osoby, które równocześnie gromadzą, opracowują i udostępniają zbiory biblioteki. W Bibliotece BMA pracują 3 czytelnie książek: Prawnicza, Ekonomiczna i Literatury Popularnej oraz Czytelnia Czasopism. W czytelniach tych mieści się także bogaty księgozbiór z zakresu psychologii, turystyki, sztuki i dekoracji wnętrz. Sercem i chlubą biblioteki jest Audiowizualna Sala „Rosyjski Świat", ufundowana przez rząd rosyjski. Mieszczą się tutaj

najcenniejsze wydania książek rosyjskich z literatury pięknej i innych dziedzin nauk. To tutaj odbywają się ważne wydarzenia związane z życiem uczelni, liczne imprezy, prezentacje wydawnictw, spotkania z ciekawymi ludźmi i znanymi pisarzami. Szczególną uwagę koleżanek zwrócił fakt, że kiedy w dzisiejszych czasach na piedestale stanął komputer i elektroniczne środki przekazu, na Łotwie książka w dalszym ciągu jest przedmiotem prawdziwego szacunku a oczytani i wykształceni ludzie cieszą się tam dużym poważaniem społeczeństwa. Zwiedzając również mniejsze, miejskie biblioteki zauważyły ponadto, że w każdej z nich wydzielono miejsce na koncerty, dyskusje o literaturze oraz spotkania autorskie. Jak opisują: *Staż w ramach Programu Erasmus okazał się wspaniałą i wyjątkową okazją do poznania kultury, folkloru i historii kraju, o którym my Polacy tak mało wiemy. Na zawsze zachowamy w pamięci wszystko to, co tam zobaczyłyśmy, a głównie ludzi – otwartych, serdecznych i niezwykle życzliwych. Dzięki naszej opiekunce, pani dyrektor Oldze Zdebskiej, wróciłyśmy bogatsze o wiedzę fachową nowe doświadczenia i wiarę w to, że na Łotwie zostawiłyśmy prawdziwych przyjaciół. Bardzo im dziękujemy*" (Bobeł i Magryś, 2011, s. 47).

Rok 2010 okazał dla Biblioteki UR niezwykle bogaty w wyjazdy stażowe. Po Rydze przyszedł czas na wizytę w bibliotece w czeskiej Opawie, duńskim Odense a następnie wyprawę na Cypr.

Opawę na miejsce swoich praktyk wybrały Agnieszka Litwa i Anna Buszta, które trafiły do biblioteki powstałej z połączenia bibliotek instytucjonalnych Uniwersytetu Śląskiego w Opawie oraz Biblioteki Wydziału Ekonomii i Biznesu w Karwinie. Mieszczący się tam księgozbiór odpowiada na potrzeby studentów oraz pracowników naukowych, związanych z takimi naukami jak: archeologia, historia, filologia czeska, niemiecka, angielska, bibliotekoznawstwo, muzealnictwo, pedagogika, politologia, prawo, marketing i ekonomia oraz fizyka i informatyka. Dużym uznaniem cieszy się Instytut Fotografii Twórczej, który chętnie wybierają także polscy studenci. Zasoby Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego w 2010 r. to: ok. 170 tys. woluminów i 400 tytułów czasopism w Opawie oraz ok. 30 tys. woluminów i 150 tytułów czasopism w Karwinie. W obu placówkach pracownicy wykonują równolegle wszelkie prace; gromadzą, opracowują i udostępniają zbiory biblioteki we współpracy ze studentami. Bardzo pomocne i usprawniające pracę bibliotekarzy jest urządzenie umożliwiające samodzielne wypożyczenie książek przez użytkowników. Studentów obowiązuje 14-dniowy okres korzystania z pożyczonych materiałów i 3-miesięczny dla pracowników naukowych z możliwością prolongaty. Ciekawostką biblioteki są dwa księgozbiory niemieckojęzyczne i jeden rosyjskojęzyczny, zawierające głównie literaturę piękną, literaturę dla dzieci i młodzieży, książki z zakresu językoznawstwa i dydaktyki danego języka. W relacji opublikowanej w „Gazecie Uniwersyteckiej" przeczytać można: *Wszystkie księgozbiory są darami różnych instytucji kulturalnych, uczelni wyższych lub fundacji. Sponsorzy zapewniają również wyposażenie (regały, kserokopiarki, sprzęt do odtwarzania płyt CD, DVD). Korzystać z nich mogą wszyscy chętni, także spoza uczelni. Biblioteki obcojęzyczne nie poprzestają jedynie na gromadzeniu i udostępnianiu książek i czasopism.*

*Starają się również propagować wiedzę o języku i kulturze danego kraju, organizować spotkania z ciekawymi ludźm*i (Buszta i Litwa, 2011, s. 45).

We wrześniu 2010 r. bibliotekę przy Syddansk Universitet w duńskim Odense, mieście Andersena, odwiedzili Alicja Bułdak i Bogusław Dec. Trafili do placówki o bogatym księgozbiorze zarówno tradycyjnym jak i elektronicznym, bardzo powszechnie stosowanym w bibliotekach skandynawskich. W ich zasobach mieści się 1,6 mln książek, 3100 zaprenumerowanych czasopism tradycyjnych oraz ok. 110 tys. e-booków, 480 baz danych z najróżniejszych dziedzin wiedzy a także ok. 50 tys. czasopism w formie cyfrowej (wg stanu na 2010 r.). Władze Syddansk Universitet Bibliotek nie tylko idą z duchem czasu, dbając o różnorodność źródeł elektronicznych, szczycą się również posiadaniem wczesnych druków ksylograficznych, pochodzących z XIV w. (Flora Danica), licznych starodruków i księgozbiorów tematycznych podarowanych przez znanych duńskich bibliofilów. Są one pod specjalną ochroną i mogą być udostępniane tylko w wyjątkowych przypadkach. To, czym odróżnia się biblioteka w Odense od poznanych dotąd bibliotek uczelnianych, to prowadzenie póki co mało powszechnych działań ułatwiających studentom i pracownikom codzienną pracę, m.in. możliwość korzystania z usług i zbiorów czytelni 24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu, działanie *Book to your door,* usługi która oferuje przesłanie zamówionych książek bezpośrednio pod wskazany adres zamieszkania, w sytuacji gdy ktoś nie może osobiście odebrać książek w wypożyczalni.

Doświadczenia zawodowe zdobyte podczas praktyki w Syddansk Universitet Bibliotek uzupełniliśmy wycieczkami po Danii. Odwiedziliśmy spokojne i senne miasteczka rybackie (Kerteminde, Nyborg), tętniącą życiem stolicę, okoliczne fiordy i jeziora a nawet weszliśmy na najwyższy „szczyt" Fonii, mierzący 131 m.n.p.m. Frobjerg Bavnehoj (Bułdak i Dec, 2011, s. 30) – wspominają ponadto bibliotekarze na łamach „Gazety Uniwersyteckiej".

Z kolei do biblioteki przy Uniwersytecie Cypryjskim na dwutygodniowy staż w ramach Erasmus Staff Mobility wybrały się Barbara Drążek i Bożena Jaskowska. Uczelnia powstała stosunkowo niedawno, bo w 1989 r. jednak posiada spory księgozbiór odpowiadający dziedzinowo 6 kierunkom studiów, z których się składa. Zawiera 267 tys. książek (stan na 2010 r.), których rocznie przybywa o ok. 12 tys. nowych tytułów. Równocześnie dba, by mieć w posiadaniu jak najwięcej ważnych i różnorodnych źródeł elektronicznych. *Dostępnych w sieci uniwersyteckiej jest 30 tys. tytułów e-booków i 157 baz danych z konsorcjum Healink i 26 baz danych z konsorcjum ULTRANET, co daje możliwość skorzystania z ponad 30 tysięcy tytułów czasopism elektronicznych. Czytelnia główna wraz z wypożyczalnią działają na zasadzie wolnego dostępu do półek. Ciekawym rozwiązaniem jest możliwość wypożyczenia niektórych książek na tzw. „nockę". Zwrot musi nastąpić kolejnego dnia do godz. 9. (…) W bibliotece pracuje 49 osób, z czego jedna zajmuje się tylko i wyłącznie human resources (zarządzaniem zasobami ludzkimi) i jedna zarządzaniem jakością. Wypożyczalnia posiada maszynę do samodzielnych wypożyczeń, co ułatwia obsługę czytelników, odciążając jednocześnie pracowników działu. (…) Biblioteka University of Cyprus wdrożyła trzeci, najwyższy poziom systemu zarządzania jakością EFQM i dzięki temu zdobyła, jako pierwsza wśród bibliotek cypryjskich i greckich Europejską Nagrodę Jakości. Model Doskonałości EFQM*

(The EFQM Exellence Model), to wzór opierający się na kilku zasadach, takich jak: zorientowanie na klienta, innowacja i doskonalenie, rozwój i zaangażowanie pracowników, orientacja na cele i wyniki. (Drążek i Jaskowska, 2011, s. 28).

Wśród kilkunastu osób, które zdecydowały się skorzystać z możliwości wymiany doświadczeń zawodowych za sprawą programu Erasmus znalazły się także: Elżbieta Miezin, Marzena Marszałek-Świeca i Elżbieta Mazur, które na miejsce swojego stażu wybrały bibliotekę Uniwersytetu w Montpellier we Francji, gdzie przebywały w dniach 6-17 czerwca 2011 r. Początki tej uczelni sięgają 1289 roku. To tutaj znajduje się najstarszy Wydział Medyczny we Francji. Do grona znamienitych absolwentów Uniwersytetu należy m.in. Nostradamus. Obecna struktura uniwersytetu ukształtowała się w 1970 r., kiedy uczelnię podzielono na trzy uniwersytety: Universite Montpellier I, II, i III, każdy związany z przypisanymi sobie kierunkami studiów. Panie z Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego zostały zaproszone do Biblioteki Humanistycznej przy Universite Paul Valery Montpellier III, gdzie studiuje się nauki społeczne, języki obce i sztukę. Biblioteka pracuje od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.30-19.30, natomiast podczas weekendów jest zamknięta.

O stażu w bibliotece w Montpellier, bibliotekarki piszą w następujący sposób: *W całej bibliotece obowiązuje wolny dostęp do półek, jest tylko jedna bramka przy wyjściu z biblioteki. Na parterze znajduje się punkt informacyjny, wypożyczalnia, czytelnie, sala do szkoleń, na piętrze biura dyrekcji, oddział gromadzenia, sale do pracy indywidualnej i w grupach. Z biblioteki mogą korzystać osoby zarejestrowane, posiadające kartę biblioteczną lub legitymację studencką. Ponadto biblioteka prowadzi szkolenia zarówno dla studentów I roku, jak i dla doktorantów. Odbywa się to w salach wyposażonych w komputery i sprzęt audiowizualny. W holu jest kilkanaście stanowisk komputerowych, gdzie można przeglądać katalogi oraz elektroniczne bazy danych dostępne w bibliotece, jednak na tych komputerach nie ma wolnego dostępu do Internetu. Bezprzewodowy dostęp do Internetu jest natomiast na terenie całej biblioteki. (…) Oprócz głównej biblioteki, w campusie Uniwersytetu Paul Valery Montpellier III znajduje się kilka mniejszych bibliotek pedagogicznych, z których zwiedziłyśmy m. in. Bibliotekę Archeologii i bibliotekę z bogatą kolekcją dzieł Szekspira* (Mazur, 2011, s. 59). Panie będąc pod szczególnym wrażeniem po wizycie w Bibliotece Prawa Nauk Politycznych Ekonomii i Zarządzania tak relacjonują: *Jest to nowoczesny, czteropiętrowy duży budynek, bardzo jasny i przestronny. Biblioteka została otwarta w 2000 roku, posiada 140 000 książek, z czego 70 000 jest w wolnym dostępie, prenumeruje 600 tytułów czasopism, 4 000 książek w formie elektronicznej oraz liczne bazy danych. Dla czytelników ma 1200 miejsc, 38 kabin do indywidualnej pracy, 9 sal do pracy w grupach (…) Ciekawostką jest posiadanie elektronicznej wrzutni książek na zewnątrz biblioteki* (Mazur, 2011, s. 59). Koleżanki podkreślają, że wszędzie były przyjęte bardzo ciepło i serdecznie. Chętnie odpowiadano na ich pytania, ale i żywo interesowano się rzeszowską uczelnią i biblioteką. Poza czysto zawodowymi doświadczeniami, zebranymi w różnych bibliotekach, koleżankom udało się także poznać samo Montpellier i jego okolice. W Avignon zwiedziły monumentalny pałac papieski i spacerowały po słynnym moście. W Arles podziwiały średniowieczną starówkę i amfiteatr wybudowany na wzór rzymskiego Koloseum. Będąc

w niedalekiej odległości od morza, wolny czas wykorzystały również na zwiedzenie okolicznych kurortów.

Trudno przecenić znaczenie licznych praktyk zagranicznych, w których uczestniczyli do tej pory pracownicy Biblioteki UR. Możliwość odbycia dwutygodniowego stażu w zagranicznej bibliotece uczelnianej stała się dodatkowym impulsem do wzmożonej pracy, mającej na celu odpowiednie przygotowanie do takiego wyjazdu, by doskonalić swoje umiejętności językowe oraz dla szeroko pojętego rozwoju zawodowego i osobowego. Możliwość przyjrzenia się i zetknięcia z inną organizacją pracy pozwala na zdobycie bezcennej wiedzy i otworzenie się na coś nowego, a w następstwie także i na zmiany, usprawniające i doskonalące umiejętności, które się już posiada. Wprawdzie trudno jest porównać ogrom doświadczeń zabranych w ciągu całego roku przez stypendystów studiujących w europejskich uczelniach z dwutygodniowymi praktykami odbywanymi przez pracowników uczelni, niemniej dobrze zaplanowany pobyt pozwala na zdobycie wszechstronnej i cennej wiedzy na temat zarówno goszczącej biblioteki jak i kraju, regionu i miasta, które wybrano na swój staż. Wszystkie zebrane podczas stażu informacje służą do przygotowania prezentacji dla pozostałych pracowników Biblioteki UR, podczas której uczestnicy stażu dzielą się z wszystkimi zdobytymi doświadczeniami, opowiadają, co ciekawego zobaczyli, czego się dowiedzieli i nauczyli. Takie spotkanie jest doskonałą okazją dla tych, którzy z różnych powodów nie mieli możliwości skorzystania z podobnych praktyk, by dowiedzieć się czegoś nowego i być może powziąć postanowienie o własnym wyjeździe na staż. Ponadto z każdego wyjazdu zostaje napisana relacja, publikowana w „Gazecie Uniwersyteckiej" lub „Podkarpackich Studiach Bibliotecznych".

Podsumowując dotychczasowe wyjazdy pracowników Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego: w praktykach zagranicznych w latach 2008-2015 wzięło udział 18 osób, w tym kilkoro wyjeżdżało 2 i 3-krotnie. Wszystkich wyjazdów było do tej pory 12 i każdy z nich trwał 2 tygodnie, tylko jeden (do Porto) trwał 3 tygodnie. W dniach 9-13 lutego 2015 roku 2 kolejni bibliotekarze, Paweł Chlebica i Paweł Bednarski uczestniczyli w tygodniowym stażu w słowackim mieście Nitra.

W każdym z dotychczasowych staży brało udział po 2 osoby, tylko w dwóch przypadkach w wyjeździe uczestniczyły 3 osoby. Do tej pory pracownicy Biblioteki UR odwiedzili biblioteki: w Portugali, Hiszpanii, we Włoszech, na Łotwie, w Czechach, Danii, na Cyprze, we Francji, na Węgrzech, w Grecji oraz Słowacji.

Imię i nazwisko	Stopień zawodowy	Rok wyjazdu	Miejsce wyjazdu
Bogusław Dec Robert Radomski	St. Bibliotekarz Bibliotekarz	2008	Viterbo – Włochy
dr Bożena Jaskowska Barbara Drążek Dominik Ziobro	Adiunkt Biblioteczny St. Bibliotekarz St. Bibliotekarz	2008	Porto – Portugalia
Ewelina Bytnar	St. Bibliotekarz	2009	Sewilla –

Jolanta Biłyk	Kustosz		Hiszpania
Joanna Lewicka Alicja Bułdak	Bibliotekarz Kustosz	2009	Lecce – Włochy
Marta Bobeł Katarzyna Magryś	Kustosz Kustosz	2010	Ryga – Łotwa
Agnieszka Litwa Anna Buszta	St. Bibliotekarz Bibliotekarz	2010	Opawa – Czechy
Bogusław Dec Alicja Bułdak	St. Bibliotekarz Kustosz	2010	Odense – Dania
dr Bożena Jaskowska Barbara Drążek	Adiunkt biblioteczny St. Bibliotekarz	2010	Nikozja – Cypr
Elżbieta Miezin Marzena Marszałek-Świeca Elżbieta Mazur	St. Bibliotekarz Kustosz Kustosz	2011	Montpellier – Francja
Bogusław Dec Alicja Bułdak	St. Bibliotekarz Kustosz	2012	Miszkolc – Węgry
Joanna Lewicka Sylwia Majdosz	Bibliotekarz Bibliotekarz	2012	Perugia – Włochy
Kinga Pomes Sylwia Majdosz	Kustosz dypl. St. Bibliotekarz	2014	Ioannina – Grecja
Paweł Chlebica Paweł Bednarski	Kustosz St. Bibliotekarz	2015	Nitra – Słowacja

Tabela 1 Wykaz bibliotekarzy Uniwersytetu Rzeszowskiego, którzy w latach 2008-2015 odbyli praktyki w ramach programu Erasmus. Źródło: Oprac. własne, 2015

Wymienione powyżej osoby pełnią swoje obowiązki w różnych działach w obrębie struktury Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego, takich jak: Czytelnia Humanistyczna, Informacja Naukowa, Wypożyczalnia, Czytelnia Wydziału Prawa i Administracji, Odział Gromadzenia i Uzupełniania Druków Zwartych wraz z Odziałem Zarządzania Systemami Informatycznymi, Sekretariatem oraz samą Panią Dyrektor dr Bożeną Jaskowską.

Z doświadczeń własnych – praktyka w Bibliotece w Lecce i Perugii

Przygotowania do pierwszych wyjazdów stażowych w ramach programu Erasmus do Viterbo i Porto oraz fascynujące relacje kolegów i koleżanek z odbytych tam praktyk zaowocowały podjęciem przeze mnie decyzji o własnym wyjeździe na staż. Na przełomie czerwca i lipca 2009 roku odbyłam dwutygodniowe praktyki we włoskiej bibliotece uniwersyteckiej w Lecce. Towarzyszyła mi koleżanka, pracownica Informacji Naukowej, Alicja Bułdak. Lecce to stare i niezwykłe miasto, uznawane za jedno z najpiękniejszych w południowych Włoszech. Miałyśmy tam okazję zetknąć się z bogatą architekturą baroku, dominującą w zdobieniach kościołów (m.in. bazylika Santa Croce, XVII w.), oraz świetnie zachowanymi pamiątkami okresu Cesarstwa Rzymskiego na czele z Forum Romanum –

rzymskim amfiteatrem z przełomu I i II w. n.e., miejscem rozgrywanych dawniej zawodów oraz walk, gdzie ówcześni mieszkańcy gromadzili się podczas świąt i uroczystości. Obecnie w tej wyjątkowej scenerii odbywają się przedstawienia teatralne, koncerty, czy pokazy mody. Podziwiałyśmy także i inne liczne zabytki, klucząc wśród wąskich uliczek Centro Storico (Starego Miasta), wypełnionych aromatem espresso i pasticiotto, słodkiego miejscowego specjału. Lecce położne jest na czubku „włoskiego obcasa", zaledwie kilkanaście kilometrów od Morza Adriatyckiego, stanowiąc stolicę i centrum kulturalne regionu Apulia. Lecce to również siedziba uniwersytetu oraz nowoczesnej biblioteki, w której miałyśmy przyjemność gościć. Dzięki temu wyjazdowi mogłyśmy bezpośrednio zapoznać się z jej organizacją i funkcjonowaniem. Po powrocie do Polski w relacji ze stażu w Lecce zamieszczonej w „Gazecie Uniwersyteckiej" w ten sposób opisuję włoską bibliotekę: *Biblioteca Interfacoltá Studium 2000 razem z 24 bibliotekami wydziałowymi tworzy system bibliotek przy Universita degli Studi di Lecce. Powstała ona w 1955 r. wraz z uniwersytetem [w 2000 r. przeniesiona do nowego budynku]. Biblioteka mieści ogółem ok. 1 mln. woluminów, 600 tytułów czasopism krajowych i zagranicznych, szczycąc się również cenną kolekcją inkunabułów, rękopisów i korespondencji. Nowoczesny system biblioteczny umożliwia dostęp do zasobów elektronicznych, takich jak e-czasopisma, e-booki, słowniki, bazy danych i mapy cyfrowe. Z biblioteki mogą korzystać pracownicy dydaktyczni, naukowi oraz studenci posiadający elektroniczną kartę czytelnika. Przy jej pomocy użytkownicy wchodzą do biblioteki, wypożyczają oraz zwracają książki a także wykonują kserokopie (…), Okres wypożyczeń jest jednakowy dla wszystkich użytkowników i obejmuje tylko 20 dni* (Lewicka, 2010, s. 20).

W bibliotece obowiązuje wolny dostęp do półek i wszystkich mieszczących się dokumentów. Czytelnicy mają do dyspozycji kilkadziesiąt miejsc siedzących oraz 12 stanowisk komputerowych z dostępem do Internetu i katalogu on-line, który można przeszukiwać także pracując na własnym laptopie. Katalog biblioteczny działa w oparciu o automatyczny system Millenium. Został on uruchomiony w 2001 r., zastępując dotychczasowy TinLib, który działał od chwili rozpoczęcia komputeryzacji bibliotek uniwersytetu (1992 r.). Opac Millenium pozwala użytkownikowi w prosty sposób uzyskać żądane informacje, umożliwia dostęp do innych katalogów, baz danych i innych elektronicznych zasobów i usług związanych z działalnością w zakresie badań i edukacji. W zależności od potrzeb, znalezione dokumenty wykorzystuje się na miejscu lub, jeśli jest taka możliwość, wypożycza do domu. Służył temu specjalny terminal, przez który użytkownicy mogli samodzielnie sczytywać swoją kartę elektroniczną, a następnie kod książki, by móc ją udostępnić i wypożyczyć. Podobny terminal nie funkcjonuje w Bibliotece UR, więc wzbudził nasze duże zainteresowanie. Jeśli chodzi o czas pracy, biblioteki wydziałowe, których siedziby rozmieszczone są w różnych częściach miasta, pracują od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-13.30 i 15.00-18.00. Tutaj zamawianie książek nadal odbywa się tradycyjnie, na dezyderatach. Natomiast Interfacoltá (tj. biblioteka główna) otwarta jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-21.30, a w soboty od 8.30-13.30. Wszystkich tych informacji udzieliła nam pani dyrektor Biblioteca Interfacoltá dott.ssa Giovanna Bascia, opowiadając o pracy swojej biblioteki oraz historii jej powstania.

Równocześnie ciekawiło ją funkcjonowanie naszej biblioteki w Rzeszowie. Chcąc przybliżyć jej działalność posłużyłyśmy się przygotowanym w języku włoskim folderem informującym o pracy i organizacji Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz prezentacją multimedialną, ukazującą życie naszej biblioteki uniwersyteckiej (Noc BUR, promocje książek, wystawy) również nowoczesnej i bogatej w zasoby. Bogaty księgozbiór oraz zdjęcia nowoczesnych wnętrz wywołały bardzo pozytywne wrażenia. Druga część naszego stażu odbywała się w jednej z bibliotek wydziałowych, była to Biblioteka Nauk społecznych i Komunikacji, gdzie bardzo serdecznie przyjęła nas dott.ssa Donatella Grasso, pani dyrektor tejże placówki. Był to dla nas owocny czas, spędzony na rozmowach dotyczących pracy naszych obu bibliotek, polskiej i włoskiej, podczas zwiedzania kolejnych działów biblioteki, zaznajamiania się z jej bogatym księgozbiorem i jej codzienną działalnością. Nasze rozmowy nie ograniczały się jednak wyłącznie do spraw zawodowych, pani Grasso i pozostali pracownicy dopytywali się nas o życie w Polsce, nasze zwyczaje, formy spędzania wolnego czasu, zarobki, wysokość rachunków, problemy związane z pracą, itp. Także i my miałyśmy możliwość poszerzenia naszej wiedzy na temat życia we Włoszech, zarówno dzięki rozmowom z poznanymi osobami jak i naszym obserwacjom. Wszak Erasmus służy nowym kontaktom, zawieraniu ciekawych znajomości wymianie oraz poszerzaniu wiedzy na temat życia zawodowego i obyczajowego.

Długie i gorące popołudnia zostały przez nas wykorzystane na zwiedzanie miasta, zapoznanie się z jego bogatą historią (wycieczka do Museo Archeologio) oraz licznymi, wspaniałymi zabytkami. Poza tym miałyśmy ogromną przyjemność z odkrywania włoskich smaków i miejscowych specjałów, którymi delektowałyśmy się w gwarnych tratoriach i uroczych kawiarenkach, chłonąc ich niepowtarzalną atmosferę. Chcąc jak najlepiej wykorzystać pobyt w Lecce, starałyśmy się tak organizować swój czas, by z jednej strony jak najwięcej dowiedzieć się na temat pracy goszczącej nas biblioteki i w pełni zrealizować zaplanowany Work Programme, z drugiej pragnęłyśmy wykorzystać doskonałą okazję do poznania codziennego życia Włochów, ich zwyczajów, bogatej kultury i pięknego języka. W czasie dwóch wolnych weekendów zwiedziłyśmy piękne okolice Lecce, ciesząc się bliskością morza oraz będąc pod wrażeniem starych gajów oliwnych i egzotycznej, miejscowej przyrody. Uczestniczyłyśmy w wernisażu włoskiej sztuki nowoczesnej, brałyśmy udział w hucznych obchodach święta Piotra i Pawła w Maglie oraz w corocznej Białej Nocy (*La Notte Bianca*) w Lecce. W tym czasie miasto przez całą noc rozbrzmiewa w rytmie jazzu, rocka, muzyki klasycznej oraz regionalnej muzyki salentyńskiej. My mamy swojego „krakowiaka", a w Salento tańczy się taniec „pizzica". Podczas Białej Nocy wszystkie imprezy, koncerty, wystawy, pokazy mody odbywały się na wolnym powietrzu. Udział w tej imprezie był dla nas niesamowitym doświadczeniem, pokazał nam bowiem jak Włosi potrafią się wspaniale bawić bez alkoholu i mało przyjemnych incydentów, za to w gronie dzieci, rodziców, dziadków i oczywiście przyjaciół. Podczas całego pobytu w Lecce odebrałyśmy wiele miłych gestów wyrażających serdeczność, gościnność oraz chęć niesienia bezinteresownej pomocy zarówno w bibliotece jak i w różnych codziennych sytuacjach, co wspaniale świadczy o ludziach południowych Włoch, o których mieszkańcy północnej Italii często wyrażają się dość lekceważąco.

Podsumowując zarówno nasz biblioteczny staż jak i sam pobyt w Lecce, pragnę przytoczyć raz jeszcze swoją wypowiedź z „Gazety Uniwersyteckiej”:

Wymiana informacji, jaką dają zagraniczne praktyki jest niezwykle cenna, pozwala wiele się dowiedzieć i nauczyć, wpływa motywująco i inspirująco, a także pozwala na obalenie różnych stereotypów, ciążących na wszystkich narodach. Wspomnienia z podróży do Lecce z pewnością na długo, jeśli nie na zawsze pozostaną w naszej pamięci. Dzięki niej miałyśmy szansę zapoznania się z systemem pracy włoskiej biblioteki uniwersyteckiej oraz mogłyśmy przeżyć niepowtarzalną przygodę z językiem włoskim, włoską obyczajowością, kuchnią i kulturą. A wszystko to dzięki ludziom, z którymi się zetknęłyśmy i którzy okazali się dla nas bardzo serdeczni, gościnni i otwarci. To za ich sprawą z dala od domu i ojczystego języka nie czułyśmy się tam obco, a wręcz przeciwnie, wciąż żywa wśród Włochów pamięć Papieża Polaka powodowała, że czułyśmy się tam niemal jak u siebie (Lewicka, 2010, s. 21).

Udział w programie Erasmus w 2009 r. i wyjazd na staż do biblioteki w Lecce okazał się niezwykle trafną i korzystną dla osobowego i zawodowego rozwoju decyzją. Trzy lata później, dzięki przychylności Dyrekcji, zaowocowała ona kolejnym wyjazdem do innej włoskiej biblioteki uniwersyteckiej, tym razem w Perugii. Doświadczenia, jakie wraz z koleżanką Sylwią Majdosz zebrałyśmy w tamtejszej Bibliotece Humanistycznej, działającej przy Università degli Studi di Perugia okazały się również znaczące. Początki tamtejszej uczelni sięgają 1308 roku, kiedy papież Klemens V wydał Bullę stanowiącą o przekształceniu Szkoły Prawniczej w Uniwersytet. Obecnie jest on instytucją szkolnictwa wyższego, wyposażoną w nowoczesny kampus, a głównym celem uczelni jest oferowanie zróżnicowanych, o najwyższym poziomie programów studiów a także prowadzenie badań naukowych i wszechstronny rozwój nauki. Goszcząca nas Biblioteka Humanistyczna jest jedną z dwunastu, wchodzącą w skład Centro Servizi Bibliotecari (Centrum Usług Bibliotecznych). Stanowi ono prawdziwe „serce” uczelni, miejsce spotkań i pracy studentów oraz ich nauczycieli, niezbędne źródło informacji, a ze względu na bogatą ofertę zbiorów drukowanych i elektronicznych oraz nowoczesne zaplecze komputerowe i multimedialne to uczelniane centrum naukowo-badawcze. Użytkownicy korzystają tutaj z bogatej oferty zbiorów w wersji elektronicznej i drukowanej, mając zapewniony w większości sal wolny dostęp do półek, korzystając z licznych stanowisk komputerowych rozmieszczonych w czytelniach, salach multimedialnych oraz salach przeznaczonych do pracy indywidualnej lub grupowej.

Działalność biblioteki centralnej obrazują następujące liczby i statystyki (stan w roku 2012): 19 punktów obsługi, 93 komputery, 614 081 woluminów książek nowożytnych, 10 684 książek „antycznych” z okresu 1450-1830, 6852 nowości książkowe w ciągu roku, 2377 czasopism, 8978 czasopism elektronicznych, 47 baz danych (28 0418 odwiedzin w ciągu roku), 48 570 wypożyczeń, 1198 wypożyczeń międzybibliotecznych, 76 godzin przeprowadzonych szkoleń użytkowników.

Nasza uwaga została skupiona na działalności Biblioteki Humanistycznej. Było to główne miejsce naszych praktyk, spotkań i rozmów z włoskimi koleżankami, pracownicami Biblioteca Umanistica. W jej strukturę wchodzi wypożyczalnia z sekcją informacji naukowej,

czytelnia języków starożytnych, nowożytnych, czytelnia nauk filozoficznych, nauk historycznych, czytelnia muzyczna i archeologiczna. Zbiory książnicy to wielowiekowe dziedzictwo kulturowe Włoch, liczne dary, spuścizna literacka i naukowa wielu pisarzy i badaczy, których wartości nie da się przecenić. Biblioteka (wg stanu na 2012 rok) posiada 128 000 woluminów, 2250 tytułów czasopism archiwalnych oraz 304 tytuły aktualnych. Posiada 200 miejsc dla użytkowników w czytelniach i salach konsultacyjnych oraz 20 stanowisk komputerowych z dostępem do Internetu do przeszukiwania źródeł elektronicznych oraz katalogu bibliotecznego Aleph 500, który jest wspólny dla wszystkich bibliotek Uniwersytetu. Catalogo Generale dell'Università umożliwia przeszukiwanie Katalogu Video, Katalogu Zasobów Elektronicznych oraz pozwala w łatwy sposób połączyć się także z katalogami zewnętrznymi, takimi jak: Narodowy Katalog Usług Bibliotecznych , MAI MetaOpac Azalai Italiano oraz z 35 katalogami najważniejszych bibliotek włoskich. Ponadto użytkownicy mogą komentować on-line i wyrażać swoje opinie na temat funkcjonowania katalogu oraz usług bibliotecznych.

W obrębie Biblioteki Humanistycznej mieści się bardzo cenny dział zbiorów specjalnych, obejmujący lata od 1450 do 1830 r. Zawiera m. in. ręcznie wykonane książki (27 inkunabułów), pierwsze drukowane publikacje pochodzące z XV wieku, ok. 9300 prestiżowych dzieł, a także materiały niebędące książkami, jak fotografie, cenne dokumenty archiwalne, dzieła sztuki, zbiory naukowe będące szczególnie ważne dla instytucji, która je przechowuje.

Istotną cechą różnicującą Bibliotekę w Perugii od uniwersyteckiej biblioteki w Rzeszowie jest fakt, że tamtejsze zbiory oraz usługi biblioteczne dostępne są również dla osób spoza środowiska akademickiego. Jedynym warunkiem jest uiszczenie rocznej opłaty w wysokości 40 euro i wyrobienie karty elektronicznej. Pracownicy uczelni i studenci wyrabiają natomiast wyłącznie kartę biblioteczną. Biblioteka oferuje swe usługi od poniedziałku do piątku, w godz. 8.30-22.00, w sierpniu godziny pracy skrócone są do godziny 14.00. Regulamin wypożyczeni przewiduje możliwość wypożyczania dla nauczycieli i pracowników akademickich 20 książek na okres 90 dni, dla studentów 5 książek na 30 dni, a dla użytkowników zewnętrznych 2 książek na okres 15 dni.

Do ważnych punktów naszego pobytu we Włoszech należał udział w jednym z największych w Europie festiwalu jazzowym (Umbria Jazz Festival), niezapomniana wycieczka do średniowiecznego Gubbio, a przede wszystkim do Asyżu i bazyliki Św. Franciszka. Pobyt w Perugii i przywiezione z Włoch doświadczenia na długo pozostaną w naszej pamięci.

Nie da się ukryć, że gdyby nie program Erasmus, prawdopodobnie trudno by było odnaleźć w sobie takie pokłady energii i motywacji, by podjąć się nauki nieznanego języka, by wyjechać do Italii na biblioteczny staż i wzbogacić się o wszystkie cenne doświadczenia, których z pewnością nie można zdobyć podczas wakacyjnego wyjazdu. Dzięki zagranicznemu stażowi można bliżej poznać nie tylko działalność i organizację goszczącej biblioteki oraz charakter i kulturę danego kraju, ale niejako na nowo odkryć siebie, gdyż każdego dnia

trzeba umieć sprostać różnym zadaniom, przed którymi nigdy nie stanęlibyśmy będąc na miejscu, w kraju.

Podobne wrażenia i doświadczenia zebrali wszyscy pozostali moi koledzy i koleżanki Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego, którzy w ramach programu Erasmus odbyli dwutygodniowe praktyki w bibliotekach różnych europejskich uczelni. Bardzo trafnym podsumowaniem naszych zebranych doświadczeń niech będą słowa koleżanek Jolanty Biłyk oraz Eweliny Bytnar, które swój staż odbyły w Hiszpanii, w Bibliotece Uniwersytetu Pablo de Olavide w Sewilli:

Wyjazd do Sewilli był szansą wymiany doświadczeń i spotkania ludzi związanych z naszym zawodem w innym kraju. Utwierdziłyśmy się w przekonaniu, że – jak mogłoby się wydawać – stabilna praca zawodowa bibliotekarza nie zwalnia, a wprost przeciwnie, zobowiązuje do konieczności uaktualniania wiedzy specjalistycznej i poszerzania kompetencji tak, aby móc dostosować się do zmian, jakie niesie ze sobą życie w nowoczesnej Europie. Pobyt w Sewilli uzmysłowił nam również, że jesteśmy częścią tej Europy i mimo, że nasz kraj jest ciągle jeszcze mało znany Hiszpanom, tak naprawdę my też miałyśmy się czym pochwalić. Pracujemy w nowoczesnej, zautomatyzowanej i dostosowanej do potrzeb użytkowników bibliotece i ciągle staramy się być lepsi, bogatsi w wiedzę, jednocześnie wychodzić naprzeciw oczekiwaniom naszych użytkowników. Zachęcamy wszystkich do wyjazdów szkoleniowych w ramach programu Erasmus, gdyż na podstawie własnych doświadczeń możemy potwierdzić, że podróże kształcą a zdobyta wiedza jest bezcenna! (Biłyk i Bytnar, 2009, s. 43).

Zakończenie

W 2012 r. Erasmus obchodził swój okrągły, 25-letni jubileusz. Obchody jubileuszowe sprzyjają licznym podsumowaniom, dyskusjom i analizom, podobnie w przypadku obchodów 25-lecia istnienia programu Erasmus, które w Polsce odbywały się pod honorowym patronatem ówczesnej Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Barbary Kudryckiej. Pani Minister tak podsumowała dotychczasowy dorobek europejskiego programu: *Dwudziestopięcioletnia historia programu Erasmus dała Europie niezwykłe bogactwo – pokolenie ludzi otwartych na świat, samodzielnych, kreatywnych, odważnie sięgających po nowe doświadczenia edukacyjne i kulturowe. Trudno przecenić rolę tego największego w Europie programu międzynarodowej wymiany akademickiej w procesie integracji europejskiej, poszerzania współpracy naukowej i wspierania rozwoju uczelni oraz możliwości ich pracowników i studentów. (…) Program przez lata ewoluował, jednak pozostał wierny swojej idei – rozwijaniu międzynarodowej współpracy między uczelniami na rzecz coraz lepszej jakości kształcenia. Polska przystąpiła do Erasmusa jeszcze zanim zyskała status państwa członkowskiego unii Europejskiej. Nie mam wątpliwości, że to właśnie młodzi Polacy z pokolenia Erasmusa, dzięki doświadczeniu wielokulturowości, otwartych granic, różnorodności metod kształcenia czy studenckich przyjaźni niejednokrotnie przekraczających kulturowe i językowe bariery, byli i są siłą, która ułatwiała integrację Polski z rodziną państw Unii Europejskiej* (Erasmus w Polsce, 2012, s. 4).

Jak podają statystyki zaczerpnięte z oficjalnej strony programu Erasmus, od chwili powołania go do życia, tj. od 1998 r. do 2013 r., ponad 3 miliony europejskich studentów, w tym 139 577 tysięcy młodych Polaków i 33 tysiące pracowników z 331 naszych uczelni (w tym 25 352 wyjazdów dydaktycznych i 7541 w celach szkoleniowych) skorzystało z tego unijnego programu, a co istotne, zainteresowanie nim stale rośnie. Kraje najchętniej odwiedzane przez Polaków to: Niemcy (ponad 23 tys.), Hiszpania (ponad 12 tys.), Francja (ponad 11 tys.). Nasz kraj z kolei został wybrany na miejsce studiów przez 29 tys. studentów partnerskich uczelni. Aktualnie w programie biorą udział 33 państwa, w tym 27 krajów członkowskich UE, dwa kraje kandydujące: Chorwacja i Turcja a także Islandia, Lichtenstein, Norwegia i Szwajcaria (Statystyki, 2013).

Trudno jest przecenić ogromu zasług i realizowanych od blisko 28 lat założeń programu Erasmus. Jego wielkie, wielopłaszczyznowe znaczenie jest bezsprzeczne. Dla Polski, kraju rozwijającego się, udział w programie przyniósł niezliczone korzyści, zarówno w sferze szeroko pojętego rozwoju szkolnictwa wyższego jak i indywidualnych osiągnięć wszystkich stypendystów Erasmusa. Prof. dr hab. Katarzyna Chałasińska-Macukow, honorowa przewodnicząca Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, tak wspomina pojawienie się programu na polskich uczelniach:

Byłam dziekanem Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, gdy nastała „era" programu Erasmus. Świadomie użyłam słowa „era", ponieważ program ten otworzył piętnaście lat temu zupełnie nowe możliwości rozwoju przed polskimi uczelniami, ich pracownikami oraz, przede wszystkim, przed studentami i doktorantami. Nie chodzi tylko o olbrzymie, jak na warunki polskiego szkolnictwa wyższego, fundusze. Uczelnie musiały w przyspieszonym tempie nabyć wiele nowych umiejętności: unowocześnić programy studiów, wprowadzić przedmioty czy studia w językach obcych, dostosować struktury do nowych zadań, podjąć wyzwanie zarządzania projektami i wymianą osobową, wdrożyć standardy europejskie choćby w zakresie jakości (Erasmus w Polsce, 2012 s. 120).

Korzyści, jakie czerpią polskie uczelnie z udziału w programie dotyczą między innymi wdrażania studentów i nauczycieli akademickich w życie europejskiego środowiska naukowego. Nawiązanie kontaktów oraz współpracy z innymi uczelniami europejskimi, umożliwia przyjrzenie się sposobom kształcenia za granicą przy równoczesnej weryfikacji własnego poziomu nauczania, między innymi na podstawie tego jak nasi studenci radzą sobie na innych uczelniach.

Wszystko to dodatnio wpływa na coraz większy rozwój i wzrost konkurencyjności uczelni, które podnosząc jakość swojego kształcenia, poszerzając swoją ofertę o kursy w języku angielskim, dysponują większą siłą przyciągania nowych studentów, tak krajowych jak i zagranicznych. Podobnie jest w kwestii jednostkowego rozwoju młodych ludzi, zdobywających szereg cennych doświadczeń w trakcie studiów zagranicznych, dzięki czemu zyskują większą siłę przebicia na trudnym i wymagającym rynku pracy.

Program Erasmus uczy mobilności i wspiera ją na wielu polach, dzięki czemu absolwenci programu utwierdzają się w przekonaniu o swoich umiejętnościach językowych, komunikacyjnych i organizacyjnych. Kompetencje zdobyte zarówno podczas studiów

zagranicznych jak i praktyk pozwalają: *efektywnie funkcjonować we współczesnym, zglobalizowanym świecie, tak, aby w pełni realizować własne potrzeby edukacyjne, zawodowe, kulturalne i osobiste*, podkreśla Paweł Poszytek, dyrektor programu „Uczenie się przez całe życie" (Erasmus: co to dla mnie, 2007 s. 4).

Nie należy również zapominać o tak istotnym fakcie, jak ten, że gdyby nie fundusze programu Erasmus praktyki i studia zagraniczne dla wielu osób mogłyby pozostać jedynie w sferze niespełnionych marzeń. Dzięki stypendiom ułatwiającym wyjazdy do różnych, wybranych przez siebie uczelni, studenci, doktoranci i pracownicy uczelni mają możliwość współpracy z wybitnymi profesorami, inspirującymi ludźmi i co niemniej ważne, nawiązania interesujących kontaktów i pięknych przyjaźni.

Poza tym codzienny kontakt z odmienną kulturą, obcym językiem i ludźmi o innych poglądach i zwyczajach uczy otwarcia na świat oraz szacunku, tolerancji i akceptacji. Wzajemne poznawanie pozwala na obalenie ciążących na narodach stereotypów, co więcej, nawet osoby które nie przepadają za szumnym określeniem „patriotyzm", starają się wykorzystać doskonałą okazję do sprostowania różnych obiegowych opinii na temat Polski, poczuwając się do tego, by swoje środowisko pracy, a idąc dalej, także swój kraj, choć trochę zareklamować i przedstawić z jak najlepszej strony, bo przez pryzmat tego, co mówimy i jak się zachowujemy, budują się obiegowe opinie, oby więc były jak najlepsze.

Korzyści wynikające z udziału w programie Erasmus z całą pewnością można byłoby mnożyć w nieskończoność, o czym świadczą liczne wypowiedzi uczestników programu na forach internetowych, w różnych artykułach, czy też w bezpośrednich rozmowach, w których podkreśla się wielki wpływ na życie osobiste i wszechstronny rozwój wszystkich stypendystów. Do najważniejszych i najczęściej podkreślanych zalet programu należą:

- pogłębienie wiedzy i zdobycie nowych doświadczeń podczas zaplanowanego stażu,
- poprawa umiejętności porozumiewania się w języku obcym,
- możliwość poznania i doświadczenia różnorodności europejskich kultur,
- nawiązanie interesujących i inspirujących kontaktów i przyjaźni,
- rozbudzenie w sobie nowych ambicji i większej motywacji do dalszego osobistego rozwoju,
- nauka zaradności życiowej, przedsiębiorczości, kreatywności, samodzielności i dobrej organizacji.

Wszystkie te aspekty z pewnością procentować będą w przyszłym życiu wszystkich uczestników programu Erasmus, wśród których są także bibliotekarze BUR, którzy dzięki dwutygodniowym praktykom zdobyli szereg cennych doświadczeń, poszerzając swoją fachową wiedzę w trakcie codziennych prac i rozmów z goszczącymi ich bibliotekarzami. Konieczność przestawienia się na porozumiewanie się w obcym języku oraz umiejętność przełamywania różnych barier i zwyczajnego radzenia sobie w codziennych sytuacjach pozwoliła przekonać się o swoich kompetencjach. To bardzo budująca wiedza, która potrafi być potężną siłą motywującą do jeszcze bardziej wytrwałej pracy nad własnym rozwojem osobowościowym i zawodowym, a to musi przekładać się na budowanie lepszego wizerunku

zawodu bibliotekarza, osoby wykształconej, bez obaw i kompleksów biorącej udział w europejskim projekcie wspierającym międzynarodową współpracę szkół wyższych oraz mobilność ich pracowników.

Bibliografia

1. Biłyk, J. Bytnar E. (2010) *Praktyka w rytmie Seviliany* „Gazeta Uniwersytecka" nr 3, s. 41-43.
2. Bobeł M., Magryś K. (2011) *Szlakiem ryskich bibliotek i zabytków* „Gazeta Uniwersytecka", nr 2, s. 47-49.
3. Bułdak A., Buszta A. (2010) Z Erasmusem do bibliotek europejskich: z doświadczeń Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego „Zarządzanie Biblioteką", nr 1, s. 99-108.
4. Bułdak A., Dec B. (2011) *Praktyka w mieście Andersena* „Gazeta Uniwersytecka", nr 3, s. 27-30.
5. Buszta A., Litwa A. (2011) *Knihowna, divadlo i knedliki… czyli Erasmus w czeskiej Opawie* „Gazeta Uniwersytecka", nr 5, s. 44-45.
6. Drążek B., Jaskowska B. (2011) *Z Erasmusem na podzielonej wyspie* „Gazeta Uniwersytecka", nr 3, s. 27-28.
7. 10 [Dziesięć] lat Erasmusa w Polsce: wybór danych statystycznych i finansowych (2008) [on-line]. Warszawa: Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji. 31 s. Tryb dostępu: http://www.erasmus.org.pl/sites/erasmus.org.pl/files/publikacje/10%20lat%20Erasmusa%20w%20Polsce.%20Wyb%C3%B3r%20danych%20statystycznych%20i%20finansowych.pdf [10.01.2015]
8. Erasmus w Polsce: Polska w Erasmusie (2012) [on-line]. Warszawa: Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, 60 s. Tryb dostępu: http://www.erasmus.org.pl/sites/erasmus.org.pl/files/publikacje/Erasmus%20w%20Polsce,%20Polska%20w%20Erasmusie.%20Publikacja%20wydana%20z%20okazji%2025-lecia%20programu.pdf [20.12.2014].
9. Erasmus: co to dla mnie znaczy? 20-lecie programu Erasmus w Polsce (2007) [on-line]. Warszawa: Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, 68 s. Tryb dostępu: http://www.frse.org.pl/sites/frse.org.pl/files/erasmus20-20co20to20dla20mnie20znaczy.2020-lecie20programu20erasmus_0.pdf [14.12.2014].
10. Gala 25-lecia programu Erasmus (2012) [on-line]. Tryb dostępu: http://www.frse.org.pl/media/informacje-prasowe/gala-25-lecia-programu-erasmus [16.02.2015].
11. Jaskowska B, Dec B. (2009) *Z Erasmusem do bibliotek w Italii i Portugalii, „*Gazeta Uniwersytecka", nr 1, s.46-48.
12. Lewicka J. (2010) *Wspomnienie ze stażu we włoskiej bibliotece uniwersyteckiej* „Gazeta Uniwersytecka", nr 1, s. 20-21.
13. Mazur E. (2011) *Wizyta w mieście trzech uniwersytetów* „Gazeta Uniwersytecka" nr 4, s. 58-60
14. Pisarze świata: słownik encyklopedyczny (1995), Warszawa.
15. Program SOCRATES / ERASMUS - EDUKACJA I KULTURA (2007) [on-line]. Tryb dostępu: http://www.ur.edu.pl/uniwersytet/stypendia/erasmus/erasmus-w-programie-socrates [02.02.2015]
16. programie Erasmus+ (2014) [on-line]. Tryb dostępu: http://erasmusplus.org.pl/o-programie [16.02.2015]
17. Statystyki (2013) [on-line]. Tryb dostępu: http://www.erasmus.org.pl/odnosniki-podstawowe/statystyki [10.02.2015].

Professional development of librarians thanks to participation in Erasmus program.
By own experience as well as the one reported by the staff of the Library of Rzeszow University

ABSTRACT: The article presents the largest European program supporting international academic exchange from the viewpoint of professional development of research librarians. The author describes the history of the program, both in the world and in Poland, as well as shows the implementation of the program in Rzeszow

University. The author also describes training trips of the staff of the Library of Rzeszow University to European libraries as well as her own experience from the training in academic libraries in Lecce and Perugia.

KEYWORDS: library, librarian, the Library of Rzeszow University, Erasmus, professional development, personal development, foreign training.

STANISŁAW KAWIORSKI
Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego
e-mail: stankaw@ur.edu.pl

„Korespondent Krajowy i Zagraniczny" z roku 1793: najstarsze czasopismo w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego

ABSTRAKT: „Korespondent Krajowy i Zagraniczny" ukazywał się od 1 stycznia do 31 grudnia 1793 r. w Warszawie. Było to czasopismo polityczno-informacyjne. Pismo informowało o niezwykle ważnych wydarzeniach roku 1793 w Polsce m. in. o wojnie polsko-rosyjskiej, konfederacji targowickiej i sejmie w Grodnie. Pisano w nim również o wydarzeniach w innych krajach, wiele miejsca poświęcając rewolucji francuskiej. Na końcu każdego numeru drukowano ogłoszenia. W egzemplarzu „Korespondenta" z 1793 r. znajdującym się w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego jest wiele ciekawych zapisków wykonanych ręką właściciela egzemplarza tej gazety, odnoszących się do opisywanych wydarzeń.

SŁOWA KLUCZOWE: „Korespondent Krajowy i Zagraniczny", czasopisma polskie – XVIII w. , Oświecenie

Bezprecedensowym wydarzeniem w historii nowożytnej Europy było całkowite unicestwienie państwa polskiego, które odbyło się stopniowo w trzech etapach, w latach 1772, 1793 i 1795. W tym czasie nieliczni reformatorzy próbowali dokonać zmian i zreformować istniejący system polityczny. Odzyskanie niepodległości narodowej i reformy postawił sobie za cel Sejm Czteroletni, którego obrady rozpoczęto w październiku 1788 r. Efektem była próba uzdrowienia państwa podjęta poprzez uchwalenie konstytucji w dniu 3 maja 1791 r. Niestety, konfederacja targowicka podpisana w 1792 r. i trzymiesięczna wojna rosyjsko-polska z 1793 r. oraz ostatni sejm w dziejach Rzeczypospolitej, który zebrał się w Grodnie w 1793 r., odwróciły kierunek ustawodawstwa obrany przez reformatorów i przyśpieszyły upadek Polski (Davies, 2010, s. 475-498).

Rynek prasy w Warszawie w drugiej połowie XVIII w.

W tym niezwykle burzliwym okresie dziejów Polski dużą rolę w kształtowaniu opinii publicznej odegrały czasopisma ukazujące się w Warszawie, w której najbardziej dynamicznie rozwijał się rynek gazet i czasopism. Najważniejsze z nich to pisma ogólnoinformacyjne: „Gazeta Warszawska" ks. Stefana Łuskiny i „Gazeta Narodowa i Obca" stronnictwa patriotycznego. Gazeta ks. Łuskiny, konserwatywna i klerykalna aprobowała sojusz polsko-rosyjski i konfederację targowicką. Wychodząca niespełna dwa lata „Gazeta Narodowa i Obca" (1791-1792) zaangażowana w propagandę programu reform była czasopismem nowoczesnym pod względem formy i treści (Klimowicz, 1998, s.445-446).
W rocznicę Konstytucji 3 maja zostało powołane do życia kolejne nowe wydawnictwo periodyczne obozu patriotów – „Korespondent Warszawski". Ukazywał się on do 30 lipca 1796 r. W tym czasie wielokrotnie następowała zmiana tytułu. Od początku istnienia do 29 grudnia 1792 wychodził pod tytułem „Korespondent Warszawski donoszący wiadomości

krajowe i zagraniczne". Od 1 stycznia do 31 grudnia 1793 – „Korespondent Krajowy i Zagraniczny" a od 4 stycznia 1794 r. do 19 kwietnia – „Pismo Periodyczne Korespondenta". Kolejne zmiany tytułu nastąpiły od 22 kwietnia 1794 r. Od tej daty do 30 grudnia ukazywał się pod nazwą „Korespondent Narodowy i Zagraniczny". Od 3 stycznia 1795 ostatecznie przyjął nazwę „Korespondent Warszawski i Zagraniczny" (Łossowska-Zaporowska, 1969, s.17).

Wcześniej, a więc już pod koniec kwietnia 1792, został wydany prospekt informujący o zamiarze wydawania nowego pisma. Rozpoczynał się on tekstem *Nowe pismo periodyczne pod tytułem „Korespondent Warszawski, donoszący wiadomości krajowe i zagraniczne" zacznie wychodzić spod prasy dnia 3 maja roku 1792 w Drukarni Piotra Zawadzkiego na Piekarskiej ulicy nro 129* (Hombek, 2001, s.132). Zawierał on informacje dla prenumeratorów, że pismo *pierwszy raz wynidzie o godz. 10 z rana i zawsze potem o tejże godzinie we wtorek, czwartek i sobotę wydawane z drukarni będzie. Osobno każda sztuka kosztować będzie po gr 8* (Hombek, 2001, s.133). Do prospektu dołączono również wiadomość o mającym się ukazać dodatku: *Prócz drukowania po trzykroć w każdym tygodniu tego pisma, jeszcze będzie na początku każdego miesiąca Dodatek „Korespondenta Warszawskiego", który będzie zawierał albo wiadomości z miesiąca zeszłego, które się nie umieściły w tygodniowych pismach, albo które później doniesione „Korespondentowi" zostały, albo osobliwsze jakie anegdoty godney czytania i pamięci lub nowe szczególniej do moralności, jurisprudencji, polityki i literatury ściągające się doniesienia itd.(*Hombek, 2001, s, 133). W dodatku do prospektu „Korespondenta Warszawskiego", który ukazał się 1 maja 1792 r. we wtorek, o godz. 10, wskazywano również szczegółowo miejsca dystrybucji „Korespondenta" w Warszawie (Hombek, 2001, s. 134).

Założycielem i redaktorem naczelnym „Korespondenta" był ks. Karol Malinowski. Współpracowali z nim trzej dziennikarze: znający dobrze język niemiecki ks. Ludwik Koenig, który zajmował się tłumaczeniem artykułów z prasy niemieckojęzycznej, Karol Eisbach, mieszczanin warszawski a także Michał Pysznic – zdolny i ambitny szlachcic galicyjski, który zajmował się zbieraniem i opracowywaniem wiadomości o wydarzeniach w kraju (Łojek, Dziennikarstwo, s. 166).

Pismo to odniosło znaczny sukces, wyróżniając się korzystnie na rynku wydawniczym wysokim poziomem artykułów, w których propagowano treści reformatorskie i patriotyczne. Jedynie w okresie konfederacji targowickiej redaktorzy „Korespondenta" zmienili charakter pisma wskutek nacisków politycznych na ugodowy wobec nowych władz. Pod koniec 1792 i w 1793 r. w związku z wprowadzeniem cenzury redaktorzy zrezygnowali z zamieszczania informacji niewygodnych dla nowych władz. W tym czasie uległ też znacznemu osłabieniu kontakt czytelników z „Korespondentem", którzy wcześniej pisali wiele listów do redakcji. (Łojek, 1963, s. 25). W czasie swego istnienia „Korespondent" musiał też walczyć o przetrwanie, będąc narażonym na ataki Stefana Łuskiny, Tadeusza Włodka i Michała Pysznica – kiedyś swojego współpracownika , którzy bronili swoich praw monopolistów prasowych (Hombek, 2001, s. 131-132).

Chcąc zdobyć rynek prasowy, ks. Malinowski postanowił stworzyć czasopismo popularne, nieco lżejsze, skierowane do przeciętnego czytelnika. Miało ono mały format, było przejrzyste i o połowę tańsze niż „Gazeta Warszawska". Poprzez przekazywanie swych treści w sposób krótki, treściwy i przejrzysty oraz postępowy charakter spotkało się z dużym zainteresowaniem wśród społeczeństwa i pozyskało wielu prenumeratorów. (Łojek, Dziennikarstwo, s. 167-169). Prenumerata „Korespondenta" była stosunkowo tania. Wynosiła 24 złp za rok, lub 12 – na pół roku. Na prowincji dochodziła do tego opłata pocztowa – 12 zł. Pojedynczy numer można było nabyć za 8 gr. Od roku 1793 cena prenumeraty wzrosła, przy nie zmienionej cenie pojedynczego egzemplarza. Wynosiła ona teraz 27 złp za pół roku i 3 czerwone złp za rok dla odbiorców na prowincji. Mieszkańcy stolicy mieli płacić za półroczny abonament 18 złp o czym poinformowano w ogłoszeniu 8 czerwca 1793 r. Ceny te utrzymały się do końca ukazywania się czasopisma (Hombek, 2001, s. 135).

Trudno ustalić liczbę potencjalnych odbiorców czasopisma. Badania, które przeprowadził Łojek, wskazują, że na jednego potencjalnego czytelnika w roku 1793 przypadło 2 egz. wydawanej wówczas prasy w całym kraju. (Łojek, 1963, s. 25-26). Wpływ na to miała stosunkowo niska zdolność produkcyjna ówczesnych drukarni. Przeciętna wydajność prasy drukarskiej w drukarni warszawskiej wynosiła ok. 150 egz. na godz. tak więc do wydrukowania nakładu w ilości 1500 egz. potrzeba było aż 10 godz. Łojek widział przyczynę słabego rozwoju rynku prasowego również w braku zainteresowania ze strony społeczeństwa. Powszechnym zjawiskiem był ogólny zastój kulturalny prowincji i nagminny analfabetyzm wśród drobnej szlachty. Chwilowe ożywienie w życiu politycznym i kulturalnym w latach 1791 i 1792 zniszczyła konfederacja targowicka. (Łojek , 1963, s. 26). Potwierdzała to zacytowana przez Łojka opinia Piotra Świtalskiego, który w 1783 pisał w swoim pamiętniku: *Trudnyż to jeszcze w Polsce do zbycia towar książka nawet dobra* (Łojek, 1963, s. 7). Tylko 20% nakładów wysyłano na prowincję zaś głównym odbiorcą prasy była ludność Warszawy. Ocenia się, że tylko około 2-3% społeczeństwa była zdolna do recepcji prasy. (Łojek, 1963, s.26). Poważną rolę na rynku prasy odgrywały także czasopisma importowane z zagranicy najczęściej niderlandzkie i niemieckie czytane głównie przez warstwy najbardziej wykształcone i znające języki obce.

Warszawa stała się wówczas promieniującym na całą Polskę ośrodkiem życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego. Niedokończony spis ludności z roku 1792 wykazywał ok. 115 tyś. mieszkańców (Warszawa, 1986, s. 51). Miasto przeszło w XVIII w. wielkie przeobrażenia. Rozwijało się szkolnictwo, teatry, drukarnie, literatura , sztuka, architektura, rzemiosło, handel, banki, zakładano pierwsze manufaktury i spółki kapitałowe, nastąpiło podniesienie stanu sanitarnego i cywilizacyjnego. (Warszawa, 1972, s. 5-6). W drugiej połowie XVIII wieku Warszawa była również głównym ośrodkiem produkcji i rozpowszechniania książki.

„Korespondent Krajowy i Zagraniczny" – druk i dystrybucja

Prasa drugiej połowy XVIII w. docierała do odbiorców głównie dzięki prenumeracie pocztowej i subskrypcji. W miejscu wydawania klienci odbierali gazety w biurze redakcji, wyznaczonych księgarniach i innych punktach, natomiast na prowincji udawano się do najbliższych urzędów pocztowych.

W okresie tym gazety były anonimowe, pod drukowanymi przez nie materiałami nie znajdujemy nigdy autorów czy nazwisk redaktorów. Nie można przeczytać w nich również komentarzy i oceny podawanych informacji. Własne poglądy redakcja mogła podsunąć odbiorcy jedynie w sposób dyskretny i ukryty. W tych czasach czytelnicy w gazetach poszukiwali jedynie ciekawej i rzeczowej informacji.

W drugiej połowie XVIII w. nastąpiło ożywienie drukarstwa. W Warszawie działali wówczas wybitni drukarze jak Michał Gröll, Piotr Dufour czy Piotr Zawadzki. Zastosowano nowe techniki i metody pracy. W dalszym ciągu drukowano jednak w sposób tradycyjny, ręcznie składając i odbijając materiał, co utrudniało jakiekolwiek większe przeobrażenia prasy. Ówczesne czasopisma charakteryzowały się skromnym wyglądem i miały niewielki format. Wynikało to z ograniczonych możliwości stosowanej wówczas prymitywnej prasy drukarskiej (Golka, 1978, 6-7).

„Korespondenta" drukował w Warszawie zakład Piotra Zawadzkiego, który mieścił się przy ulicy Piekarskiej 129, a od kwietnia 1793 r. na Jezuickiej 71. Przy drukarni działała jeszcze księgarnia i biuro ogłoszeń. Piotr Zawadzki posiadał największą w Polsce odlewnię czcionek (Szczepaniec, 1972, s. 1015). Dostarczał on czcionki dla trzydziestu dwóch typografii znajdujących się w granicach Rzeczypospolitej i ziemiach, które utracono po pierwszym rozbiorze. Pozostali gliserzy wykonywali jedynie reprodukcje czcionek obcego pochodzenia, posługując się przy tym stemplami i matrycami zagranicznymi. Produkcja czcionek była bardzo trudna i niekiedy nawet drobny błąd oraz niedokładność czy nieuwaga powodowały późniejszy ujemny skutek w druku. (Juda, 2001,s. 257).

Przy wydruku „Korespondenta" posługiwano się kilkoma wielkościami i krojami czcionek – antykwą, petitem, kursywą, niekiedy stosowano druk rozstrzelony (Łossowska-Zaporowska, 1969, s. 27). Zastosowano jednoszpaltowy układ materiału, w którym wyróżniano większą czcionką nazwy krajów i miast.

„Korespondent Krajowy i Zagraniczny" był drukowany na grubym, chropowatym i mocnym papierze książkowym. Było to charakterystyczne dla druków dla masowego odbiorcy, a takim było omawiane tu czasopismo.

W XVIII wieku w Polsce nastąpił rozwój w dziedzinie wytwórczości papieru. Powstawały większe manufaktury, a produkcja była regulowana określonymi zarządzeniami. Do postępu w szybkości produkcji przyczyniło się wprowadzenie nowych urządzeń, tzw. holendrów. Stawiane były też wymagania dotyczące jakości produkcji. W tym okresie wzrosło znacznie zapotrzebowanie na różne gatunki papieru, tektury, tapet. (Maleczyńska, 1974, s. 114-115). Papier krajowy nie odznaczał się dobrą jakością, był gruby, sztywny, pełen nierówności, miał ziarnistą konsystencję (Staniszewski, 1960, s. 127).

Od początku drukarstwa do połowy XIX wieku farby były sporządzane przez drukarzy na własne potrzeby. Otrzymywano je z oleju lnianego lub konopnego, dobrze odstanego i wygotowanego w celu odparowania wody, do którego dodawano sadzę oraz żywicę. Źle przygotowane farby dawały efekty bladego druku lub rozmycia liter. (Staniszewski,1960, s.163-164). Widać to w „Korespondencie" gdzie często zalewane są oczka czcionek a niektóre linie liter rozszerzone i pogrubione.
Brak dokładnych informacji jaki był nakład „Korespondenta" w 1793 r., prawdopodobnie sięgał on 2000 egz. W jednym z dokumentów z roku 1793 znajduje się zapisek, że numer 71 pisma wysłano na prowincję w 500 egz. (Łojek, 1963, s, 14).

„Korespondent Krajowy i Zagraniczny" – analiza treści

„Korespondent Krajowy i Zagraniczny" z 1793 r. (numery 3-6, 8,10-13, 15-16, 20-26, 53-78) to najstarsze czasopismo w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego.
Czasopismo ukazywało się od 1 stycznia do 31 grudnia 1793 r. w Warszawie, dwa razy w tygodniu: we wtorki i soboty. Wydawane było w małym formacie (19 x 12 cm), pojedynczy numer liczył 16 stron. Do każdego numeru dołączony był „Dodatek". Miał on tę samą numerację, co numer główny i liczył 4 lub 8 stron.
Treść każdego numeru podzielona była na stałe działy: „Wiadomośći kraiowe" i „Zagraniczne". W dodatkach do każdego numeru już bez wydzielenia na działy zamieszczane były informacje z Polski i innych krajów, a na końcu „Doniesienia" pisane drobniejszą czcionką. Paginacja w obrębie rocznika była ciągła.
Każdy numer czasopisma rozpoczynają „Wiadomości kraiowe". Najwięcej miejsca poświęcano tu niezwykle ważnym i burzliwym wydarzeniom roku 1793, które zaważyły na losach wielu pokoleń Polaków. Przeczytać można było o tragicznych wydarzeniach związanych z drugim rozbiorem Polski, wprowadzeniem rządów konfederacji targowickiej i obradach sejmu w Grodnie. Redakcja informowała o nich drukując zarządzenia, noty, listy, odezwy, deklaracje, protestacje i inne akty prawne bez komentarza odautorskiego. Ostrożność w przedstawianiu tych wydarzeń wynikała z nowych zaleceń cenzury. 1 lutego 1793 wydano nową instrukcję, w której stwierdzano *Drukarze wszyscy żadnego odtąd pisma periodycznego, bądź w ojczystym, bądź w obcym języku drukować nie będą, póki każdy idący pod prasę egzemplarz nie będzie podpisany od wyznaczonego na to cenzora, iż był od niego czytany.* (Łojek, 1960, s. 188). By przetrwać, redakcja nie mogła pozwolić sobie na żaden przejaw niezależności. Budziło to niezadowolenie czytelników, przyzwyczajonych do tego, że w gazecie wyrażano ich patriotyczną postawę. Do redakcji zaczęły więc przychodzić listy niezadowolonych czytelników, surowo oceniających profil pisma. Nie rozumieli, dlaczego doszło do tak dużych zmian. Cytując za Łojkiem możemy przytoczyć opinię jednego z nich: *Obydwie wasze gazety same tylko nudy sprawują… Lecz poznaję, iż konwencję nową z Łuskiną zawrzeć musieliście do pisania prawdy. Jak dochodzę, fundamentem jej być muszą kłamstwa i kradzież obopólna… Odbierzże W. Pan tę krótką przestrogę, popraw się póki czas; o to cię prosi wiejski mieszkaniec w ducha prostocie i szlachcic litewski* (Łojek, 1960, s. 186-187). Wiele miejsca w wiadomościach krajowych zajmowały bardzo obszerne i dokładne

informacje przekazywane z sali obrad sejmu w Grodnie. Gazeta informowała o tych wydarzeniach najrzetelniej spośród innych gazet wydawanych w Warszawie. Drukowała na swych łamach wypowiedzi posłów i projekty przez nich zgłaszane, oświadczenia króla i oficjalne dokumenty. Redakcja nie chcąc narazić się władzom musiała wykazywać się dużym umiarkowaniem w demonstrowaniu postawy patriotycznej mimo, że była związana z niewielką grupą posłów – patriotów (Łossowska-Zaporowska, 1969, s. 133). W wiadomościach krajowych znaleźć również można bieżące informacje z życia Warszawy. Pisano o pożarze domu, straceniu przestępcy, zaręczynach, ślubach i śmierci znacznych osób, drukowano zarządzenia dotyczące miasta Warszawy. W numerze 6 ogłoszono taksę dla rzeźników ustanowioną przez władzę marszałkowską, a w numerze 11 taksę *chleba stosowną do ceny zboża*. Podawano ceny obowiązujące w mieście: *boku funt – 12gr , goleń – 15 gr, głowa od wołu – 1 zł* (Korespondent, nr 6, s. 104), *bułka za groszy trzy* (Korespondent, nr 11, s. 204). Wszystkie te informacje dotyczące Warszawy i kraju redakcja zbierała bezpośrednio poprzez osobiste uczestnictwo w uroczystościach, sesjach i innych wydarzeniach, ustnie od naocznych świadków wydarzeń lub listownie. Otrzymywano też instrukcje od sfer rządowych i dworskich (Łojek, 1960, s. 12). Docierały one do czytelników z około tygodniowym opóźnieniem.

Kolejnym stałym działem pisma były „Zagraniczne" wiadomości, zajmujące zwykle więcej miejsca niż krajowe. Rok 1793 w Europie był również przełomowy jak w Polsce i obfitował w bardzo ważne wydarzenia. Najwięcej miejsca zajmowały relacje dotyczące rewolucji francuskiej. Ważnym wydarzeniem był proces króla Francji – Ludwika XVI, relacjonowany szczegółowo. Podano dokładny scenariusz przebiegu przesłuchań króla, zapytania i jego odpowiedzi. Opisano też ostatnie chwile życia króla i jego stracenie na szafocie 21 stycznia 1793 r. W numerze 12 czytamy: *Z Paryża 23 stycznia. Podał więc sam głowę swoią: spadła. Kat ią dwa razy po teatrze obnosił; i powstał wrzask: Niech żyje Naród, niech żyje Rzplita. Ciało iego do Parafialnego Kościoła zawieziono* (Korespondent, nr 12, s. 229). Wiadomości z Francji wzbudzały wielkie emocje w społeczeństwie polskim. W Warszawie wiele osób sympatyzowało z rewolucją francuską i pocieszało się jej sukcesami. Śmierć króla Ludwika XVI wstrząsnęła opinią zwolenników poglądów konserwatywnych, którzy głośno potępiali Francuzów (Zahorski, 1970, s. 172-177). W relacjach „Korespondenta" z tych wydarzeń widać sympatie promonarchistyczne. Publikowano wiele wypowiedzi, w których francuski monarcha zapewniał o swojej trosce o naród i swojej niewinności. Mówił on: *nie poczuwam się do żadnych występków, które przeciwko mnie zarzucano* (Korespondent, nr 13, s. 252). Redakcja na wydarzenia we Francji patrzyła przez pryzmat spraw polskich, a obrona Ludwika XVI była podyktowana chęcią wzmocnienia władzy Stanisława Augusta Poniatowskiego (Łossowska-Zaporowska, 1969, s 195).

W postaci krótkich, zwięzłych i przejrzystych notatek podawano też informacje z innych krajów, głównie europejskich. Z Niemiec, Włoch, Szwecji, Francji, Anglii, Belgii czy Rosji informacje docierały stosunkowo szybko, w czasie od 2 tygodni do 1 miesiąca. Rzadziej i dłużej dochodziły wieści z takich krajów, jak Turcja. Wiadomość z Konstantynopola z dnia 23 grudnia została zamieszczona 23 lutego, czyli dwa miesiące po wydarzeniu. Jeszcze dłużej

przekazywano informacje z Ameryki czy Egiptu. Opis wydarzeń w Filadelfii z dnia 11 października 1792 znajdujemy w gazecie po 4 miesiącach, dopiero 9 lutego 1793. Podobnie 4 miesiące wędrowała wiadomość z Egiptu.

W XVIII w. redakcje oszczędzały papier, tak by jak najwięcej informacji zamieścić na stronie. Wynikiem tego był brak odstępów i elementów graficznych między artykułami i wiadomościami Ciągną się one jedna za drugą przez cały numer oddzielone jedynie akapitem i datą, bez tytułu: *Z Paryża dnia…* i tu podawano datę, podobnie *Z Warszawy dnia…* Po czym następowały informacje. Zdarza się czasami, że w dalszej kolejności po tej formułce czytamy: *Piszą że, Piszą z Wiednia, Mamy wiadomość, Kuryer przybyły z Londynu donosi…, W Amsterdamie przed samym odejściem poczty rozchodziły się wieści…, W tutejszej gazecie autentyczny list…, Z Gazety Wiedeńskiej pod dniem 23 lutego. Nro 10, Najbliższą pocztą wyglądamy ważnych nowin.* Nie bez powodu wspominano tu o poczcie, bowiem większość informacji dostarczana była drogą pocztową. W czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego poczta otaczana była specjalną opieką i chwalono ją za punktualność (Warszawa, 1972, s. 224). Nastąpił wówczas rozwój połączeń pocztowych. Listy i gazety rozwożono regularnie w określone stałe dni i godziny (Warszawa, 1986, s. 112). W czasach konnej komunikacji pocztowej opóźnienia w dostarczaniu informacji były jednak nieuniknione, ponieważ poczta przychodziła zwykle raz na tydzień. Wiadomości z zagranicy z najważniejszych stolic przysyłali stali i płatni korespondenci, ale na tę formę pozyskiwania informacji mogło pozwolić sobie tylko niewielu wydawców. Najczęściej korzystano z uprzejmości osób udających się w dalekie podróże, z listów prywatnych, z relacji agentów dyplomatycznych i korespondencji handlowej. Najwięcej informacji przedrukowywano jednak z prenumerowanych i tłumaczonych przez redakcje gazet obcych. W Europie Wschodniej i Środkowej to źródło informacji było dominujące (Łojek, 1960, s. 12).

W przypadku ”Korespondenta” wiadomości zagraniczne przedrukowywano z obcych gazet, najczęściej niemieckich, francuskich i angielskich, rzadziej czerpano je z prywatnych listów, te zaś były głównym źródłem informacji z kraju (Łossowska-Zaporowska, 1969, s. 32). W tekście możemy znaleźć potwierdzenie tego faktu, czytamy np.: *Niektóre ieszcze okoliczności względem śmierci Ludwika XVI z Listu Paryzkiego wybrane w Gazecie Berlińskiej i Hamburskiej umieszczone* (Korespondent, nr 13, s. 253) czy *Wypis z listu dnia 31 Stycznia 1793 R. z Sierakowa* (*Korespondent*, nr 12, s. 223).

Do każdego numeru dołączony był „Dodatek do …Nru.. Korrespondenta Kraiowego y Zagranicznego” ze wspólną numeracją i datowaniem z numerami głównymi, który stanowił dalszy ciąg numeru. Znaleźć w nim można wiadomości z kraju i zagranicy oraz „Doniesienia”.

Ostatnim stałym działem są „Doniesienia*”.* Jest ich w numerze kilka lub kilkanaście. Czytelnicy i redakcja zamieszczali tam najrozmaitsze ogłoszenia dotyczące różnych dziedzin życia Warszawy i najbliższej okolicy. Są one bardzo bogatym źródłem wiedzy o życiu codziennym mieszkańców stolicy oraz oddają koloryt okresu stanisławowskiego w większym stopniu niż pozostały materiał. Niektóre z nich, zamieszczane były kilkakrotnie w kolejnych numerach. Jako mniej ważne drukowano je mniejszą czcionką. Doniesienia były ważnym źródłem dochodu redakcji, czasem nawet podnosiły dochód gazety o 50 %. Zamieszczenie

ogłoszenia zwykłego kosztowało 4 zł, zaś natychmiastowego 12 zł (Łossowska-Zaporowska, 1969, s 243).

Niektóre ogłoszenia zawierały informację o drukarniach i księgarniach oraz ich repertuarze wydawniczym i asortymencie księgarskim. Ogłoszenia bibliologiczne na większą skalę zaczęły ukazywać się w prasie po roku 1760. Ten wzrost ilościowy inseratów spowodowało większe zrozumienie dla roli prasy jako środka informacji i reklamy. Drukarnia „Korespondenta" ogłaszała w kolejnych numerach, że wyszły w druku kolejne numery „Zbioru Mów Sejmu teraźniejszego". Czytamy, że w największej w Warszawie *Księgarni Grollowskiej w Marywilu na sali nad bramą znayduią się następujące Pisma jako to* – i tu wymieniono listę polecanych książek wraz z cenami (Korespondent, nr 59, s. 1216). Z kolei *Piotr Dufour J.K. Mci, i Dyrektor Drukarni Korpusu Kadetów...uprasza J. P. P. prenumeratorów aby bez ociągania się odbierali należące sobie exemplarze* (Korespondent, nr 64, s. 1325). Dowiadujemy się, że *w Księgarni na Przedmieściu Krakowskim wedle Zamku u F. C. Netto znayduią się następujące książki* (Korespondent, nr 69, s. 1432). Reklamowały się też księgarnie spoza Warszawy – *we Lwowie, w księgarni Karola Pfaffa znajduje się liczba exemplarzy ksiąg następujących* (Korespondent, nr 70, s. 1456).

W „Doniesieniach" czytelnicy znajdowali informacje o mających się odbyć aukcjach i licytacjach kamienic. Za pośrednictwem gazety informowano o znalezionych przedmiotach, takich jak np. złoty zegarek, sygnet czy weksle. Inni z kolei pisali o swoich zgubach i prosili o ich zwrot pod podany adres. Czytamy więc w „Doniesieniach, że: *Pewna Pani wysiadając z karety do XX Pijarów zgubiła Pierścień szafirowy w środku brylant podługowaty na około małe brylanty czyli też odda do Jonasza Jubilera na Krakowskie Przedmieście a odbierze w nagrodę czerw. złł 3* (Korespondent, nr 63, s. 1300). Informowano o sprzedaży ziemi, nowo otwartych sklepach, kawiarniach, sprzedaży nasion, proszono o zgłoszenie się spadkobierców, oferowano do wynajęcia pałacyki, proponowano sprzedaż różnych przedmiotów np. drzwi dębowych do sklepu i koni. Oferowano również w ogłoszeniach różnego rodzaju karety i powozy – *Kareta nowa paradna na dwie osoby ze wszystkiemi wygodami. Kufer pod kozłem, brązem przyozdobiona wspaniałości dosyć okazała. Karyolka nowa gustowna mody teraźniejszej. Kocz nowy urzędowy z łuszkiem niektóre rekwizyta. Kareta używana lekka mocna i gustowna, są do sprzedania pod Nro 398 przy S. Rochu.* (Korespondent, nr 58, s. 1192).

Niektórzy poprzez ogłoszenia w prasie poszukiwali zaginionych krewnych. Czytamy że, *Kacper Filecki rodem z Sieradzkiego niewiedząc o siostrze swoiey Eleonorze i braciach Janie, Wojciechu, Jędrzeju gdzieżby się znajdowali prosi ich lub ktoby wiedział o nich, aby mu doniósł męszkającemu w Warszawie na ulicy Garbarskiej we dworku Kitowicza rybaka*.(Korespondent, nr 21, s. 410). Żona poprzez ogłoszenie poszukiwała męża *Jacek Biagiański rodem z Dobczyc miasteczka, profesyi rymarskiej mający lat przeszło 30, wzrostu niskiego, w stroiu polskim, ciała szczupłego, twarzy okrągłey gniadawey, ożeniwszy się z Magdaleną z Dzikowskich córką obywatelów Proszowskich, z którą pomieszkawszy lat 5 troie dzieci spłodziwszy teraz od lat sześciu niewiedzieć w które kraie zbiegł od żony swoiey. Przeto doprasza się publiczność o uwiadomienie na pocztę krakowską, czyli gdzie żyie, lub też*

umarł (Korespondent, nr 10, s. 199). Poszukiwano też zbiegłych służących podając dokładny rysopis: *Niewiedzieć gdzie się podział mały Chłopiec, imieniem Karol Rek, około 14 tu lat mający, wsobie szczupły, brunatny i mało cery maiący, twarzy pociągłey i nieco ospą oznaczoney, włosów które z angielska nosił, brwi czarne ... Wziął on z sobą swoie dwa surduciki z sukna granatowego, kurtkę i dwie par spodni z niemiecka zrobione z sukna takowo koloru, kamizeleczkę ponsową, czapkę z wierzchem granatowym a barankiem siwym już podszarzałą i nakoniec swoią bieliznę: niektóre z tych rzeczy zapakowawszy w pudełko łubiane, uszedł niewiedzieć z jakiej przyczyny, od Pana swego u którego w służbie i oyciec tego znajduje się !! nagroda 14 czerw. złotych* (Korespondent nr 55, s. 1119).Czytelnicy dowiadywali się że *uciekł człek na imię Tomasz, który wiele szkody uczynił* (Korespondent, nr 67, s. 1362).

Tematem doniesień były również kradzieże. W numerze 55 „Korespondenta" czytamy, że *dnia r. Lipca Roku teraźniejszego 1793 niejaki Jan Wiśniewski w liberyi nowey strzeleckiey, wzrostu niewielkiego, twarzy dziobatey, teraz po febrze krostami obsypany, zmówiwszy się z Krzysztofem ogrodnikiem dworskim, wzrostu średniego z chłopska nieco mówiącym, oba młodzi, dobili się oknem w nocy do dworu we wsi Mikołajowie pod Adamowem zabrali państwu swoim, trzcinę z gałką złotą z cyfrą paryską S.T., kordelas w srebro oprawny, sprzączki srebrne wielkości mierney do trzewików, kapelusz czarny wysoki, frak dymowy popielaty, różne westy i kamizelki od stroiu francuskiego, spodnie różne, wiele bielizny i Czer: Złł 8, pieniędzy w woreczku zielonym jedwabnym z zameczkiem pouciekali, uprasza się ktoby ich poznał, dać znać do wsi Mikołajowa pod miasteczkiem Adamowem, lub do stancyi W Tretera Kapitana Gwardii Litt. w Warszawie o pewney nagrodzie zapewnia się* (Korespondent, nr 55, s. 1120).

Reklamowano też wody lecznicze i lekarstwa. Pewien sprzedawca polecał *bandaże i maszyny służące ciału ludzkiemu* (Korespondent, nr 67, s. 1391). Inny z kolei reklamował *Wino Zdrowia – cudowną esencję, która czyści krew,... wszelkie złe humory z lekka uśmierza,... jest najpewniejszym lekarstwem na ból w krzyżu, w plecach i lędźwiach, sprawuje dobry apetyt do jedzenia i wzmacnia konstytucją, oddala drżenia i zawrot głowy, uśmierza biegunkę, wszelkie pedogry leczy i wypędza... U Męszczyzn... leczą choroby weneryczne, wzmacniają naturę. Brzemiennym i nowo narodzonym dzieciom są najskuteczniejszym lekarstwem* (Korespondent, nr 53, s. 53).

W „Korespondencie" informowano także o wynikach loterii – *Dnia 9. t. m na Loterii Kraiowey wyciągnięte są Numera takie: 29. 17. 83 : 2. 22. Drugie ciągnienie będzie dnia 6 Lutego* (Korespondent, nr 4, s. 80).

W „Doniesieniach" możemy też znaleźć wiele innych informacji, np. o manufakturach, oferty nauczycieli, którzy poszukiwali pracy, specjalistów, oferujących swoje usługi, ogłoszenia restauracji, kawiarni, informacje o zmianach lokalu, a także takie, w którym poszukiwany jest właściciel przybłąkanego psa – charta.

Egzemplarze „Korespondenta Krajowego i Zagranicznego" w zbiorach Biblioteki UR

„Korespondent Krajowy i Zagraniczny" z roku 1793 jest najstarszym czasopismem w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Rzeszowie. W zasobie biblioteki znajdują się dwa oprawne woluminy. Pierwszy zawiera numery od 3 (8 stycznia) – 6, 8, 10-13, 15-16, 20-26 (30 marca), zaś drugi numery od 53 (2 lipca) do 78 (28 września).Zostały one zakupione do zbiorów w 1965 r. za cenę 450 zł.

Na egzemplarzach „Korespondenta Krajowego i Zagranicznego" z 1793 r., znajdujących się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Rzeszowie można znaleźć bardzo ciekawe notatki zrobione ręką czytelnika. Jest ich bardzo wiele zwłaszcza w drugim woluminie obejmującym numery od lipca do września. Na wewnętrznej stronie oprawy drugiego tomu w dolnej części prawego rogu widnieje znak własnościowy – *Exlibris Maciej Wawrzykowski*. Nie udało się znaleźć jakichkolwiek informacji na temat tej osoby.

Rysunek 1. Skan okładki „Korespondenta"z exlibrisem właściciela egzemplarza. Oprac. Pracownia digitalizacyjna BUR, 2015.

Na tej samej stronie oprawy znajdują się zapiski właściciela czasopisma. W górnej części, z prawej strony czytamy: *1793 K Miączyński Pisarz Polny Koronny Poseł Lubelski, podobno jest Imienia Kajetan poprzednio Poseł Czernichowski*. Nieco niżej widnieje kolejny zapis: *Marszałek Sejmowy Stanisław Bieliński Cześnik Koronny Poseł Ziemi Warszawskiej* a jeszcze niżej *Pag 1524 Bogumił Walewski.*

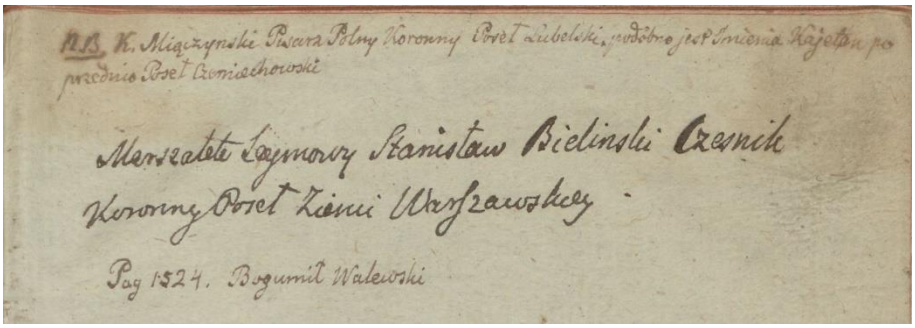

Rysunek 2. Skan okładki „Korespondenta"z zapiskami właściciela egzemplarza. Oprac. Pracownia digitalizacyjna BUR, 2015.

Gdy zajrzymy na stronę 1524 „Korespondenta" przy adnotacji na marginesie *Bogumił Walewski* czytamy *J.P. Bogumił Walewski kasztelanic Spicymirski otrzymał z łaski Najaś: Pana Cześnikowsko Sieradzkie po zajściu ś.p. J.P Walewskiego przeszłego tego Województwa Cześnika* (Korespondent, nr 73, s. 1524).

Osoba, w której posiadaniu było pismo lub inny czytelnik czytając poszczególne numery wykonała wiele notatek odnoszących się do prezentowanych treści. W tomie drugim, w którym są relacje dotyczące konfederacji targowickiej i sejmu w Grodnie na marginesach znajdujemy wiele adnotacji dokonywanych bardzo starannym pismem,

najczęściej piórem, rzadziej ołówkiem. Świadczy to o bardzo emocjonalnym stosunku osoby dokonującej wpisów, do tych wydarzeń. Ośmiokrotnie znajdujemy zapiski dokonywane na marginesie przy nazwiskach *Zdr., Zdrajca* czy *Zdrajcy* i dwukrotnie *Patriota*. Na str. 1197 przy nazwisku Miączyńskiego, którego nazwisko zostało wypisane również na okładce jest dopisek *zdrajca.* Wspomniany tu Kajetan Adam Miączyński był jednym z najaktywniejszych członków Targowicy, zaś na sejmie grodzieńskim narzędziem Rosjan (Szczygielski, 1975, s. 562-564).

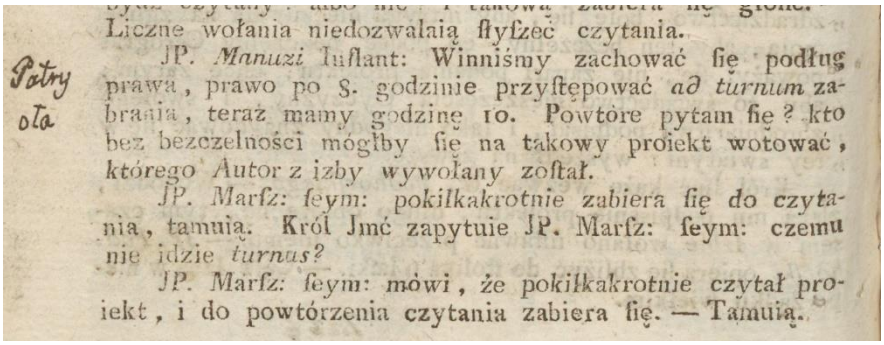
Liczne wołania niedozwalaią ſłyſzeć czytania.
Patryota JP. *Manuzi* Inflant: Winniśmy zachować ſię podług prawa, prawo po 8. godzinie przyſtępować *ad turnum* zabrania, teraz mamy godzinę 10. Powtóre pytam ſię? kto bez bezczelności mógłby ſię na takowy proiekt wotować, którego Autor z izby wywołany zoſtał.
JP. Marſz: ſeym: pokilkakrotnie zabiera ſię do czytania, tamuią. Król Jmć zapytuie JP. Marſz: ſeym: czemu nie idzie *turnus?*
JP. Marſz: ſeym: mówi, że pokilkakrotnie czytał proiekt, i do powtórzenia czytania zabiera ſię. — Tamuią.

Rysunek 3. Skan strony „Korespondenta" z adnotacją Patryota.
Oprac. Pracownia digitalizacyjna BUR, 2015.

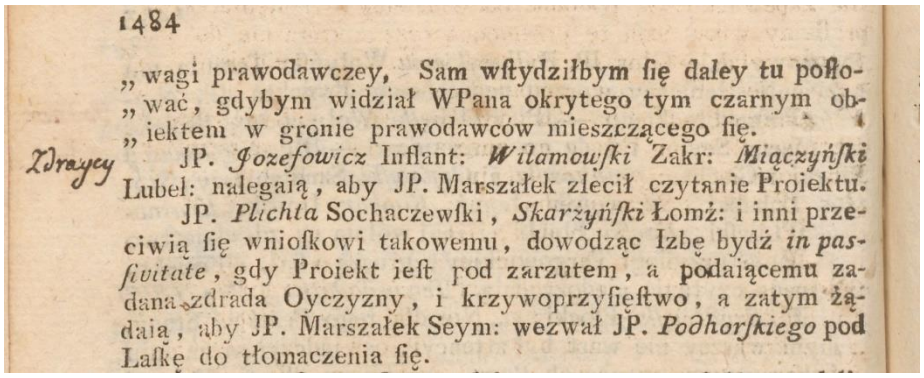
1484
„wagi prawodawczey, Sam wſtydziłbym ſię daley tu poſło-
„wać, gdybym widział WPana okrytego tym czarnym ob-
„iektem w gronie prawodawców mieszczącego ſię.
Zdrajcy JP. *Jozefowicz* Inflant: *Wilamowſki* Zakr: *Miączyńſki* Lubel: nalegaią, aby JP. Marszałek zlecił czytanie Proiektu.
JP. *Plichta* Sochaczewſki, *Skarżyńſki* Łomż: i inni przeciwią ſię wnioſkowi takowemu, dowodząc Izbę bydź *in paſſivitate*, gdy Proiekt ieſt pod zarzutem, a podaiącemu zadana zdrada Oyczyzny, i krzywoprzyſięſtwo, a zatym żądaią, aby JP. Marszałek Seym: wezwał JP. *Podhorſkiego* pod Laſkę do tłomaczenia ſię.

Rysunek 4. Skan strony „Korespondenta" z adnotacją Zdrajcy.
Oprac. Pracownia digitalizacyjna BUR, 2015.

Autor tych wpisów za hańbę narodową uważał konfederację targowicką i sejm w Grodnie oraz popierał stanowisko stronnictwa patriotycznego i bardzo przeżywał zdradę swoich rodaków. Świadczą o tym jego zapiski: *Podła pochwała zdrajcy Potockiego Szczęsnego* czy *Obrońca zdrajcy Szczęsnego Potockiego* O tym jak wielką wzgardę odczuwał wobec zdrajców świadczą zapiski, *Podły* przy nazwisku Kajetana Miączyńskiego i innego posła reprezentującego racje dworu rosyjskiego i pruskiego.

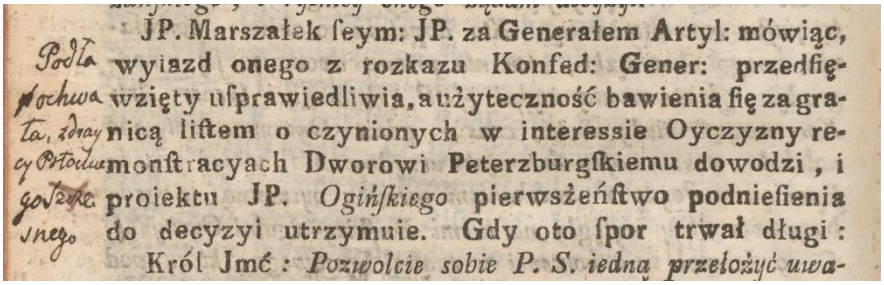
Podła pochwała, zdrajcy Potockiego Szczęsnego
JP. Marszałek ſeym: JP. za Generałem Artyl: mówiąc, wyiazd onego z rozkazu Konfed: Gener: przedſięwzięty uſprawiedliwia, a użyteczność bawienia ſię za granicą liſtem o czynionych w interessie Oyczyzny remonſtracyach Dworowi Peterzburgſkiemu dowodzi, i proiektu JP. *Ogińſkiego* pierwszeńſtwo podnieſienia do decyzyi utrzymuie. Gdy oto ſpor trwał długi: Król Jmć: *Pozwolcie sobie P. S. iedną przełożyć uwa-*

Rysunek 5. Skan strony „Korespondenta" z adnotacją *Podła pochwała zdrajcy…*
Oprac. Pracownia digitalizacyjna BUR, 2015.

Osoba dokonująca zapisków na marginesie musiała również bardzo dokładnie i wnikliwie studiować treść poszczególnych numerów. Była też bardzo dobrze zorientowana w realiach epoki. Czytamy więc takie adnotacje przy relacjach czasopisma z przebiegu poszczególnych sesji sejmu w Grodnie: *Zatrzymanie posłów, Projekt Pana Dionizego Mikorskiego Posła Wyszogrodzkiego, Projekt J. Pana Karskiego, Projekt Gołyńskiego, Projekt Drewnowskiego, Omyłka, Ratyfikacja Traktatu z Rossyą, O deklaracji Króla Pruskiego Roku 1791, Konf. Targowicka Pag 1103.*

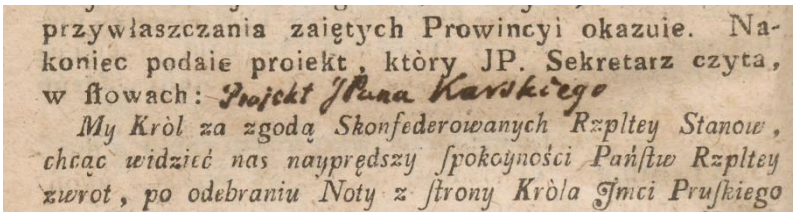
przywłaszczania zaiętych Prowincyi okazuie. Na-
koniec podaie proiekt, ktòry JP. Sekretarz czyta,
w ſłowach: Projekt JPana Karskiego
My Krol za zgodą Skonfederowanych Rzpltey Stanow,
chcąc widzieć nas nayprędszy ſpokoyności Państw Rzpltey
zwrot, po odebraniu Noty z ſtrony Króla Jmci Pruſkiego

Rysunek 6. Skan strony „Korespondenta" z adnotacją Projekt JPana Karskiego… Oprac. Pracownia digitalizacyjna BUR, 2015.

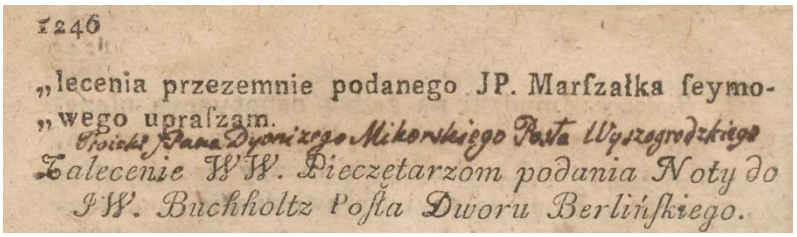
1246
„lecenia przezemnie podanego JP. Marſzałka ſeymo-
„wego upraſzam.
Projekt JPana Dyonizego Mikorskiego Posła Wyszogrodzkiego
Zalecenie WW. Pieczętarzom podania Noty do
JW. Buchholtz Poſła Dworu Berlińſkiego.

Rysunek 7. Skan strony „Korespondenta" z adnotacją Projekt JPana Dionizego… Oprac. Pracownia digitalizacyjna BUR, 2015.

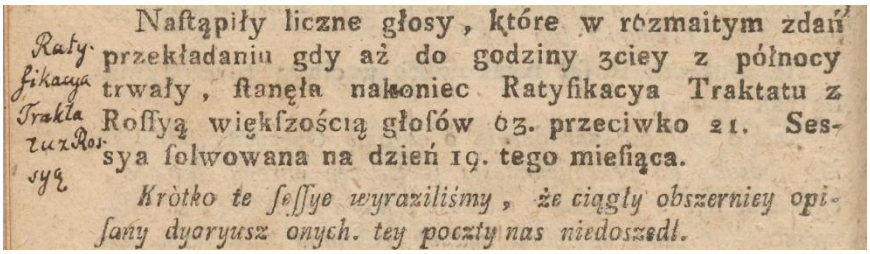
Raty-
fikacya
Trakta
tu z Ros-
syą
Naſtąpiły liczne głosy, które w rozmaitym zdań
przekładaniu gdy aż do godziny 3ciey z północy
trwały, ſtanęła nakoniec Ratyfikacya Traktatu z
Roſſyą większością głoſów 63. przeciwko 21. Ses-
sya ſolwowana na dzień 19. tego miesiąca.
Krótko te ſeſſye wyraziliśmy, że ciągły obszerniey opi-
ſany dyaryusz onych. tey poczty nas niedoszedł.

Rysunek 8. Skan strony „Korespondenta" z adnotacją Ratyfikacja Traktatu… Oprac. Pracownia digitalizacyjna BUR, 2015.

Zdarzało się, że czytelnik wcielał się w rolę korektora. Przy dacie 2 września gdy jest mowa o przeniesieniu sesji sejmu, czytelnik dokonał poprawki w tekście – skreślił *września* a wpisał *sierpnia*, podobnie przy słowie *w sobotę* poprawił na *w niedzielę*, a *3 lipca* poprawił na *4 lipca*. Uzupełnił też datę przy zapisie *Nota J. P. de Sievers Ambasadora Rossyiskiego* – dopisując *23 sierpnia*.

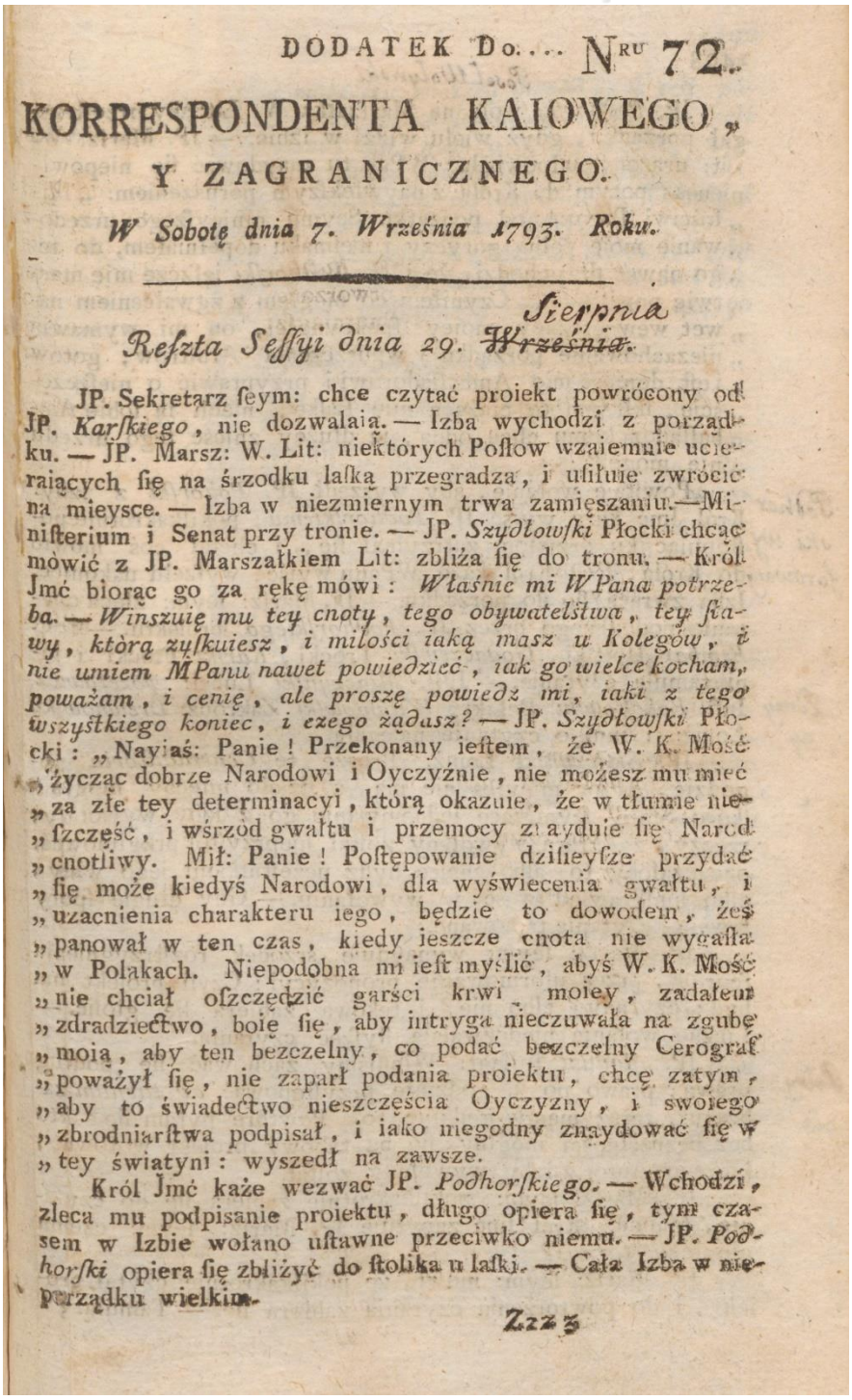

DODATEK Do.... Nru 72.

KORRESPONDENTA KAIOWEGO,

Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 7. Września 1793. Roku.

Reszta Sessyi dnia 29. ~~Września~~ Sierpnia.

JP. Sekretarz seym: chce czytać proiekt powrócony od JP. *Karskiego*, nie dozwalaią. — Izba wychodzi z porządku. — JP. Marsz: W. Lit: niektórych Posłow wzaiemnie ucieraiących się na środku laską przegradza, i usiłuie zwrócić na mieysce. — Izba w niezmiernym trwa zamięszaniu. — Ministerium i Senat przy tronie. — JP. *Szydłowski* Płocki chcąc mówić z JP. Marszałkiem Lit: zbliża się do tronu. — Król Jmć biorąc go za rękę mówi: *Właśnie mi WPana potrzeba. — Winszuię mu tey cnoty, tego obywatelstwa, tey sławy, którą zyskuiesz, i miłości iaką masz u Kolegów, ż nie umiem MPanu nawet powiedzieć, iak go wielce kocham, poważam, i cenię, ale proszę powiedz mi, iaki z tego wszystkiego koniec, i czego żądasz?* — JP. *Szydłowski* Płocki: „Nayiaś: Panie! Przekonany ieftem, że W. K. Mość „życząc dobrze Narodowi i Oyczyźnie, nie możesz mu mieć „za złe tey determinacyi, którą okazuie, że w tłumie nie„szczęść, i wśrzod gwałtu i przemocy zrayduie się Narod „cnotliwy. Mił: Panie! Postępowanie dzisieysze przydać „się może kiedyś Narodowi, dla wyświecenia gwałtu, i „uzacnienia charakteru iego, będzie to dowodem, żeś „panował w ten czas, kiedy ieszcze cnota nie wygasła „w Polakach. Niepodobna mi iest myślić, abyś W. K. Mość „nie chciał oszczędzić garści krwi moiey, zadałeu „zdradzieckwo, boię się, aby intryga nieczuwała na zgubę „moią, aby ten bezczelny, co podać bezczelny Cerograf „poważył się, nie zaparł podania proiektu, chcę zatym, „aby to świadectwo nieszczęścia Oyczyzny, i swoiego „zbrodniarstwa podpisał, i iako niegodny znaydować się w „tey świątyni: wyszedł na zawsze.

Król Jmć każe wezwać JP. *Podhorskiego*. — Wchodzi, zleca mu podpisanie proiektu, długo opiera się, tym czasem w Izbie wołano ustawne przeciwko niemu. — JP. *Podhorski* opiera się zbliżyć do stolika u laski. — Cała Izba w nieporządku wielkim.

Zzz 3

Rysunek 9. Skan „Dodatku" do Korespondenta z odręczną poprawką daty. Oprac. Pracownia digitalizacyjna BUR, 2015.

W innym miejscu właściciel egzemplarza pisał: *brakuje Frankowski P. Podlaski,* i wymieniał jeszcze wiele innych nazwisk pominiętych jego zdaniem pod aktem konfederacji: *Chodźko Oszmiański, Buchowiecki Brzesko Litewski* i wiele innych. W numerze 78 z 28 września 1793 r. znaleźć można dziesiątki nazwisk pod aktem konfederacji grodzieńskiej. Właściciel pisma uznał, że niektórzy zostali pominięci i dopisał w górnej i dolnej części stronicy kolejne 22 nazwiska, a przy każdym z nich odnośnik do wcześniejszych numerów, w których jest mowa o wymienionej przez niego osobie np.: *Pag 1171 Załuski Sandomierski,*

1219 Wereszczaka Brzeski Litewski czy 1127 Kunicki Chełmski. Przy niektórych nazwiskach widnieje również krzyżyk, co sugerować może zarówno śmierć owej osoby, jak też np. zainteresowanie nazwiskiem.

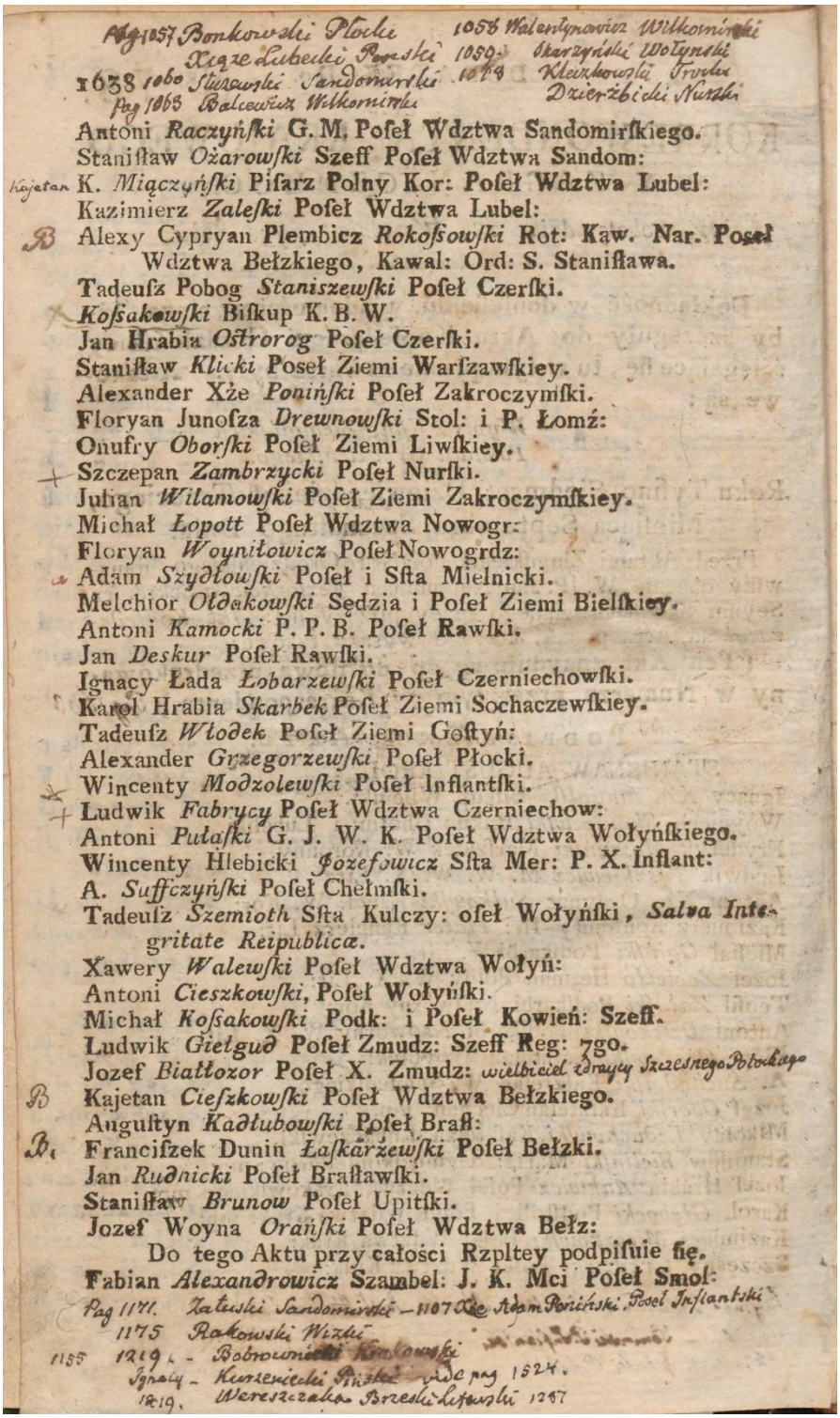

Antoni *Raczyńſki* G. M. Poſeł Wdztwa Sandomirſkiego.
Staniſław *Ożarowſki* Szeff Poſeł Wdztwa Sandom:
K. *Miączyńſki* Piſarz Polny Kor: Poſeł Wdztwa Lubel:
Kazimierz *Zaleſki* Poſeł Wdztwa Lubel:
Alexy Cypryan Plembicz *Rokoſsowſki* Rot: Kaw. Nar. Poseł Wdztwa Bełzkiego, Kawal: Ord: S. Staniſława.
Tadeuſz Pobog *Staniszewſki* Poſeł Czerſki.
Koſsakowſki Biſkup K. B. W.
Jan Hrabia *Oſtrorog* Poſeł Czerſki.
Staniſław *Klicki* Poseł Ziemi Warſzawſkiey.
Alexander Xże *Ponińſki* Poſeł Zakroczymſki.
Floryan Junoſza *Drewnowſki* Stol: i P. Łomź:
Onufry *Oborſki* Poſeł Ziemi Liwſkiey.
Szczepan *Zambrzycki* Poſeł Nurſki.
Julian *Wilamowſki* Poſeł Ziemi Zakroczymſkiey.
Michał *Łopott* Poſeł Wdztwa Nowogr:
Floryan *Woyniłowicz* Poſeł Nowogrdz:
Adam *Szydłowſki* Poſeł i Sſta Mielnicki.
Melchior *Ołdakowſki* Sędzia i Poſeł Ziemi Bielſkiey.
Antoni *Kamocki* P. P. B. Poſeł Rawſki.
Jan *Deskur* Poſeł Rawſki.
Ignacy Łada *Łobarzewſki* Poſeł Czerniechowſki.
Karol Hrabia *Skarbek* Poſeł Ziemi Sochaczewſkiey.
Tadeuſz *Włodek* Poſeł Ziemi Goſtyń:
Alexander *Grzegorzewſki* Poſeł Płocki.
Wincenty *Modzolewſki* Poſeł Inflantſki.
Ludwik *Fabrycy* Poſeł Wdztwa Czerniechow:
Antoni *Pułaſki* G. J. W. K. Poſeł Wdztwa Wołyńſkiego.
Wincenty Hlebicki *Jozefowicz* Sſta Mer: P. X. Inflant:
A. *Suffczyńſki* Poſeł Chełmſki.
Tadeuſz *Szemioth* Sſta Kulczy: oſeł Wołyńſki, *Salva Integritate Reipublicæ.*
Xawery *Walewſki* Poſeł Wdztwa Wołyń:
Antoni *Cieszkowſki*, Poſeł Wołyńſki.
Michał *Koſsakowſki* Podk: i Poſeł Kowień: Szeff.
Ludwik *Giełgud* Poſeł Zmudz: Szeff Reg: 7go.
Jozef *Białłozor* Poſeł X. Zmudz: wielbiciel zdraycy Szczesnego Potockiego
Kajetan *Cieſzkowſki* Poſeł Wdztwa Bełzkiego.
Auguſtyn *Kadłubowſki* Poſeł Braſł:
Franciſzek Dunin *Łaſkarżewſki* Poſeł Bełzki.
Jan *Rudnicki* Poſeł Braſławſki.
Staniſław *Brunow* Poſeł Upitſki.
Jozef Woyna *Orańſki* Poſeł Wdztwa Bełz:
Do tego Aktu przy całości Rzpltey podpiſuie ſię.
Fabian *Alexandrowicz* Szambel: J. K. Mci Poſeł Smol:

Rysunek 10. Skan strony „Korespondenta" z dopisanymi nazwiskami, których wg czytelnika zabrakło w druku. Oprac. Pracownia digitalizacyjna BUR, 2015.

Bardzo ciekawe są malutkie rysuneczki, które znajdują się na niektórych marginesach. Przy tekście *JP. Karski Płocki w głosie swoim przedstawiając smutny stan*

Oyczyzny wspomniał, iż prawdziwą są słowa J.K. Mci, jak powszechna powieść niesie, iż gdyby taki kawał ziemi iak kapeluszem zakryć, miał zostać, Królem jednak bydź nie przestanie.(Korespondent, nr 71, s. 1468) narysowano kapelusz a pod nim kółko, mające, jak można przypuszczać, symbolizować ziemię, którą można nim przykryć.

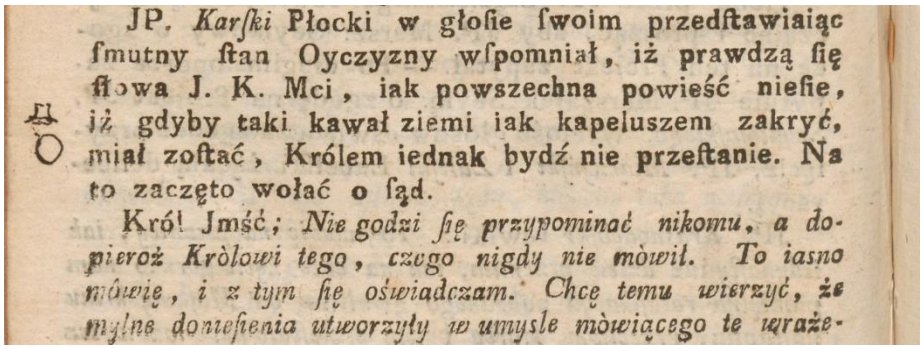
JP. *Karſki* Płocki w głoſie ſwoim przedſtawiaiąc ſmutny ſtan Oyczyzny wſpomniał, iż prawdzą ſię ſłowa J. K. Mci, iak powszechna powieść nieſie, iż gdyby taki kawał ziemi iak kapeluszem zakryć, miał zoſtać, Królem iednak bydź nie przeſtanie. Na to zaczęto wołać o ſąd.

Król Jmść; *Nie godzi ſię przypominać nikomu, a dopieroż Krolowi tego, czego nigdy nie mowił. To iasno mowię, i z tym ſię oświadczam. Chcę temu wierzyć, że mylne doniesienia utworzyły w umyśle mowiącego te wraże-*

Rysunek 11. Skan strony „Korespondenta" z rysunkiem kapelusza.
Oprac. Pracownia digitalizacyjna BUR, 2015.

W innym miejscu znajdujemy na marginesie rysunek szabli. Odnosi się on do słów posła Krasnodębskiego *Żądam by wici na Pospolite ruszenie były wydane* bo *wolny Polak lękliwym okazać się nie powinien* (Korespondent, nr 72, s. 1492).

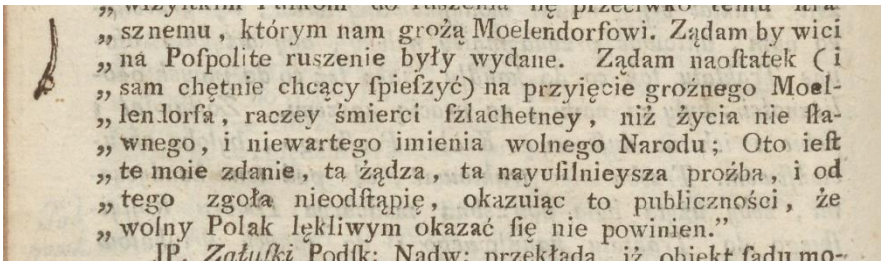
„ſznemu, którym nam grożą Moelendorfowi. Żądam by wici „na Poſpolite ruszenie były wydane. Żądam naoſtatek (i „ſam chętnie chcący ſpieſzyć) na przyięcie groźnego Moel„lendorfa, raczey śmierci ſzlachetney, niż życia nie ſła„wnego, i niewartego imienia wolnego Narodu; Oto ieſt „te moie zdanie, ta żądza, ta nayuſilnieysza prożba, i od „tego zgoła nieodſtąpię, okazuiąc to publiczności, że „wolny Polak lękliwym okazać ſię nie powinien."

Rysunek 12. Skan strony „Korespondenta" z rysunkiem szabli.
Oprac. Pracownia digitalizacyjna BUR, 2015.

Nasuwa się wniosek, że czasopismo studiowano bardzo wnikliwie i dokładnie, wręcz drobiazgowo, być może nawet wielokrotnie, a informacje w nim zawarte były bardzo ważne dla użytkownika tego pisma, który prawdopodobnie żył w tych trudnych i tragicznych czasach dla Polski. Dopiski znajdują się tylko przy wiadomościach z kraju, natomiast brak ich przy doniesieniach o wydarzeniach politycznych z zagranicy. Jedynie przy informacji: *Obywatel Charles wynalazł sposób do różnych miejsc prędkiego listów posyłania. Trzey Komisarze doświadczali tego wynalazku, za pomocą którego w 13. minutach i 40 sekundach z Valeniemes o 25 stacye od Paryża odległe można mieć wiadomości* (Korespondent nr 67, s. 1382) znajdujemy adnotację *Telegraf*. Mowa tu o wynalezieniu przez Claude Chappea telegrafu semaforowego, za pomocą którego zaczęto po raz pierwszy przesyłać wiadomości za pomocą semaforów ustawionych na wyniosłościach lub wieżach (Wielka Encyklopedia, 2005, s. 286).

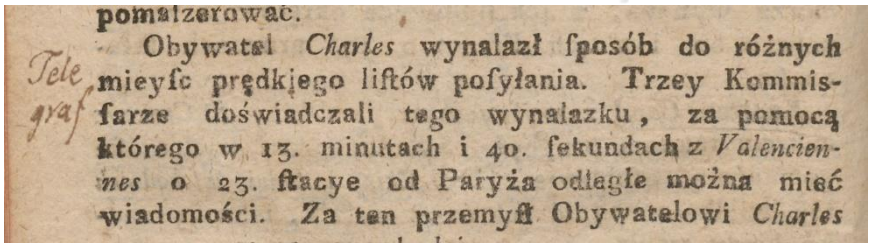
pomalzerować.
Obywatel *Charles* wynalazł ſposób do różnych mieyſc prędkiego liſtów poſyłania. Trzey Kommiſſarze doświadczali tego wynalazku, za pomocą którego w 13. minutach i 40. ſekundach z *Valenciennes* o 23. ſtacye od Paryża odległe można mieć wiadomości. Za ten przemyſł Obywatelowi *Charles*
Telegraf

Rysunek 13. Skan strony „Korespondenta" z dopiskiem Telegraf.
Oprac. Pracownia digitalizacyjna BUR, 2015.

Wiadomość z Rosji również wzbudziła wielkie zainteresowanie, bo obok tekstu: *W Syberyi cała rozległość, w którey złote i srebrne kopalnie znajdowały się, w przepaść ziemi zapadła, gdzie nic teraz nie widać, tylko samo wielkie okiem nieprzeyrzane morze. Oprócz niektórych ludzi, nic z tamtąd wyratować się nie mogło* (Korespondent, nr 73, s. 1544) jest umieszczony zapisek *Kopalnie złota i srebra zapadły się.*

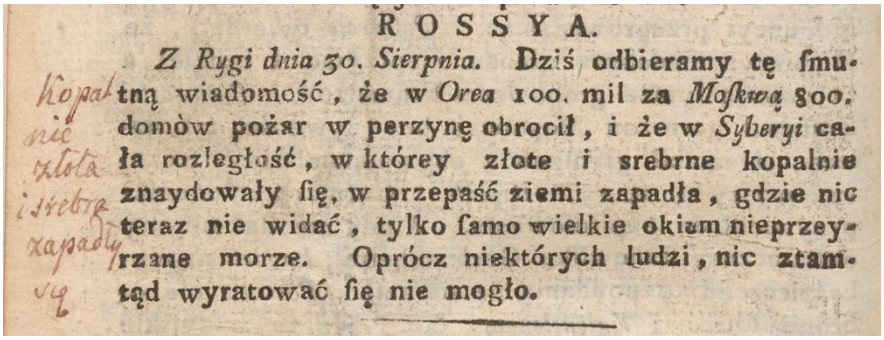
ROSSYA.
Z Rygi dnia 30. Sierpnia. Dziś odbieramy tę ſmutną wiadomość, że w *Orea* 100. mil za *Moſkwą* 800. domów pożar w perzynę obrocił, i że w *Syberyi* cała rozległość, w którey złote i srebrne kopalnie znaydowały ſię, w przepaść ziemi zapadła, gdzie nic teraz nie widać, tylko ſamo wielkie okiem nieprzeyrzane morze. Oprócz niektórych ludzi, nic ztamtąd wyratować ſię nie mogło.
Kopalnie złota i srebra zapadły się

Rysunek 14. Skan strony „Korespondenta" z dopiskiem Kopalnie złota i srebra zapadły się.
Oprac. Pracownia digitalizacyjna BUR, 2015.

Wszystkie dopiski pisano jednym, starannym i bardzo drobnym charakterem pisma, więc prawdopodobnie ich autorem była ta sama osoba. Czytelnik ten używał prawdopodobnie pióra gęsiego, które było głównym narzędziem pisarskim od VI do XIX w. Egzemplarz czasopisma musiał być czymś cennym dla ich właściciela ponieważ strony lekko uszkodzone na brzegach zostały bardzo starannie podklejone cieniutkim papierem. W woluminie pierwszym obejmującym numery od stycznia do marca znajduje się tylko jedna notatka zrobioną ołówkiem. Przy informacji dotyczącej zaręczyn księcia Franciszka Sapiehy z Pelagią Potocką, ktoś napisał na marginesie słowo *Małżeństwo* (Korespondent, nr 5, s. 81).

Egzemplarze „Korespondenta Krajowego i Zagranicznego" znajdujące się w Bibliotece Uniwersytetu Rzeszowskiego są bardzo dobrze zachowane. Wyjątkiem jest uszkodzony numer 29 z 30 marca 1793 r., w którym brakuje części kilku stronic. Dzięki papierowi jaki wówczas stosowano, czasopismo sprzed 200 lat zachowało się w niemal idealnym stanie. Ponieważ w XVIII w. gazety były bardzo cenione, nikt zakupionej gazety nie wyrzucał a właściciele je kompletowali i oprawiali umieszczając w domowych bibliotekach. Dziś są one nieocenionym źródłem wiedzy historyczno-obyczajowej czasów stanisławowskich.

Czytelnicy zainteresowani lekturą „Korespondenta Krajowego i Zagranicznego" z 1793 r. mogą się z nim zapoznać w Czytelni Czasopism w Bibliotece UR, cyfrowa wersja

czasopisma dostępna jest również za pośrednictwem e-biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication?id=58159&tab=3).

Bibliografia:

1. Davies N.(2010), Boże igrzysko: historia Polski. Kraków.
2. Giełżyński W. (1962), Prasa warszawska 1661-1914.Warszawa.
3. Golka B. (1978), Z dziejów drukarstwa prasowego w Polsce. Warszawa.
4. Hombek D. (2001), Prasa i czasopisma polskie XVIII wieku w perspektywie bibliologicznej. Kraków.
5. Juda M. (2001), Pismo drukowane w Polsce XV-XVIII wieku. Lublin.
6. Klimowicz M. (1998), Oświecenie. Warszawa.
7. „Korespondent Krajowy i Zagraniczny" 1793, nr 6, 8, 10-13, 15-16, 20-26, 53-78.
8. Łojek J. (1960), Dziennikarze i prasa w Warszawie w XVIII w. Warszawa.
9. Łojek J., Myśliński J. (1988), Dzieje prasy polskiej. Warszawa.
10. Łojek J. (1963), Ze studiów na czytelnictwem prasy w Polsce w końcu XVIII wieku (1780-1793) "Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 2, s. 5-31.
11. Łossowska-Zaporowska J. (1969), „Korespondent Warszawski" w latach 1792-1796.Warszawa.
12. Maleczyńska K. (1974), Dzieje starego papieru. Wrocław.
13. Szczygielski W. (1975), Miączyński Kajetan Adam, Polski Słownik Biograficzny T. 20, Wrocław.
14. Szczepaniec J. (1972), Zawadzki Piotr, Słownik pracowników książki polskiej, Warszawa.
15. Staniszewski Z. (1960), Estetyka polskiego druku książkowego XVIII wieku, „Ze Skarbca Kultury", Z. 1(12). Wrocław.
16. Warszawa XVIII wieku (1972), Z. 1. Warszawa.
17. Warszawa w wieku Oświecenia (1986), pod red. Andrzeja Zahorskiego, Wrocław.
18. Wielka Encyklopedia PWN (2005), 27. Warszawa.
19. Zahorski A. (1970),Warszawa za Sasów i Stanisława Augusta, Warszawa.

„Korespondent Krajowy i Zagraniczny" of 1793:
the oldest magazine in the collection of the Library of Rzeszow University

ABSTRACT: „Korespondent Krajowy i Zagraniczny" was published in Warsaw from 1 January to 31 December, 1793. It was a political and news magazine. It reported on extraordinary important events of 1793 – the Polish-Russian war, the Targowica Confederation, the Grodno Sejm and also on the events in other countries, devoting more attention to the French Revolution. At the end of each number there were printed advertisements. In the copy of "Korespondent" of 1793, stored in The Library of Rzeszow University, there are a lot of interesting handmade notes by the owner of the newspaper, referring to the events described.

KEYWORDS: "Korespondent Krajowy i Zagraniczny", Polish magazine – the eighteenth century, the Enlightenmen

GABRIELA MEINARDI
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Biblioteka Instytutu Neofilologii
e-mail: biblrom@up.krakow.pl

Biblioteka Apostolska w Watykanie: skarbiec nauki i kultury

ABSTRAKT: Celem artykułu jest przedstawienie Biblioteki Watykańskiej, jej historii oraz współczesnej działalności. Opisano historię, rozwój i zasoby biblioteki, a także scharakteryzowano Tajne Archiwa Watykanu i zasady ich udostępniania. Artykuł charakteryzuje również personel biblioteczny oraz przedstawia „nowe otwarcie" biblioteki w 2010 r. po 3-letnim remoncie, nakreśla też plan jej rozwoju na najbliższe lata.

SŁOWA KLUCZOWE: Biblioteka Watykańska, Indeks książek zakazanych, Tajne Archiwa Watykanu, Watykan.

Watykan – najmniejsze, bo liczące niecały kilometr kwadratowy państwo świata – posiada jedną z najstarszych i najbardziej znanych bibliotek. Pomimo, że nie należy ona do największych, posiada w swoich zbiorach w sumie ok. 1,6 miliona dzieł drukowanych i ksiąg nowożytnych, 8500 inkunabułów (w tym 65 na pergaminie), 82 tysiące rękopisów, a także mnóstwo dokumentów archiwalnych (150 tys. rycin, 1600 tys. grafik, 400 tys. monet, medali i ok. 20 tys. dzieł sztuki (Texier, 2014). Całkowita długość półek ze zbiorami wynosi ok. 60 km (Biblioteka Watykańska… 2010).

Na Watykan, w historycznych momentach, skierowane są oczy całego świata, a szczególnie Polaków, przechowujących w pamięci postać i ubiegłoroczną kanonizację papieża Jana Pawła II. W rocznicę tego wydarzenia, warto może przybliżyć historię tej wyjątkowej Biblioteki Watykańskiej – integralnej części Muzeów Watykańskich – stanowiącej, podobnie jak samo państwo, skarbiec wielowiekowej historii.

Historia Biblioteki Watykańskiej

Oficjalnie Bibliotheca Apostolica Vaticana, nazywana Biblioteką Watykańską, założona została w 1448 r. przez papieża Mikołaja V jako publiczna biblioteka miasta Rzymu. Jej początek stanowiły rzadkie rękopisy, które służyły tylko papieżom (Tajne Archiwa… 2015). Były to sekretne teksty kilku autorów świeckich uratowane po wielkim upadku imperium rzymskiego. Pierwsze zbiory zawierały ok. 350 greckich, łacińskich i hebrajskich woluminów, ale ich liczba rosła w szybkim tempie. Spis z 1295 r. wskazuje, że papież Bonifacy VIII dysponował 442 wol., z tego 419 było łacińskich i 23 greckich (30 lat później w posiadaniu papiestwa było już 645 wol., w 1369 r. – ok. 2000).

W 1475 r. bulla papieska Sykstusa IV ustanawia połączenie dotychczasowych kolekcji w kilku pomieszczeniach Pałacu Apostolskiego w Watykanie i pozwala na stworzenie warunków do korzystania z nich. W tym samym czasie mianowano pierwszego bibliotekarza, mantuańczyka Bartolomea Platinę, który w 1481 r. sporządza pierwszy pełny spis zbiorów. Biblioteka zawiera już wtedy 3500 wol. i jest to największy zbiór w ówczesnej Europie. Stały napływ książek drukowanych – obok powiększającego się zbioru rękopisów i inkunabułów – zmuszał zarządców biblioteki do coraz bardziej racjonalnej organizacji zbiorów.

W 1587 r. kolejny papież, Sykstus V, zleca architektowi Domenico Fontanie budowę nowego budynku biblioteki. Ten zaprojektował nową i przestronniejszą siedzibę biblioteki. Budynek, który do dziś mieści bibliotekę, powstał na Szerokich Schodach dzielących Dziedziniec Belwederski od Dziedzińca zwanego Bibliotecznym.

W nowym budynku zbiory biblioteki szybko powiększają się głównie dzięki otrzymywanym darom. W 1623 r. Maksymilian I przekazuje do Watykanu część zbiorów Biblioteki Palatina – w Heidelbergu jako wyraz poparcia dla papieża Grzegorza XV – czynnego propagatora kontrreformacji. Biblioteka Watykańska otrzymała wtedy 184 skrzynie z ok. 3500 manuskryptów oraz 12 000 starodruków, w większości pozbawionych okładek, aby zmniejszyć ciężar ładunku. Druki te zostały później ponownie oprawione.

W 1657 r. następuje włączenie do zbiorów manuskryptów księstwa Turbino, a w 1689 r. królowa Szwecji Krystyna Szwedzka przekazuje Bibliotece Watykańskiej swoje obszerne zbiory manuskryptów. W XVIII wieku zaczęto gromadzić w bibliotece zbiory antykwaryczne i artystyczne, a także antyczne przedmioty chrześcijańskie, w większości pochodzące z rzymskich katakumb. W następnych wiekach bibliotekę zasilają kolejne kolekcje: w 1855 r. – kolekcja Cicognara Borgów, w 1891r. – zbiory rodziny Borgów, a w 1902 r. – zbiory rodziny Barberini i Borgiani.

W XX wieku zasoby powiększają się o kolejne kolekcje: w 1921 r. do watykańskich zbiorów zostaje włączona kolekcja rodziny Rossiani, a w 1945 r. – kolekcja rodziny Patetta. Proces modernizacji biblioteki przyspiesza szczególnie od 1900 r., kiedy to papież Leon XIII rozpoczyna proces udostępniania zbiorów.

Tajne Archiwa Watykanu

Tajne Archiwa Papieskie, rozumiane jako „archiwa będące własnością Papieża" – Scrinium Sanctum, zostały powołane przez papieża Juliusza I w IV w. Do XI w. dokumenty były pisane na papirusie, stąd wiele z nich nie zachowało się do naszych czasów. Były też przewożone w różne miejsca: do Lyonu i Viterbo przez Innocentego IV, do Anaganii przez Bonifacego VIII, czy do Perugii przez Benedykta XI. Zbiory zostały podzielone na dwie części, z czego jedna znalazła się w Carpentras, a druga w Asyżu, włączając je później do archiwum powstałego w Awinionie.

Sykstus IV oddzielił zbiory biblioteczne od archiwalnych, tworząc w ten sposób Bibliotekę Watykańską oraz Bibliotheca secreta. Najcenniejsze dokumenty zgromadzono na Zamku św. Anioła. Pius IV utworzył główne papieskie archiwum w Pałacu Apostolskim w Awinionie i podjął starania o sprowadzenie części dokumentów do Rzymu. Pewną część sprowadzono za pontyfikatu Marcina V, inne dokumenty przeniósł Pius V w roku 1566, a resztę Pius VI w 1783 r. (Tajne Archiwa…, 2015)

Papież Paweł V nakazał utworzyć Tajne Archiwum Watykańskie, w którym znalazła się większość dokumentów papieskich, zgromadzonych przezeń z Bibliotheca secreta, Zamku św. Anioła i Kamery Apostolskiej. Archiwa były niedostępne dla osób spoza Watykanu do późnych lat XIX wieku. Taka sytuacja sprzyjała rozpowszechnianiu plotek o skrywanych tam tajemnicach. Od 1881 r. z woli papieża Leona XIII – Tajne Archiwum Watykańskie nie jest już

w pełni tajne, lecz otwarte dla wszystkich pracowników naukowych. Papież kazał udostępnić uczniom katolickim część archiwów kościelnych, zastrzegając sobie jednak kontrolę nad publikacją wyników badań i nad ich zawartością. Poza biblioteką, archiwum stało się z czasem jednym z ważniejszych w świecie centrów badań historycznych związanych nie tylko z Kościołem.

W 2000 r. umieszczono w nim wszystkie dokumenty Soboru Watykańskiego II. Bieżąca dokumentacja przechowywana w Tajnym Archiwum Watykańskim liczy w sumie 85 km długości i ciągle rośnie. Podzielona jest na 630 różnych źródeł i zawiera okres obejmujący 800 lat historii (od 1198 r. w tym sporadyczne dokumenty z X i XI wieku).

W 2002 r. Jan Paweł II podjął decyzję, aby dokumenty dotyczące Niemiec za okres 1922-1939 zostały ujawnione. Chciał w ten sposób ukrócić spekulacje dotyczące powiązań miedzy stolicą Apostolską a III Rzeszą. Ujawnienie ich nastąpiło na początku 2003 r.

W archiwach watykańskich znajduje się też wiele tysięcy listów, które nie zostały jeszcze w całości skatalogowane. Jeden z kardynałów przeczytał i skatalogował, wraz ze swoimi ludźmi, prawie milion listów, lecz katalog tych listów jest zastrzeżony do użytku wewnętrznego. Można tylko przypuszczać, że listy te byłyby bardzo pomocne w różnych badaniach historycznych (Folconi ,1993, s. 120).

Tak jak w przypadku biblioteki, Archiwum kieruje kardynał bibliotekarz i archiwista, z tą różnicą, że przy współudziale prefekta i wiceprefekta, który zajmuje się wyłącznie Archiwum. Na czele archiwów stoi Archiwista Świętego Kościoła Rzymskiego. Urząd ten jest tradycyjnie połączony z urzędem Bibliotekarza Świętego Kościoła Rzymskiego. Obecnie archiwistą jest abp Jean-Louis Bruguès. W zarządzie pomaga mu prefekt, który zarządza zbiorami, obecnie jest to bp Sergio Pagano (Tajne Archiwa…, 2015).

Dostęp do watykańskich archiwów nie jest powszechny dla wszystkich zainteresowanych. „W oparciu o wewnętrzny regulamin do archiwum wstęp mają tylko wykwalifikowani badacze, czyli wywodzący się z uczelni wyższych, prowadzący badania o charakterze naukowym i posiadający odpowiednie przygotowanie do kwerend archiwalnych.

Aby mieć dostęp do archiwum należy przedstawić prefektowi prośbę zaopatrzoną w list polecający z instytutu naukowego bądź od eksperta na polu badań historycznych. Trzeba też zaznaczyć tytuł naukowy (zdobyty po co najmniej 4-letnich studiach bądź równoważny dyplom uniwersytecki) i przyczyny prowadzenia kwerendy" (Romeo, 2008, s.172).

Tajne Archiwum Watykańskie posiada aktualnie dwie czytelnie, które co roku przyjmują ok. 1500 naukowców z ponad 60 krajów świata (Tajne Archiwa…, 2015). Poza czytelniami znajdują się tu różne laboratoria – konserwatorskie, restauratorskie i introligatorskie, renowacji i badań nad pieczęciami, fotograficzne, reprodukcji cyfrowej, jak i ośrodek opracowania danych i laboratorium informatyczne. Cały czas przeprowadzana jest też digitalizacja istniejących mikrofilmów i zapisywanie ich na CD-romach oraz wdrażany jest projekt zachowawczy dla dokumentów w formacie cyfrowym. Archiwum można też zwiedzić wirtualnie, wchodząc na jego stronę internetową.

Personel naukowy archiwum (duchowni) oraz pomocniczy – łącznie ok. 30 osób – podlega zasadom statusu i regulaminu, zatwierdzonym przez papieża.

Przy archiwum istnieje Watykańska Szkoła Poligrafii, Dyplomatyki i Archiwistyki stworzona już w 1884 r. przez Leona XIII. Po ukończeniu 2-letniego kursu szkoła przyznaje dyplom paleografa archiwisty.

Współczesny układ zbiorów

Obecnie całe zbiory Biblioteki Watykańskiej znajdują się na pięciu piętrach. Na najwyższym piętrze znajduje się Salon Sykstusa, ogromna dwunawowa aula, w której kiedyś przechowywane były zbiory. Główne wejście do biblioteki znajduje się w Belvedere Dwór. Zaraz obok wejścia znajduje się biała marmurowa statuetka św. Hipolitusa, dłuta nieznanego rzeźbiarza. Hipolitus był pierwszym chrześcijańskim uczonym, który stworzył katalog świętych obrazków.

W dalszej części budynku znajduje się część handlowa, gdzie można kupić tysiące wydawnictw, stemplowanych na pierwszej i czterdziestej pierwszej stronie pieczątką Biblioteki Watykańskiej.

W czytelni każde miejsce jest oznaczone swoim numerem, a każdy korzystający z książki, w miejscu gdzie wyciąga książkę, zostawia numer miejsca, na którym siedzi. Obok czytelni znajduje się pomieszczenie katalogowe. Należy tu wspomnieć, że Papież Pius XI już w latach 30-tych XX w. zmodernizował funkcjonowanie biblioteki wg amerykańskich wzorów, tworząc system katalogowy, tematyczny, klimatyzacyjny i wentylacyjny. Sam papież Pius XI zmarł, przebywając w bibliotece (Folconi, 1993, s. 120).

Piętro, na którym znajdują się rękopisy i bardzo cenne książki, jest specjalnie chronione. Znajdują się tam najstarsze rękopisy na świecie. Spośród najsłynniejszych egzemplarzy biblioteki wymienić należy Codex Vaticanum – najstarszy rękopis Biblii napisanej na początku IV wieku naszej ery. Stare rękopisy reprodukowano na faksymiliach o ograniczonym nakładzie w międzynarodowych publikacjach, co pozwoliło zebrać niezbędne środki na usystematyzowanie tego ogromnego dziedzictwa poprzez wybudowanie w 1982 r. wielkiego podziemnego magazynu.

W bibliotece znajduje się też sala mikrofilmów, gdzie można korzystać ze sfotografowanych starodruków. Znajduje się tu również sekcja konserwacji książek i starodruków – nazywana „książkowym szpitalem watykańskim", dysponującym tysiącletnim doświadczeniem. Między innymi odrestaurowano tu 65 znalezionych w piaskach Egiptu starodruków, które po 10 latach wyglądały jak nowe (Folconi, 1993, s. 120).

Bibliotece podlega też Szkoła Bibliotekonomii z 8 kursami (od października do maja) wzbogaconymi seminariami i wizytami w różnych instytucjach, kończącymi się zdobyciem dyplomu uznawanego przez państwo włoskie.

Indeks książek zakazanych

W bibliotece watykańskiej znajduje się również indeks książek zakazanych, który w 1966 r. został zniesiony jako obowiązujący, a ostatni ukazał się w 1948 r. W 1964

wprowadzono uzupełnienie do indeksu, na którym znalazły się m.in. nazwiska: A. Moravia, J. P. Sartre, A. Gide, Simone de Beauvoire. Książki, tych autorów znalazły się na indeksie, ponieważ uznane zostały jako heretyczne i moralnie nieodpowiednie. Na ostatnim indeksie znaleźli się również: Kant, Montesquieu, Spinoza i Voltaire, natomiast nie było tam K. Marxa, Boccaccio, F. Hegla oraz F. Nietzche.

Co ciekawe, książki te dostawały się do indeksu po uprzednim dokładnym przeczytaniu przez papieża, ewentualnie kapitułę kapłańską, kiedy stwierdzono fakt szkodliwości danej książki. Indeks został założony w 1557 r. przez papieża Pawła IV, w związku z działaniem inkwizycji. Pomimo, że Watykan dementuje fakt, jakoby w bibliotece znajdował się zbiór pornografii, biblioteka watykańska posiada też wiele książek o tematyce erotycznej, które nie łatwo znaleźć. Znajduje się tu również kolekcja ilustracji przedstawiających części ciała mężczyzn i kobiet, ale tego typu dzieła nie są katalogowane i są gromadzone w oddzielnym pomieszczeniu (Folconi, 1993, s. 120-121).

Personel Biblioteki Watykańskiej i dostęp do zbiorów

Wśród 150 pracowników Biblioteki Watykańskiej jest trzech duchownych. Resztę stanowią świeccy (Biblioteka Watykańska…, 2008). Biblioteką kieruje prefekt wspomagany przez wice prefekta, pod czujnym okiem kardynała i bibliotekarza archiwisty świętego Kościoła Rzymskiego. Personel biblioteki obejmuje pracowników zwanych scriptores, pracujących w naukowym katalogu rękopisów oraz asystentów z katalogu dzieł drukowanych.

Wstęp do biblioteki mają wyłącznie docenci i pracownicy akademiccy. Można korzystać z niej, podobnie jak w przypadku archiwum, po potwierdzeniu swoich kwalifikacji i uzasadnieniu celu ubiegania się o dostęp do zasobów biblioteki.

Biblioteka Watykańska jest biblioteką naukową, głównie w zakresie historii, prawa, filozofii i teologii. Z watykańskich zbiorów mogą korzystać wszyscy uczeni, bez względu na narodowość czy religię. Kardynał Farina przypuszcza, że katolicy wcale nie stanowią w tym gronie większości, choć nigdy nie robiono pod tym względem badań statystycznych (Biblioteka Watykańska…, 2008).

Od 1985 r. istnieje w bibliotece katalog nowożytnych publikacji dostępny on-line. Fotokopie stron książek z okresu 1801-1900 można zamówić osobiście lub poprzez pocztę elektroniczną. Pożyczenie książki, podobnie jak dokumentu z archiwum, wymaga odpowiedniej zgody.

W 2000 r. firma Hewlett-Packard uruchomiła system komputerowy, który wspomaga digitalizację i katalogowanie zbiorów – opisów książek, periodyków, druków, ilustracji, rysunków, fotografii, monet, nut, nagrań CD-romów. Biblioteka Watykańska udostępniła już w Internecie kilka tysięcy historycznych woluminów, które wcześniej były dostępne tylko dla nielicznych (spośród 82 tysięcy rękopisów zdigitalizowanych jest już ok. 4500) (Texier, 2014).

Nowe otwarcie

Biblioteka Watykańska – otwarta nieprzerwanie nawet podczas obu wojen światowych – w lipcu 2007 r. została zamknięta po raz pierwszy w swojej ponad 500-letniej historii, co spowodowało spore zamieszanie w świecie uniwersyteckim. Po gruntownym remoncie, trwającym ponad 3 lata, jesienią 2010 r. Biblioteka Watykańska została ponownie udostępniona użytkownikom.

Remont spowodowany był koniecznością naprawy jednego ze skrzydeł XVI-wiecznego budynku, które nie wytrzymywało już ciężaru zgromadzonych zbiorów, a przebywanie w nim stało się niebezpieczne. Prace restauratorskie dotyczyły przede wszystkim umocnienia podłóg i innych struktur, a także modernizacji pewnych stałych elementów. Wszystkie sale zostały odmalowane, przebudowane i upiększone. Przy tej okazji została też przeprowadzona reorganizacja kolekcji bibliotecznej. Po dokonanym remoncie odwiedzający bibliotekę mogą wygodniej się po niej poruszać i korzystać z bardziej wyrafinowanych systemów informatycznych. Nowy komputerowy system ułatwia szybkie zlokalizowanie poszukiwanej pozycji. W odnowionej bibliotece zainstalowano profesjonalne kamery, a elektroniczne chipy umieszczone w książkach stanowią system dodatkowego zabezpieczenia bezcennych zbiorów i rejestrują częstotliwość wypożyczania danego dzieła.

Pod biblioteką powstał też nowoczesny bunkier, który będzie chronił jedną z najbogatszych na świecie kolekcję 75 tysięcy rękopisów. Wśród objętych szczególną ochroną manuskryptów znajdują się najstarsze na świecie kopie dzieł Homera, Euklidesa, Cycerona, Wirgiliusza czy Dantego. Przy bunkrze powstaje też pomieszczenie dla papirusów, które będą przechowywane w specjalnej ochronnej atmosferze. Do biblioteki został ponownie włączony Salon Sykstyński, do którego wchodziło się od strony Muzeów Watykańskich. Salon ten od 1590 r. aż do pontyfikatu Leona XIII był miejscem przechowywania rękopisów. Za kilka lat będzie on również do dyspozycji uczonych, jako miejsce pracy.

Nową epokę w dziejach Biblioteki Watykańskiej, jeszcze w tradycyjnej technice druku, otwiera też oczekiwane od wielu lat przez specjalistów z całego świata monumentalne 7 tomowe opracowanie dziejów Biblioteki Watykańskiej obejmujące jej historię od czasów starożytnych do chwili obecnej tj. wielkiej przebudowy z lat 2007-2010. We wrześniu 2010 r. ukończono I tom pod red. Antonio Manfrediego: Le origini Della Bibliotheca Vaticana fra Umanesimo e Rinacimento (1447-1534), obejmujący historię od starożytności do pontyfikatu papieża Klemensa VII (1523-1534). Kolejny drugi tom obejmujący lata 1534-1590 ukazał się w 2012 r., a wydanie następnych: trzeci 1590-1700, czwarty 1700-1814, piąty 1815-1878, szósty 1878-1939, ostatni siódmy, okres od 1939 po dzień dzisiejszy, przewidziano w najbliższych latach (Kęder, 2010, s. 376).

Prowadzone są też dalsze prace nad digitalizacją zbiorów – 80 tysięcy pozycji liczących 40 milionów stron zostanie zeskanowanych z największą ostrożnością, aby nie uszkodzić cennych oryginałów. W ciągu 10 lat planowane jest zarchiwizowanie zbiorów w postaci elektronicznej. Manuskrypty kopiowane będą w systemie FITS (Flexible Image Transport System), stosowanym przez Amerykańską Agencję Lotów Kosmicznych NASA.

Pionierska skala tego przedsięwzięcia wymaga podjęcia prac nad takimi systemami ich opracowania, które będą umożliwiały ich przeszukiwanie nie tylko w sposób tradycyjny tzn. na podstawie sygnatur czy opisów bibliograficznych, lecz przede wszystkim na podstawie samego odtwarzanego obrazu, dzięki poszukiwaniu podobnych kształtów (Kęder, 2010, s. 379). To ambitne, pionierskie w skali światowej przedsięwzięcie digitalizacji jej zbiorów pozwoli przybliżyć, tysiącom badaczy w wielu krajach, bezcenne skarby Biblioteki Watykańskiej, jak i wykorzystać te doświadczenia w innych bibliotekach. Biskup Cesare Pasini, obecny dyrektor Biblioteki Watykańskiej, jest pewien, że każdy, kto odwiedzi odnowioną bibliotekę przyzna, że jest całkowicie inna niż poprzednia – nie tylko ładniejsza, ale także bardziej komfortowa i bardzo nowoczesna (Odnowiona Biblioteka…, 2011).

Bibliografia

1. Biblioteka Watykańska będzie mieć bunkier [on-line]. Tryb dostępu: http://ksiazki.wp.pl/tytul,Biblioteka-Watykanska-bedzie-miec-bunkier,wid,12177,wiadomosc.html?ticaid=114d8b [7.05.2015]
2. Biblioteka Watykańska będzie znowu otwarta (2010) [on-line]. Tryb dostępu: http://www.iap.pl/?id=wiadomosci&nrwiad=454071 [7.05.2015]
3. Folconi F. (1993), Watykan za zamkniętymi drzwiami. Kraków
4. Kęder W. (2010) Bibliotheca Apostolica Vaticana w dobie rewolucji informatycznej. Materiały z drugiej międzynarodowej konferencji naukowej: Książka, biblioteka, informacja – między podziałami a wspólnotą, Kielce 11-12.X. 2010 „Rocznik Świętokrzyski", T.32, s. 375-380
5. Odnowiona Biblioteka Watykańska (2010) [on-line]. Tryb dostępu: http://ekai.pl/wydarzenia/wideo/x3256/odnowiona-biblioteka-watykańska [7.05.2015]
6. Pierre M. (1996), La Bibliothèque Apostolique du Vatican „Magazine Littéraire" nr 349, s. 22
7. Romeo E. (2008), Watykan. Kraków
8. Tajne Archiwa Watykanu [on-line]. Tryb dostępu: http://pl.wikipedia.org/wiki/Tajne-Archiwa-Watykanu [7.05.2015]
9. Texier B. (2014) Les manuscrits de la bibliotheque du Vatican sont consultables en ligne „Archimag. Bibliothek Edition" [on-line]. Tryb dostępu: www.archimag.com./bibliotheque-edition/2014/10/30/manuscrits-biblioth%C3%A8que-vatican-consultable-enligne [3.05.2015]

Apostolic Library in Vatican: treasury of science and culture

ABSTRACT: The purpose of the article is to present the Vatican Library, its history and contemporary activity. There has been described the Library past, development and resources, as well as the Confidential Archives of Vatican and the rules of their sharing. The article describes the Library staff and presents the "new opening" of the Vatican Library in 2010, after the 3-year long renovation; it also outlines the plan of its further development for the next years.

KEY WORDS: Vatican Library, The index of banned books, Confidential Archives of Vatican, Vatican

BEDNARSKI PAWEŁ, CHLEBICA PAWEŁ
Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego
e-mail: bibliotekarzeur@gmail.com

Sprawozdanie z wyjazdu szkoleniowego do Biblioteki Uniwersyteckiej w Nitrze w ramach programu „Erasmus+”

W dniach 9 lutego do 13 lutego 2015 roku uczestniczyliśmy w wyjeździe szkoleniowym „Erasmus +”. Praktykę naszą odbywaliśmy w Bibliotece Uniwersytetu im. Konstantyna Filozofa, który mieści się w pięknym i starym grodzie Nitra. Nasza praktyka miała na celu w głównej mierze podniesienie kwalifikacji zawodowych, zapoznanie się z pracą i funkcjonowaniem biblioteki uniwersyteckiej na Słowacji oraz wymianę doświadczeń pomiędzy naszymi bibliotekami. Ponadto zapoznaliśmy się z procesami cyfryzacji książek, katalogowaniem zasobów tradycyjnych i elektronicznych. Nawiązaliśmy także profesjonalny zawodowy kontakt z bibliotekarzami ze Słowacji.

Fot. 1 Widok na miast z lotu ptaka Źródło: Wikimedia

Nitra to miasto w zachodniej części Słowacji, położone nad rzeką Nitrą. Jest to czwarte co do wielkości i drugie najstarsze miasto (po Bratysławie) Słowacji. Pierwsze historyczne wzmianki o mieście pochodzą z VII wieku. Obok Bratysławy Nitra jest uważana za jedno z najstarszych miast Słowackich. W kolejnych wiekach, za panowania księcia Rastislava

do miasta przybyli słynni misjonarze Konstantyn-Cyryl oraz Metody. Wtedy to Nitra była jedynym miastem na terenie obecnej Słowacji gdzie znajdowała się siedziba biskupstwa. Dzięki temu zyskało ono pozycję ważnego ośrodka kulturalnego i religijnego w regionie. Obecnie Nitra jest czwartym co do wielkości miastem Słowacji liczącym ponad 83 tysięcy mieszkańców. Miasto jest także liczącym się o środkiem akademickim z dwiema największymi uczelniami: Uniwersytetem im. Konstantina Filozofa oraz Uniwersytetem Rolniczym obsługującymi obecnie ponad 30 tysięcy studentów. Miasto z każdym rokiem staje się coraz bardziej nowoczesne, powstają nowe osiedla, galerie handlowe miejsca relaksu i odpoczynku.

Najwspanialszym zabytkiem Nitry jest wnosząca się nad miastem, usytuowana na wzgórzu zamkowym Katedra biskupia św. Emerama, która powstała z połączenia budynków trzech świątyń: romańskiego kościoła z XI wieku, pierwotnie gotyckiego tzw. Kościoła Górnego z XIV wieku oraz Kościoła Dolnego z XVII wieku. Najstarszą zachowaną częścią katedry w Nitrze jest romański Kościół, który powstał prawdopodobnie w XI wieku i którego fundamenty, wg najnowszych, przeprowadzonych w tym miejscu badań archeologicznych sięgają IX wieku. Po pożarze w drugiej połowie XIII wieku został on przebudowany, a po zniszczeniu przez wojska Mateusza Czaka Trenczyńskiego w 1317 r. został przyłączony do nowego budynku kościoła gotyckiego.

Od tej pory służył jako tzw. zaufane miejsce kapituły, a następnie jako skarbiec klejnotów katedralnych. Dzisiaj, wraz z Górnym i Dolnym Kościołem stanowi najcenniejszy obiekt zamkowy – katedrę biskupią – Katedrę Św. Emerama. Mieliśmy przyjemność zwiedzić katedrę z przewodnikiem, który jest pomysłodawcą oraz głównym organizatorem prac archeologicznych i restauracyjnych trwających od 2007 roku.

Biblioteka Uniwersytetu im. Konstantyna Filozofa w Nitrze

Biblioteka Uniwersytetu im. Konstantyna Filozofa powstała wraz z utworzeniem Instytutu Pedagogicznego w Nitrze w 1959 roku. Obecnie Biblioteka mieści się w nowym oddanym do użytku w 2013 roku budynku. Budynek ma nowoczesny wygląd na planie koła połączonego korytarzem ze starszym budynkiem uniwersytetu, w którym poprzednio mieściła się biblioteka. Na parterze przy wejściu znajduje się wypożyczalnia oraz czytelnia połączona z informacją naukową. Znajduje się tam również płatny punkt wyszukiwania informacji bibliograficznych. Piętro wyżej umieszczone są czytelnie oraz magazyn z wolnym dostępem do zbiorów zabezpieczonych systemem radiowym. Dział opracowania, gromadzenia oraz nadzoru i rejestracji prac naukowych mieści się na ostatnim piętrze. Tam także urzędują władze biblioteki.

Fot. 2 Wejście do Biblioteki im. Konstantyna Filozofa. Źródło: Archiwum własne

Obsługę czytelników oraz działalność naukową zapewnia 23 zatrudnionych tam bibliotekarzy. Zbiory biblioteki obecnie liczą ponad 275 tysięcy książek, prenumerowanych jest 338 tytułów czasopism w tym 201 słowackich i 137 zagranicznych. Trzy tytuły są dostępne on-line w formie elektronicznej. Biblioteka należy do ogólnokrajowego projektu „Krajowy System Informatyczny wspierający badania i rozwój na Słowacji". W ramach tego projektu książnica zapewnia dostęp do naukowych baz danych, między innymi:

- EBSCO
- SCOPUS
- SpringerLink
- Wiley Online Library
- ProGuest Central
- Gale Virtual Reference Library: art
- ScienceDirect
- Web of Knowledge – Current Contents Connect (CCC)
- Web of Knowledge – Essential Science Indicators (ESI)
- Web of Knowledge – Journal Citation Reports (JCR)
- Web of Knowledge – MEDLINE
- Web of Knowledge – Web of Science (WOS)
- Web of Knowledge – Biosis Citation Index (BCI)
- Web of Knowledge – Korean Journal Database
- Web of Knowledge – SciELO Citation Index.

Fot. 3. Wnętrze jednej z czytelni. Źródło: Archiwum własne

Idąc z duchem czasu biblioteka wyposażona jest w nowoczesny sprzęt komputerowy: skanery, drukarki, kserografy, przyrządy ułatwiające korzystanie z księgozbioru osobom niedowidzącym oraz podręczną maszynę do oprawy książek. Wypożyczalnia korzysta z technologii RFID ułatwiającej i przyśpieszającej wypożyczanie i zwracanie książek. Natomiast w piwnicy mieści się w pełni zautomatyzowania szatnia.

Fot. 4. Wypożyczalnia. Źródło: Archiwum własne

Nasz pobyt w Nitrze był dla nas bardzo cennym doświadczeniem, dzięki niemu mogliśmy obserwować i porównać pracę bibliotekarzy ze Słowacji. Pracownicy byli bardzo serdeczni i chętnie udzielali nam wszelkich informacji oraz dzielili się z nami swoim zawodowym doświadczeniem. Myślimy, że tego typu wyjazdy zagraniczne są bardzo cennym doświadczeniem dla pracowników bibliotek. Jeśli nadarzy się taka możliwość z przyjemnością odwiedzimy kolejną bibliotekę w innym zakątku świata.

STANISŁAW KAWIORSKI
Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego
e-mail: stankaw@ur.edu.pl

Centralna Biblioteka Publiczna w Amsterdamie – nowoczesna i przyjazna

Jako bibliotekarz przebywając w Amsterdamie nie mogłem sobie odmówić przynajmniej chwilowej i pobieżnej wizyty w bibliotece publicznej tego miasta. Centralna Biblioteka Publiczna w Amsterdamie (Openbare Bibliotheek Amsterdam) jest największą tego typu biblioteką w Europie. Nowocześnie wyglądający gmach biblioteki będący połączeniem kamienia, szkła, metalu i drewna został zbudowany w 2007 roku na wyspie Oosterdokseiland, prawie w centrum Amsterdamu. Z jednej strony leży on około kilkuset metrów od Dworca Centralnego, z drugiej zaś sąsiaduje z muzeum techniki dla dzieci, Nemo wyglądającym jak kadłub ogromnego zielonego statku. Obok muzeum, przy molo prezentują się zacumowane zabytkowe kutry z końca XIX i początku XX wieku, a po przeciwnej stronie kanału można zwiedzać okazały żaglowiec będący eksponatem mieszczącego się nieopodal Muzeum Morskiego.

Fot. 1. Budynek biblioteki. Źródło: Archiwum własne

W gmachu biblioteki na siedmiu poziomach znajdują się księgozbiory odpowiednio z różnych dziedzin wiedzy. Najbardziej zaciekawiła mnie czytelnia czasopism, która mieści się na pierwszym poziomie naprzeciw wejścia głównego. Poziom ten w kształcie okręgu mieści czasopisma rozłożone na niewysokich, delikatnie podświetlonych regałach, obok których rozstawiono wygodne fotele. Dominują tu jasne kolory i przyjemnie połączone sztuczne i dzienne światło. Widać stąd znajdujący się nieco niżej dział dla dzieci, które mogą tu poczytać i pooglądać książki, a także pobawić się. Pełno tu lalek, kukiełek i różnych postaci z bajek. Okrągłe regały z obustronnym dostępem mieszczą książki odpowiednio do wieku czytelników na różnych poziomach. Dla dzieci najmłodszych na najniższych, przechodząc do najwyższych półek dla dzieci starszych. Widać tu różnej wielkości kolorowe fantazyjnie wymodelowane fotele i pufy. Na tym poziomie znajdują się też przeszklone miejsca pracy bibliotekarzy. Na tym, jak i na innych poziomach zainstalowano wiele stanowisk komputerowych. W całej bibliotece znajduje się 1375 miejsc pracy dla czytelników, 50 multimedialnych i 600 komputerowych z dostępem do Internetu. Biblioteka w Amsterdamie jest idealnym miejscem dla miłośników książek, można się tu zagłębić w fotelu z ciekawą lekturą, a nawet poczytać w pozycji leżącej.

Fot. 2. Wnętrze biblioteki. Źródło: Archiwum własne

Jako kilka ciekawostek można by wymienić to, że w bibliotece jest zatrudnionych 200 pracowników. Otwarta jest siedem dni w tygodniu od godz. 10.00-22.00. W swoich zbiorach biblioteka posiada około 1,7 miliona książek i czasopism, a odwiedza ją rocznie około 2 milionów użytkowników. Korzystanie z biblioteki jest w Holandii płatne. Karta kosztuje 24 euro na rok. Z opłaty zwolnieni są tylko najmłodsi i najstarsi użytkownicy, do 19 lat i powyżej

65 roku życia. Większość czytelników to użytkownicy komputerów, które znajdują się wszędzie, na każdym kroku, chociaż widziałem też osoby siedzące sobie w wygodnych fotelach i czytające holenderskie kolorowe magazyny i czasopisma. Widać też było kilku użytkowników biblioteki oddających książki przy specjalnych oszklonych stanowiskach.

Biblioteka jest bardzo nowoczesna, przestronna i samoobsługowa oraz stanowi przytulne, przyjazne dla czytelnika miejsce. Jest otwarta na wszystkich użytkowników i nie ma żadnych barier przy wejściu. Do budynku może bez najmniejszego problemu wejść każdy przechodzień i skorzystać z jej zbiorów rozmieszczonych w czytelniach. Ja, mimo, że miałem mały plecak, również wszedłem spokojnie i nikt mnie nie zaczepił. Tylko zaraz przy wejściu pracownik ochrony widząc moje wahanie zwrócił na mnie uwagę myśląc, że potrzebuję może jakiejś informacji. Na najwyższej, siódmej kondygnacji znajduje się kawiarnia z tarasem, z którego można podziwiać miasto i sala teatru na 270 miejsc. Oczywiście w mieście słynącym z rowerów nie zapomniano o parkingu z 2000 miejscami dla tych pojazdów, a mieści się on w podziemiach biblioteki. Rower, ze względu na charakter miasta położonego nad kanałami, jest tu bardzo dogodnych środkiem komunikacji. Nawet w czasie gorszej pogody nie słabnie ruch rowerowy. Częsty widok to rowerzyści ubrani w peleryny wiozący w specjalnych koszach dzieci.

Zeszyty naukowe UR *PODKARPACKIE STUDIA BIBLIOTECZNE* – instrukcja dla autorów artykułów

W „Studiach Bibliotecznych" publikowane będą tylko artykuły oryginalne i tylko takie, których Autor nie zamierza publikować w innych czasopismach i pracach zbiorowych.
Docelowo „Studia Biblioteczne" stać się mają recenzowanym czasopismem naukowym publikującym materiały z następujących obszarów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej:

- współczesna problematyka bibliotekarstwa polskiego i zagranicznego,
- historia książki, bibliotek i piśmiennictwa (zwłaszcza z regionu Podkarpacia),
- informacja naukowa i źródła informacji,
- najnowsze trendy praktyki bibliotecznej,
- w formie komunikatów – informacje, sprawozdania z życia Biblioteki UR oraz innych bibliotek z regionu
- recenzje publikacji z zakresu bibliologii, bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian w uzgodnieniu z Autorem. Redakcja nie zwraca przesłanych materiałów. Autorzy nie otrzymują honorariów. Artykuły należy przesyłać na adres: psb@ur.edu.pl.

Prosimy przygotować teksty wg poniższych wskazówek:

Tekst

- objętość artykułu – do 30 tys. znaków
- recenzje merytoryczne, oceniające i polemiczne, dotyczące publikacji wydanych nie dawniej niż w ciągu minionych 2 lat – objętość do 10 tys. znaków
- komunikaty, informacje, sprawozdania – objętość do 10 tys. znaków
- program MS WORD (w formacie DOC lub RTF),
- czcionka Times New Roman, 12 pkt, odstęp 1,5 wiersza, wyjustowanie
- marginesy: 2,5 cm, (bez nagłówków, stopek i numerów stron)
- nie należy stosować dodatkowego formatowania w postaci łamania na szpalty czy ręcznego przenoszenia wyrazów
- powinien być podzielony na podrozdziały (nienumerowane) zaopatrzone w tytuły

Informacja o autorze

- w górnej, lewej części artykułu imię i nazwisko autora, stopień / tytuł naukowy, nazwa instytucji macierzystej oraz e-mail; 10 pkt., wyrównanie do lewego margines.

Tytuł artykułu

- w jęz. polskim i angielskim; 16 pkt., pogrubiony, wyśrodkowany

Abstrakt + słowa kluczowe (nie dotyczy recenzji i komunikatów)

- w jęz. polskim umieszczony pod tytułem
- w jez. angielskim – na końcu tekstu za bibliografią
- 12 pkt., kursywa, maksymalnie 250 słów
- słowa kluczowe – w języku polskim i angielskim umieszczone pod abstraktami (do 2 linijek)

Tabele, rysunki, schematy, wykresy i zdjęcia:

- tytuł należy umieścić pod danym obiektem graficznym, a opis źródła pod tym obiektem (pkt 10)
- jeśli ilustracje są w kolorze – proszę dołączyć w postaci oddzielnych plików w formacie jpg lub gif, rozdzielczość 300 dpi

Przypisy

- przypisy bibliograficzne zastępuje się odesłaniem do bibliografii załącznikowej wg tzw. „systemu oxfordzkiego"
- odesłanie w tekście umieszcza się w nawiasie okrągłym wg poniższych zasad:
    - odesłanie do dzieła jednego autora (Nowak, 2003, s. 15), dwóch autorów (Nowak i Kowalski, 2005, s. 34), pracy zbiorowej (Biblioteki…, 1976, s. 54)
    - odesłanie do kilku dzieł (Nowak, 2003, s. 13 ; Malinowski, 2001, s. 23)
    - w przypadku prac anonimowych lub dokumentów bez autora należy podać początek tytułu (jedno lub dwa słowa umożliwiające odnalezienie pozycji w bibliografii).

Bibliografia

Pełne dane bibliograficzne proszę podać w wykazie literatury zamieszczonej na końcu artykułu. Wykaz prac powinien być uporządkowany alfabetycznie wg nazwisk autorów, a w przypadku powtarzającej się daty wydania publikacji tego samego autora, wg daty wydania w porządku chronologicznym (do daty dodaje się oznaczenia: 2005a, 2005b, 2005c). Opisy bibliograficzne powinny być tworzone zgodnie z zaleceniami norm:

- PN-ISO-690 (Dokumentacja. Przypisy bibliograficzne. Zawartość, forma, struktura)
- PN-ISO-690-2 (Informacja i dokumentacja. Przypisy bibliograficzne. Dokumenty elektroniczne i ich części).

Wzór:

<u>Wydawnictwo zwarte</u>:
Aniszewska G. (red.) (2007), *Kultura organizacyjna w zarządzaniu*. Warszawa.
Liedel K., Serafin T. (2011), *Otwarte źródła informacji w działalności wywiadowczej*. Warszawa.

Rozdział w wydawnictwie zwartym:

Jazdon A. (1998), *Drogi awansu i motywowania pracowników* W: Wdrażanie nowoczesnych technik zarządzania w instytucjach non-profit na przykładzie naukowej biblioteki akademickiej. Kraków, s. 109-125.

Artykuł w czasopiśmie

Lesky C. (2003), *Outsourcing as longterm strategy* „Information Outlook", vol. 7, nr 6, s. 25-30.

Skórka S. (2011), *Architekt informacji – creator przestrzeni informacyjnych* „Przegląd Biblioteczny", R. 79, z. 1, s. 47-61.

Książka elektroniczna

Niedźwiedzka B., Hunskar I. (red.) (2010), *MedLib Train: zostań lepszym nauczycielem kompetencji informacyjnych: przewodnik nie tylko dla bibliotekarzy*, Kraków. [on-line]. Tryb dostępu: http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/dlibra/doccontent?id=21288&dirids=1 [20.03.2011].

Artykuł w czasopiśmie elektronicznym

Werla M. (2010), *Polskie biblioteki cyfrowe, FBC i Europeana – etapy i bariery w przepływie informacji* „EBIB – Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy", Nr 1 (110). [on-line]. Tryb dostępu: http://www.ebib.info/2010/110/a.php?werla [12.05.2011].

Fichter D. (2003), *Why and how to use blogs to promote your librarys services* „Marketing Library Services", Vol. 16, nr 6. [on-line].
Tryb dostępu: http://www.infotoday.com/MLS/nov03/fichter.shtml [18.07.2007].

Artykuł w książce elektronicznej

Maciejewska Ł., Szarski H., Urbańczyk B. (2004), *Dostęp do czasopism elektronicznych w krajach Unii Europejskiej* W: Polskie biblioteki akademickie w Unii Europejskiej, Łódź, 23-25 czerwca 2004 r. Konferencja naukowa, Łódź. [on-line]. Tryb dostępu: http://bg.p.lodz.pl/konferencja2004/pelne_teksty/maciejewska.pdf [11.03.2010]

Strona WWW

SBP Ogólnopolski portal bibliotekarski, 2011. [on-line]. Tryb dostępu http://sbp.pl [10.05.2011].